

# KWARTALNIK

## KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

Zeszyt 3(9)/2013



## **RADA PROGRAMOWA**

Stefan Babiarez, Jerzy Bralczyk, Stanisław Dąbrowski,  
Piotr Hofmański, Andrzej Jakubecki, Joanna Lemańska (Przewodnicząca Rady  
Programowej), Lech Morawski, Leszek Pietraszko, Andrzej Seremet, Andrzej Zoll

## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Anna Guzik, Dariusz Korneluk, Tomasz Kudła,  
Władysław Pawlak, Jan Wojtasik

## **REDAKCJA**

Redaktor Naczelny – Anna Wdowiarz-Pelc  
Z-ca Redaktora Naczelnego – Andrzej Leciak  
Sekretarz Redakcji – Katarzyna Krysiak

### **Adres redakcji:**

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5  
tel. 12 617 96 14  
fax 12 617 94 11  
e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

Wydaje:

**Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury**

Opracowanie graficzne, skład, korekta, druk i dystrybucja:

**Wydawnictwo C.H. Beck Sp. z o.o.**

00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Kraków, wrzesień 2013

ISSN 2083-7186, nakład 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania, adiustacji lub nieopublikowania nadesłanych tekstów. Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.



## Spis treści/Table of contents

### Artykuły / Articles

<b>Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwość wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym</b> . . . . .	5
<b>Investigational procedures and the possibility of using their results in criminal proceedings</b> . . . . .	22
<i>Zbigniew Niemczyk</i>	

<b>Ochrona dóbr osobistych a granice krytyki i ekspresji artystycznej</b> . . . . .	23
<b>The protection of personal rights and the limits of criticism and artistic expression</b> . . . . .	37
<i>Marcin Sala-Szczypiński</i>	

<b>Rola rzecznika prasowego w kreowaniu wizerunku sądu</b> . . . . .	38
<b>The role of the press secretary in creating the image of the court</b> . . . . .	46
<i>Monika Bartnik</i>	

<b>Szacunek dla sądów – należy czy zasłużony?</b>	
<b>Rozważania nad obowiązkiem poszanowania władzy sądowniczej w dwóch orzeczeniach ETPCz w sprawach polskich</b> . . . . .	47
<b>Respect for the courts – is it well-deserved? Reflections on the obligation to respect the judiciary in judgments of the European Court of Human Rights in two Polish cases</b> . . . . .	56
<i>Joanna Misztal-Konecka</i>	

<b>Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego a społeczne poczucie sprawiedliwości</b> . . . . .	58
<b>The scope of the disciplinary responsibility of a judge and the social sense of justice</b> . . . . .	71
<i>Joanna Studzińska</i>	

### Materiały szkoleniowe / Teaching materials

<b>Samochód w płomieniach. Analiza przypadku, cz. I</b> . . . . .	73
<b>A car on fire. Case study pt. I</b> . . . . .	86
<i>Małgorzata Maria Żoła, Piotr Guzowski</i>	

### Debiuty / Debuts

<b>Moc wiążąca rozstrzygnięć podejmowanych w ramach współdziałania organów administracji publicznej ze szczególnym uwzględnieniem zakresu związania Prezesa UKE opinią Prezesa UOKiK wyrażoną na podstawie art. 25c pkt 1 PrTelekom</b> . . .	87
---	----

<b>Binding force of decisions taken in the framework of cooperation of public administration with particular emphasis on the scope of opinion of the president of the Office of Competition and Consumer Protection binding on the president of Office of Electronic Communications expressed on the basis of article 25c section 1 PrTelekom</b> .....	96
<i>Patrycja Dolniak</i>	
Glosy / Glosses	
<b>Zasada <i>lex mitior agit</i> (art. 4 § 1 KK) a zmiana treści art. 160 § 1 KKW w zakresie przestanki obligatoryjnego odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia. Glosa do postanowienia SN z 28.2.2013 r., V KK 445/12</b> .....	97
<b>The principle of <i>lex mitior agit</i> (Article 4 paragraph 1 of the Criminal Code) and the change in the content of article 160 section 1 of the Code of Execution of Criminal Sentences in terms of the conditions of mandatory revocation of conditional release. Gloss on the provisions of the Supreme Court of 28.2.2013, V Criminal Code 445/12</b> .....	106
<i>Stanisław Urban</i>	
Z życia szkoły / School life	
<b>Współpraca KSSiP z państwami Grupy Wyszehradzkiej w zakresie szkolenia pracowników wymiaru sprawiedliwości</b> .....	107
<b>KSSiP cooperation with the Visegrad Group in the field of Justice Department training</b> .....	107
<i>Wojciech Postulski, Anna Natowska-Michrowska</i>	
<b>Prosecutors' trainig system</b> .....	108
<b>System szkolenia prokuratorów</b> .....	113
<b>Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury</b> .....	118
<b>Taken from the life of the National School of Judiciary and Public Prosecution</b> ...	118
Opracowanie redakcyjne	
Przegląd literatury / Literature review	
<b>Przegląd wybranych czasopism prawniczych 2013 r., cz. 1</b> .....	123
<b>Review of selected Legal periodicals year 2013 pt. 1</b> .....	123
<i>Andrzej Leciak</i>	

# Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwość wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym

Zbigniew Niemczyk\*

## Streszczenie

Artykuł dotyczy problematyki czynności operacyjno-rozpoznawczych, a także możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym. Obserwacja, analiza operacyjna, przesyłka niejawnie nadzorowana czy kontrola operacyjna to tylko niektóre z czynności operacyjno-rozpoznawczych, które mogą odgrywać bardzo istotną rolę w toku wykrywania przestępstw oraz ścigania ich sprawców. Autor, analizując formy pracy operacyjnej i dokonując wykładni przepisów tzw. ustaw kompetencyjnych, wskazuje na różne możliwości przetransponowania materiałów operacyjnych na użytek procesu karnego. Zwraca przy tym uwagę na rygorystyczne warunki, jakie orzecznictwo sądowe oraz doktryna karnoprosesowa stawiają w tym zakresie. Obok rozważań teoretycznych artykuł prezentuje także pewne aspekty analizowanej problematyki w ujęciu praktycznym.

**Czynności operacyjno-rozpoznawcze** nie posiadają swojej definicji legalnej, mimo że występują w wielu obowiązujących aktach prawnych<sup>1</sup>. Warto więc odwołać się do dorobku doktryny, która wskazuje, że polegają one na zasadniczo niejawnym, pozaprocesowym działaniu uprawnionych ustawowo służb, nakierowanym na realizację ich zadań związanych z zapewnieniem porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa<sup>2</sup>.

\* Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

<sup>1</sup> Definicja taka znalazła się w projekcie ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych z 7.2.2008 r. (druk sejmowy nr 353), jednak zaprzestano prac nad tą ustawą.

<sup>2</sup> Porównaj: J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 110; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 47; Z. Czczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 67.

W literaturze przedmiotu można spotkać także inne określenia tej formy działań organów państwa. W szczególności można tu wymienić pojęcia „pracy operacyjnej”, „działań operacyjnych” czy też „czynności operacyjnych”<sup>3</sup>.

Niejawność czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym również przed osobą, wobec której są one prowadzone, wynika z konieczności zapewnienia im maksymalnej skuteczności, zważywszy na poważne cele tych czynności, związane z ochroną bardzo istotnych dóbr prawnych. Jawna realizacja z pewnością kłóciłaby się z tak pojmowanym podejściem do istoty omawianego problemu. Zaznaczyć jednak przy tym należy, że niejawność, jako obszar sprzyjający nadużyciom, musi implikować konieczność stworzenia właściwego systemu kontroli nad tego rodzaju czynnościami.

Natomiast pozaprocesowy charakter czynności sprowadza się do tego, że podejmowane są one poza procesem karnym, w trybie innych niż Kodeks postępowania karnego ustaw, choć ich rezultaty mogą w przyszłości zostać wykorzystane na użytek postępowania karnego. Wspomniane efekty nie sprowadzają się wyłącznie do uzyskiwania informacji, bowiem wyrażają się także w ich gromadzeniu, sprawdzaniu, analizie czy przetwarzaniu. W kręgu prawnego zainteresowania służb w związku z realizacją ich ustawowych zadań mogą być osoby, miejsca, przedmioty lub zagrożenia. Działania podejmowane przez organy państwa realizujące czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą mieć różnorakie funkcje. W doktrynie wymienia się pośród nich:

- funkcję rozpoznawczą (polegającą na rozpoznawaniu czynników oraz środowisk kryminogennych i przestępczych),
- funkcję wykrywczą (związaną z wykrywaniem przestępstw i ich sprawców),
- funkcję dowodową (sprowadzającą się do udowadniania winy sprawcom przestępstw),
- funkcję zapobiegawczą (dotyczącą zapobiegania popełnieniu określonych przestępstw lub neutralizowania pewnych zagrożeń)<sup>4</sup>.

Niektóre formy czynności operacyjno-rozpoznawczych, takie jak kontrola rozmów telefonicznych czy obserwacja, ingerują w prywatność obywateli w bardzo wysokim stopniu. Problem ten należy do niezwykle doniosłych, zważywszy chociażby na art. 51 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Jednak prawa i wolności obywatelskie, co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nie mają charakteru bezwzględnego i w określonych sytuacjach mogą być ograniczane. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13.2.2001 r.<sup>5</sup>, jedną z ważnych funkcji demokratycznego państwa prawa jest skuteczne zwalczanie negatywnych zjawisk, które w skrajnym nasileniu mogą godzić w samo istnienie tego państwa. W takim zakresie

<sup>3</sup> Porównaj: A. Taracha, Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe, Lublin 2006, s. 17.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>5</sup> Wyrok TK z 13.2.2001 r., K 19/99, OTK 2001, Nr 2, poz. 30.

ustawodawca ma nie tylko prawo, ale także obowiązek zwalczania negatywnych zjawisk przez nadawanie takich uprawnień organom ścigania, które – pozostając w zgodzie z zasadami Konstytucji RP – będą miały bezpośredni wpływ na zwiększenie sprawności skutecznego zwalczania przestępczości. Ingerencja w prywatność może się jednak odbywać tylko w ściśle określonych przypadkach, na zasadach i w trybie określonych w ustawach. Warto w tym miejscu przywołać test ograniczeń konstytucyjnych wolności lub praw określony w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP, który wymaga udzielenia odpowiedzi na trzy pytania dotyczące wprowadzonej regulacji, a mianowicie: czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych skutków (wymóg przydatności), czy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (wymóg niezbędności), i wreszcie czy jej efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (wymóg proporcjonalności).

W obecnym stanie prawnym w Polsce czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą prowadzić następujące służby:

- Policja – art. 14 ustawy z 6.4.1990 r. o Policji<sup>6</sup>,
- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu – art. 21 i 22 ustawy z 24.5.2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu<sup>7</sup>,
- Centralne Biuro Antykorupcyjne – art. 13 ustawy z 9.6.2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym<sup>8</sup>,
- Straż Graniczna – art. 9 ustawy z 12.10.1990 r. o Straży Granicznej<sup>9</sup>,
- Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego – art. 25 i 26 ustawy z 9.6.2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego<sup>10</sup>,
- Wywiad Skarbowy – art. 36 ustawy z 28.9.1991 r. o kontroli skarbowej<sup>11</sup>,
- Żandarmeria Wojskowa – art. 4 ustawy z 24.8.2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych<sup>12</sup>,
- Służba Celna – w pewnym zakresie samodzielnie (np. art. 75b, 75d ustawy z 27.8.2009 r. o Służbie Celnej<sup>13</sup>), w pewnym zakresie we współpracy z innymi organami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (art. 75c SłużbaCelnaU).

Realizowana przez powyższe służby praca operacyjna może mieć różnoraki zakres i może polegać na sięganiu po rozmaite środki. Rozwój przestępczości we współczesnym świecie, w tym także korzystanie przez sprawców z nowoczesnych technologii, musi implikować właściwe reakcje służb w walce z tymi zjawiskami.

<sup>6</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687 ze zm., dalej jako: PolicjaU.

<sup>7</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 ze zm., dalej jako: ABWiAWU.

<sup>8</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 621 ze zm., dalej jako: CBAU.

<sup>9</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 116, poz. 675 ze zm.

<sup>10</sup> Dz.U. Nr 104, poz. 709 ze zm.

<sup>11</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214 ze zm.

<sup>12</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 568 ze zm.

<sup>13</sup> Dz.U. Nr 168, poz. 1323 ze zm., dalej jako: SłużbaCelnaU.

Sprowadza się to niekiedy do tego, że czynności operacyjno-rozpoznawcze przybierają formę działań o bardzo skomplikowanym charakterze, zarówno pod kątem prawnym, jak i logistycznym czy technicznym.

Niniejszy artykuł ma jedynie nakreślić istotę omawianego zjawiska, i to w kontekście wykorzystania materiałów operacyjnych w postępowaniu karnym. Tak więc wymienione w nim zostaną jedynie najistotniejsze – z punktu widzenia ich użyteczności procesowej – formy pracy operacyjnej, z istniejącym w doktrynie podziałem na proste i złożone. W kategorii prostych form czynności operacyjno-rozpoznawczych za najbardziej charakterystyczne i istotne uznaje się czynności w postaci wywiadu operacyjnego i obserwacji. Z kolei formy złożone czynności operacyjnych to m.in. analiza operacyjna, kontrola operacyjna, przesyłka niejawnie nadzorowana, kontrolowane wręczenie korzyści majątkowej czy zakup kontrolowany.

W doktrynie karnoprosesowej wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym Kodeks postępowania karnego przy określonej decyzji procesowej (zwłaszcza w postępowaniu przygotowawczym) nie wymaga wyraźnie opierania się na dowodach, a więc na środkach dowodowych lub czynnościach procesowych, utrwalanych w formach przewidzianych przez ustawę karnoprosesową, gdyż możliwe jest dla ukształtowania prawnie określonej podstawy owej decyzji wykorzystanie także informacji z czynności operacyjnych, utrwalonych w formach nieprocesowych, które wówczas stanowią tzw. dowód swobodny<sup>14</sup>.

Przykładem takiej sytuacji procesowej mogą być czynności sprawdzające z art. 307 KPK, gdzie mowa o uzupełnianiu danych zawartych w zawiadomieniu, czy też instytucja przedstawiania zarzutów, określona w art. 313 KPK, w której ustawodawca, konstruując przesłankę dostatecznego uzasadnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa, operuje określeniem „danych”, a nie „dowodów”.

Kolejną okolicznością, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że tzw. ustawy kompetencyjne (o Policji, ABW i AW, CBA, SG i inne) odsyłają niekiedy wprost do stosowania art. 393 § 1 KPK (np. art. 19 ust. 15, art. 19a ust. 7, art. 19b ust. 5 PolicjaU, art. 17 ust. 15, art. 19 ust. 5 CBAU, art. 27 ust. 15, art. 29 ust. 4 i art. 30 ust. 4 ABWiAWU).

Problematyka przekształcania materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym należy w nauce prawa karnego procesowego do stosunkowo złożonych. Wynika to niewątpliwie z samej istoty czynności operacyjno-rozpoznawczych, o której była mowa na wstępie, jak też z odmiennych reguł, które rządzą gromadzeniem materiału operacyjnego oraz dowodów w procesie karnym. Duża doniosłość rezultatów czynności operacyjno-rozpoznawczych będzie miała znaczenie dla procesu i będzie mogła być w jego ramach wykorzystana jedynie w przypadku zastosowania właściwej procedury. Stąd też przejście do omówienia poszczególnych czynności operacyjno-rozpoznawczych wymaga w pierwszym rzędzie pochylenia się nad charakterem dokumentacji wytwarzanej

<sup>14</sup> T. Grzegorzczak, Wykorzystanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm*, Kraków 2005.



w związku z ich prowadzeniem, a także pozyskiwaniem w ich ramach określonych przedmiotów. Do wspomnianych kategorii zaliczamy w szczególności: notatki, dowody rzeczowe, dokumenty urzędowe oraz zapisy z rejestracji dźwięku lub obrazu i dźwięku.

Zasadniczą formą dokumentowania tego rodzaju czynności jest **notatka** sporządzona przez funkcjonariusza prowadzącego sprawę operacyjną<sup>15</sup>. W zależności od rodzaju czynności, których dotyczy, jej przekazanie wymaga decyzji szefa danej służby, np. Komendanta Głównego Policji lub właściwego komendanta wojewódzkiego (choćby w przypadku przekazania materiałów z zakupu kontrolowanego czy przesyłki niejawnie nadzorowanej), albo może odbyć się bez takiej podstawy (np. w sytuacji przekazania ustaleń dokonanych w formie wywiadu). Notatki sporządzane na podstawie przepisów ustaw kompetencyjnych mogą być odczytywane na rozprawie w trybie art. 393 § 1 KPK, z tym jednak ważnym zastrzeżeniem, że stosuje się w tym zakresie ograniczenia wynikające z Kodeksu postępowania karnego, takie na przykład jak zakaz zastępowania treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych wyjaśnień podejrzanego i zeznań świadka (art. 174 KPK). Ponadto warto zaznaczyć, że notatka dowodzi co najwyżej tego, że sporządził ją określony funkcjonariusz, który podał w niej określone informacje. Nie przesądza natomiast o tym, że opisane w niej zdarzenia w rzeczywistości miały miejsce, i w takim znaczeniu nie może stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych związanych z rozpoznawaniem czynem, a jedynie może być komunikatem o istnieniu określonego źródła dowodowego. To z kolei stwarza możliwość przesłuchania w charakterze świadka autora notatki lub osoby w niej wskazanej. Warto w tym miejscu nadmienić, że pewne ustawodawstwa, np. niemieckie czy szwajcarskie kantonu St. Galen, znają regulację przesłuchania funkcjonariusza policji jako świadka ze słyszenia (ang. *hearsay evidence*) co do wiedzy uzyskanej od informatora z zachowaniem w tajemnicy źródła informacji. Należy też zaznaczyć, że notatka nie zawsze będzie dokumentować ustalenia dokonane na podstawie źródeł osobowych, ale może dotyczyć także źródeł nieosobowych (np. może być sporządzona w związku ze stosowaniem kontroli operacyjnej lub przesyłki niejawnie nadzorowanej).

W toku czynności operacyjno-rozpoznawczych mogą być także ujawnione przedmioty stanowiące **dowody rzeczowe** w sprawie. Jako przykład można wskazać pieniądze przekazywane w ramach kontrolowanego wręczenia korzyści majątkowej, broń lub narkotyki pozyskiwane w związku z kontrolowanym zakupem lub wyroby tytoniowe będące przedmiotem przesyłki niejawnie nadzorowanej. Aby wprowadzić je do procesu, niezbędne będzie (poza wymaganą zasadniczo przepisami decyzją szefa danej służby o przekazaniu materiałów operacyjnych) przeprowadzenie czynności procesowych uzależnionych od określonych realiów

<sup>15</sup> Porównaj np. § 4 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 7.6.2011 r. w sprawie sposobu prowadzenia i dokumentowania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych polegających na dokonaniu w sposób niejawni nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także na przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej, oraz sposobu przekazywania, przetwarzania i niszczenia materiałów uzyskanych podczas stosowania tych czynności.

sprawy. I tak – odnosząc się do podanych powyżej przykładów – niejednokrotnie potrzebne będzie nie tylko przeprowadzenie oględzin zabezpieczonych przedmiotów (art. 207 KPK), ale też uzyskanie stosownej opinii biegłego (art. 193 KPK), np. z zakresu fizykochemii, biologii, daktyloskopii czy balistyki. Zasadne może okazać się również rozważenie przesłuchania w charakterze świadka funkcyjariusa na okoliczności dotyczące ujawnienia danego przedmiotu.

Kolejną kategorię materiałów operacyjnych uzyskiwanych przez służby stanowią **dokumenty urzędowe**, np. zawierające dane, o których mowa w art. 180c i 180d ustawy z 16.7.2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, lub informacje dotyczące umów ubezpieczenia lub czynności bankowych. Pewne formacje posiadają uprawnienia do pozyskiwania tego typu danych (np. Policja – art. 20 ust. 3, art. 20c PolicjaU) i możliwe jest ich przekazanie na potrzeby postępowania karnego. Późniejsze odczytanie tych materiałów w postępowaniu sądowym następuje na podstawie art. 393 § 1 KPK, który wskazuje, obok omawianych już notatek, także kategorię wszelkich dokumentów urzędowych złożonych w postępowaniu innym niż postępowanie karne, a przewidzianym przez ustawę. Zaznaczyć jednak wypada, że – zdaniem niektórych autorów – bezpośrednie przenoszenie tego rodzaju danych do procesu jest niedopuszczalne, lecz nie jest to pogląd dominujący w doktrynie<sup>16</sup>.

Niezwykle istotne dla postępowań karnych mogą okazać się także uzyskane w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych **zapisy z rejestracji dźwięku lub obrazu i dźwięku**. W szczególności do tego typu rejestracji może dochodzić w związku ze stosowaniem kontroli operacyjnej. Problematyka ta zostanie omówiona oddzielnie, w tym miejscu warto jedynie wskazać, że do zasadniczych warunków, jakie powinny być spełnione w celu umożliwienia wykorzystania takich zapisów w procesie, należą:

- uzyskanie decyzji i zezwoleń stosownych organów państwowych w przedmiocie rejestracji zapisów,
- wydanie decyzji przez właściwy organ o przekazaniu materiałów operacyjnych do postępowania karnego,
- protokolarne odtworzenie i sporządzenie stenogramów zapisów stanowiących załączniki do protokołu (art. 143 ust. 1 pkt 7 i art. 393a KPK),
- ewentualne zapoznanie z tymi materiałami i przesłuchanie osób, których wizerunki i głosy zostały utrwalone (w celu ustosunkowania się przez nie do tych zapisów),
- wreszcie – ewentualne uzyskanie niezbędnych opinii, np. z zakresu fonoskopii, technik audiowizualnych lub antropologii.

Przechodząc w tym miejscu do omówienia prostych form pracy operacyjnej, stwierdzić trzeba, że należący do tej kategorii **wywiad operacyjny** oznacza uzyskiwanie informacji poprzez przeprowadzanie przez funkcjonariusza swobodnej rozmowy z inną osobą<sup>17</sup>. Czynności takie są najczęściej dokumentowane za

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat: A. Taracha, *op. cit.*, s. 225.

<sup>17</sup> B. Hołyst, *op. cit.*, s. 47; Z. Czaczoł, T. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 135.

pomocą notatek lub meldunków operacyjnych. Częstość informacji zdobyte w tym trybie mogą mieć duże znaczenie dla postępowania karnego po ich przekształceniu w procesową formę relacji osoby udzielającej informacji (zeznania, wyjaśnienia). Warto w tym miejscu przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dopuszczalne jest tzw. operacyjne rozpytanie świadka przed przesłuchaniem, mające na celu „ustalenie, czy i w jakim zakresie świadek może dostarczyć informacji istotnych dla postępowania, co winno potem być wykorzystane przy jego przesłuchaniu”<sup>18</sup>. Zaznaczyć jednak należy, tak jak już zresztą wspomniano, że Kodeks postępowania karnego w art. 174 zakazuje sybystytuowania dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień podejrzanego treścią pism, zapisków czy notatek urzędowych, tak więc zawsze konieczne będzie protokolarne odebranie relacji od osoby przesłuchiwanej z zastosowaniem wszelkich rygorów i ograniczeń ustawy karnoprocesowej. Niejednokrotnie tryb procesowego zwaloryzowania informacji wymaga sięgnięcia po specjalne instrumenty proceduralne, począwszy od najprostszych (zastrzeżenie adresu świadka), a skończywszy na takich, które niosą za sobą skomplikowane konsekwencje procesowe (podejrzanu korzystający z nadzwyczajnego złagodzenia kary, świadek anonimowy, świadek koronny). Pomimo tej „dalekiej drogi”, która istnieje pomiędzy wywiadem operacyjnym a przesłuchaniem procesowym, wypada podkreślić, że dla organu procesowego sama tylko wiedza o osobowym źródle dowodowym posiadającym istotną dla sprawy wiedzę może okazać się nieoceniona. Na koniec warto dodać, że czasami pretransponowanie relacji z wywiadu do procesu nie będzie możliwe z uwagi np. na to, że dany rozmówca jest osobowym źródłem informacji, a jego dekonspiracja nie tylko mogłaby być związana z dużym wachlarzem zagrożeń, ale posiada też swoje ograniczenia prawne (por. art. 22 PolicjaU, art. 36 ABWiAWU).

Czynność operacyjno-rozpoznawcza, jaką jest **obserwacja**, sprowadza się z kolei do względnie stałej koncentracji uwagi w poznaniu wzrokowym określonej osoby, miejsca, rzeczy bądź w celu zapewnienia im ochrony, bądź w celu poznania zmian w ich usytuowaniu w czasie i przestrzeni<sup>19</sup>. Pomimo zaliczania tego rodzaju działań przez doktrynę do prostych form pracy operacyjnej<sup>20</sup> należy zdawać sobie sprawę z faktu, że czynność taka może być przedsięwzięciem bardzo złożonym na płaszczyźnie logistycznej, z wykorzystaniem wielu środków technicznych i wielu funkcjonariuszy dokonujących obserwacji. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że może mieć ona charakter zarówno statyczny (kiedy obserwujący znajduje się w bezruchu), jak i dynamiczny (gdy obserwujący znajduje się w statym lub okresowym ruchu). Zasadniczo realizowana jest w ukryciu w związku z tym, że obserwator pozostaje niewidoczny dla przedmiotu obserwacji, jednak w zależności od sytuacji i przyjętej strategii możliwa jest też czynność stanowiąca przeciwieństwo

<sup>18</sup> Postanowienie SN z 28.2.2002 r., IV KKN 13/02, Lex nr 53058.

<sup>19</sup> T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 2005, s. 136.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 135; K. Olejnik, Zakres stosowania czynności operacyjnych – stan faktyczny, oczekiwania, potrzeby i możliwości wykorzystania ustaleń operacyjnych w procesie karnym oraz dopuszczalny udział prokuratora i sędziego w działaniach operacyjnych, [w:] L. Paprzycki (red.), Z. Rau (red.), Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna, Warszawa 2009, s. 637.

– obserwacja jawna. Znany jest także model obserwacji kombinowanej, łączącej w sobie elementy działań ukrytych oraz jawnych. Jako cele obserwacji w doktrynie wskazuje się:

- uzyskiwanie określonych informacji bądź potwierdzanie uprzednio pozyskanych z innych źródeł informacji o osobach, rzeczach lub miejscach,
- ustalenie bądź potwierdzenie obecności określonych osób w danym miejscu,
- ustalenie składów osobowych grup przestępczych,
- ustalenie źródeł dowodowych oraz
- ustalenie i zatrzymanie sprawców na gorącym uczynku<sup>21</sup>.

Praktyka organów ścigania zna przypadki bezpośredniego przenoszenia informacji uzyskanej w wyniku obserwacji do procesu karnego. Może się to odbyć w trybie przeniesienia tzw. komunikatów z obserwacji do akt sprawy karnej, jednak tryb ten w praktyce występuje bardzo rzadko i wymaga zachowania procedury, o której mowa w ustawach kompetencyjnych lub ustawie z 21.6.1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra<sup>22</sup>. Innym sposobem procesowej waloryzacji omawianych ustaleń może być przesłuchanie w charakterze świadków funkcjonariuszy dokonujących obserwacji po uprzednim zwolnieniu ich z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej lub państwowej. Jednak również ta czynność wymaga dużej rozważy, a czasami sięgnięcia po specjalne rozwiązania procesowe. Zawsze bowiem należy mieć na uwadze fakt, że ujawnienie w toku postępowania karnego wizerunku funkcjonariuszy zajmujących się obserwacją, szczególnie realizujących swoje obowiązki w wydziałach techniki operacyjnej, może wywołać dalekosiężne konsekwencje przyczyniające się do poważnych ograniczeń w ich dalszej pracy. Tak więc w praktyce śledczej sięgnięcie po tego rodzaju czynność procesową powinno następować jedynie w przypadku stwierdzenia absolutnej niezbędności uzyskania dowodu ze spostrzeżeń obserwatora i winno być ocenione w kontekście istnienia ewentualnych podstaw zastosowania instytucji świadka anonimowego. Warto też nadmienić, że ustalenia płynące z obserwacji, przy odpowiednim podejściu organów ścigania, mogą zostać przeniesione do procesu w sposób pośredni. Jako przykład w tym zakresie może posłużyć sytuacja związana z zaobserwowaniem wykorzystania przez sprawców przestępstwa taksówki do przemieszczenia się z miejsca na miejsce w określonym składzie osobowym. Informacje uzyskane w korporacji taksówkowej oraz przesłuchanie w charakterze świadka taksówkarza z okazaniem mu wizerunków osób, a więc przeprowadzenie czynności niezwiązanych z bezpośrednim przenoszeniem informacji z czynności obserwacji, mogą przynieść istotne dla prowadzonego postępowania karnego ustalenia.

Złożona forma pracy operacyjnej, jaką jest **analiza operacyjna**, polega z kolei na poszukiwaniu i identyfikacji powiązań między informacjami dotyczącymi

<sup>21</sup> J. Gołębiewski, *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008, s. 40–41.

<sup>22</sup> Dz.U. Nr 106, poz. 491 ze zm.

czynu zabronionego lub jego sprawcy oraz innymi danymi, w tym danymi zgromadzonymi w istniejących bazach danych. Służby uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych posiadają specjalne uprawnienia do gromadzenia, sprawdzania lub przetwarzania informacji (por. art. 20 PolicjaU). Wiele zawartych tam danych, w tym – tak jak w przypadku Policji – danych osobowych, odcisków linii papilarnych, zdjęć, szkiców, opisów wizerunków, pseudonimów, informacji o sposobie działania sprawcy, jego środowisku i kontaktach, a także danych telekomunikacyjnych lub związanych z przepływami finansowymi, w analitycznym zestawieniu z informacjami dotyczącymi konkretnego przestępstwa lub zagrożenia może prowadzić do interesujących wniosków. Często analiza taka odbywa się przy wykorzystaniu specjalistycznych programów informatycznych, które przetwarzają setki tysięcy informacji. Można tu m.in. wskazać programy: Analyst's Notebook (do wizualizacji i analizy danych), iBase (analityczna baza danych), Maltego (do wyszukiwania danych z zasobów Internetu) czy ArcGIS (do przetwarzania informacji geoprzestrzennej). Konstatacje płynące z analizy mogą być podstawą do dokonywania definitywnych rozstrzygnięć lub budowania hipotez ukierunkowujących dalsze działania operacyjne. Często analiza operacyjna może dawać także asumpt do podjęcia określonych działań procesowych, jednak w takim przypadku konieczne jest właściwe uzyskanie na potrzeby postępowania karnego danych będących jej przedmiotem. Pamiętać bowiem należy, że np. pozyskanie informacji stanowiących tajemnicę bankową lub telekomunikacyjną na użytek analizy operacyjnej odbywa się w trybie ustaw kompetencyjnych, natomiast wykorzystanie ich w postępowaniu karnym wymaga od organu procesowego albo przekazania razem z analizą stosownych materiałów źródłowych przy zachowaniu właściwego trybu, albo zastosowania odpowiednich procedur określonych w Kodeksie postępowania karnego lub Prawie bankowym i „ponownego” uzyskania stosownych dokumentów. Poprzestanie na samych wnioskach z analizy operacyjnej, bez prawidłowego przeniesienia do procesu materiałów źródłowych, w oparciu o które analiza została zrealizowana, czyni *de facto* niemożliwym ich wykorzystanie.

O ile wskazane dotąd metody pracy operacyjnej, takie jak wywiad, obserwacja, analiza operacyjna, mają jedynie ogólne oparcie w obowiązujących przepisach (poprzez unormowanie w nich uprawnień służb do prowadzenia szeroko pojętych czynności operacyjnych<sup>23</sup>), o tyle przedstawione poniżej metody, takie jak kontrola operacyjna, zakup kontrolowany, kontrolowane wręczenie lub przyjęcie korzyści majątkowej czy też przesyłka niejawnie nadzorowana, są ściśle sformalizowane w ustawach kompetencyjnych, a ich skuteczne przeprowadzenie wymaga realizacji procedur związanych m.in. z uzyskaniem zgód odpowiednich organów, niezależnych wobec służby realizującej dane czynności.

<sup>23</sup> Choć w tym zakresie istnieją interesujące wyjątki, jak chociażby regulacja z art. 75b SłużbaCelnU, zgodnie z którym funkcjonariusze tej formacji mają prawo do obserwowania i rejestrowania, przy użyciu środków technicznych, obrazu zdarzeń w miejscach publicznych oraz dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom – wyłącznie w toku czynności podejmowanych w celu ustalenia sprawców oraz uzyskania dowodów przestępstw lub przestępstw skarbowych – jedynie w przypadku zarządzenia dyrektora izby celnej na czas określony nie dłuższy niż 3 miesiące.



**Kontrola operacyjna** oznacza niejawnie kontrolowanie treści korespondencji, zawartości przesyłek, a także stosowanie środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawną informacji oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych<sup>24</sup>. Tak więc w toku kontroli operacyjnej można uzyskiwać zarówno informacje pochodzące z kontrolowania treści korespondencji lub zawartości przesyłek, bez stosowania środków technicznych (listy, kartki pocztowe, paczki, przesyłki), jak i informacje uzyskiwane dzięki środkom technicznym rozumianym jako urządzenia służące do kontroli rozmów w różnych okolicznościach oraz ich utrwalania, kontroli wiadomości zawartych w elektronicznych systemach przetwarzania danych oraz ich utrwalania, a także obserwacji i rejestracji zdarzeń zachodzących w pomieszczeniach (rozmowy telefoniczne, SMS-y, faksy, obrazy telewizyjne, dane przesyłane pocztą elektroniczną)<sup>25</sup>.

Przepisy ściśle określają cele, w związku z którymi można stosować kontrolę operacyjną. Zalicza się do nich: zapobieganie popełnieniu przestępstwa, jego wykrycie, ustalenie sprawcy, uzyskanie i utrwalenie dowodów. Ponadto poszczególne ustawy zakreślają katalogi przestępstw, w związku z którymi można stosować kontrolę operacyjną. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że tak daleka ingerencja w prawo do komunikowania się może być realizowana tylko w przypadku podejrzenia popełnienia najpoważniejszych przestępstw umyślnych. Technika legislacyjna jest w tym zakresie zróżnicowana: od enumeratywnego wymieniania przepisów karnych, dających podstawę do wdrożenia procedury kontroli (tak jak robi to art. 19 ust. 1 PolicjaU), po określenie kategorii przestępstw przy zastosowaniu do pewnego stopnia ocennych kryteriów (art. 27 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 2 ABWiAWU<sup>26</sup>). Kolejna przesłanka, której zaistnienie jest niezbędne dla zastosowania kontroli operacyjnej, sprowadza się do wykazania, że inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne. Pierwsza z tych okoliczności ma miejsce wtedy, gdy inne środki (takie jak wspomniane wywiad czy obserwacja), pomimo ich zastosowania, nie dały oczekiwanego rezultatu, druga z kolei oznacza, że z góry wiadomo, iż stosowanie ich w realiach danej sprawy takich rezultatów nie przyniesie. Jako przykład w tym zakresie można podać sprawę uprowadzenia osoby dla okupu, gdy nieznanymi sprawcy formułują swoje żądania drogą telefoniczną, a miejsce przetrzymywania zakładnika jest nieznane. Zważywszy na fakt, że w tego rodzaju sprawach praca z osobowymi źródłami informacji winna odbywać się z bardzo dużą ostrożnością, między innymi z uwagi na stan zagrożenia życia zakładnika i konieczność zakonspirowania działań organów ścigania, trudno zakładać, że inne metody niż podsłuch telefoniczny przyniosą szybkie i skuteczne rezultaty.

Decyzje w przedmiocie kontroli operacyjnej wydaje sąd okręgowy właściwy miejscowo ze względu na siedzibę składającego wniosek organu Policji lub Straży

<sup>24</sup> Kontrola operacyjna może być stosowana przez Policję, ABW, CBA, SG, SKW, Wywiad Skarbowy i ŻW.

<sup>25</sup> S. Piskulski, Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej, Białystok 1997.

<sup>26</sup> Jedną z kategorii uprawniających do stosowania kontroli operacyjnej jest podejrzenie popełnienia przestępstwa „godzącego w podstawy ekonomiczne państwa”, co może budzić niekiedy wątpliwości interpretacyjne.

Granicznej bądź Sąd Okręgowy w Warszawie w przypadku wniosków kierowanych przez Komendanta Głównego Policji, Szefa CBA, Szefa ABW, Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej lub Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na wniosek szefa SKW albo wojskowy sąd okręgowy właściwy miejscowo ze względu na siedzibę komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej. Złożenie wniosku właściwego organu uzależnione jest od pisemnej zgody prokuratora (Prokuratora Generalnego, właściwego miejscowo prokuratora okręgowego albo właściwego miejscowo wojskowego prokuratora okręgowego). Wniosek o zarządzenie kontroli operacyjnej rozpoznawany jest w składzie jednego sędziego, a wszelkie czynności z tym związane realizowane są z wyłączeniem jawności, z zachowaniem warunków, o których mowa w ustawie z 5.8.2010 r. o ochronie informacji niejawnych<sup>27</sup>. Zasadniczy okres stosowania kontroli operacyjnej wynosi 3 miesiące, ale możliwe jest jego przedłużanie w uzasadnionych wypadkach.

Przepisy ustaw kompetencyjnych określają, że w przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego właściwy organ (Komendant Główny Policji, komendant wojewódzki, Szef ABW, Szef CBA, Komendant Główny SG lub komendant jej właściwego oddziału, Szef SKW, Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej lub komendant oddziału Żandarmerii Wojskowej) przekazuje prokuratorowi wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej. Uwagę zwraca wymóg ustawodawcy przekazania „wszystkich” materiałów, co uniemożliwia ich selekcyonowanie przez służbę przed decyzją o ich udostępnieniu, a jednocześnie ma zapewnić ich trafniejszą, bo opartą na kompletnym materiale, ocenę, dokonaną następnie przez organy procesowe. Tak więc w przypadku materiałów z kontroli operacyjnej tryb ich przekazywania do procesu został określony wprost w przepisach. W takiej sytuacji ma też zastosowanie art. 321 KPK, zgodnie z którym osoba, wobec której stosowano kontrolę operacyjną, posiada uprawnienie do zaznajomienia się ze zgromadzonymi materiałami. W przypadku braku decyzji o przeniesieniu omawianych materiałów do procesu osoba, wobec której stosowano kontrolę, uprawnień takich nie ma, co jest przedmiotem kontestacji w doktrynie i orzecznictwie<sup>28</sup>.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy<sup>29</sup>, uzyskane przez Policję w drodze legalnej kontroli operacyjnej materiały w postaci utrwaleń rozmów telefonicznych, wprowadzone do procesu na podstawie art. 19 ust. 15 PolicjaU, podlegają odtworzeniu (odstuchaniu) na rozprawie głównej (przez odpowiednie zastosowanie art. 393 § 1 zd. 1 KPK) albo, wobec braku sprzeciwu obecnych stron, ujawnieniu bez odtwarzania (art. 394 § 2 KPK), co musi znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy (art. 143 § 1 pkt 7 KPK). Przekłady zapisów tych rozmów są załącznikami do protokołu (analogia do art. 147 § 3 KPK). Jednak stwierdzenie nielegalności podsłuchu powoduje, że dowód ten traci rację bytu i nie może być procesowo

<sup>27</sup> Dz.U. Nr 182, poz. 1228.

<sup>28</sup> Porównaj: W. Kozieliwicz, Postępowanie w przedmiocie zarządzenia kontroli operacyjnej, [w:] L. Paprzycki (red.), Z. Rau (red.), *op. cit.*

<sup>29</sup> Wyrok SN z 10.6.2008 r., III KK 30/08, OSNKW 2008, Nr 8, poz. 65.

wykorzystany, tj. wzięty pod uwagę przy ferowaniu wyroku nawet mimo odtworzenia na rozprawie nośnika zawierającego rejestrację przeprowadzonych rozmów. Zaznaczyć w tym miejscu wypada, że zakreślone przez ustawodawcę granice podmiotowo-przedmiotowe, określając warunki dopuszczalności zarządzenia podsłuchu, jednocześnie nadają mu gwarancyjny charakter, wykluczający jakiegokolwiek odstępstwo od tej reguły prawnej<sup>30</sup>.

Na koniec, zważywszy na ograniczony zakres niniejszego opracowania, zasignalizować jedynie należy, że w sytuacji, gdy w wyniku stosowania kontroli operacyjnej uzyskany zostanie dowód popełnienia przestępstwa (w stosunku do którego można zarządzić kontrolę operacyjną) przez osobę, wobec której była stosowana kontrola operacyjna, innego niż objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej, albo popełnionego przez inną osobę, należy wdrożyć procedurę tzw. zgody następczej. Sprowadza się więc ona do rozszerzenia wcześniejszej zgody w obszarze przedmiotowym (gdy chodzi o nowy czyn) lub podmiotowym (w przypadku ujawnienia nowej osoby popełniającej przestępstwo), jednak może być wyrażona jedynie w odniesieniu do tzw. przestępstw katalogowych. Orzeka o niej postanowieniem sąd, który zarządził kontrolę operacyjną, na wniosek właściwego prokuratora. Natomiast jeżeli materiały uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej nie dały podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego lub nie mają znaczenia dla toczącego się postępowania karnego (w zakresie dotyczącym popełnienia jednego z tzw. przestępstw katalogowych) lub w ustawowo określonym terminie nie uzyskano zgody następczej na ich wykorzystanie, muszą zostać zniszczone w sposób przewidziany w ustawie i nie mogą być wykorzystane w żadnym innym postępowaniu.

O skomplikowanym wymiarze kolejnej czynności operacyjno-rozpoznawczej, jaką jest tzw. **zakup kontrolowany**<sup>31</sup>, najlepiej świadczy możliwość zaangażowania w jej realizację funkcjonariuszy pod przykryciem. Funkcjonariusze tacy ukrywają swoją przynależność służbową i tożsamość, a także rzeczywiste intencje przed osobami podejrzanymi o popełnianie przestępstw<sup>32</sup>. Mogą więc postugiwać się dokumentami uniemożliwiającymi ustalenie danych identyfikujących, w tym fałszywymi dokumentami stwierdzającymi tożsamość, takimi jak paszport czy dowód osobisty. Jednocześnie dokonują infiltracji środowiska przestępczego w oparciu o uzyskaną „legendę” i sukcesywnie starają się zdobywać jego zaufanie. Jedynie bowiem dzięki podejmowaniu tego rodzaju działań mogą realizować pracę operacyjną polegającą na dokonaniu w sposób niejawni złożenia propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione (np. środków odurzających, broni, materiałów radioaktywnych, podrobionych pieniędzy). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przewidziana ustawami forma kontrolowanego zbycia przedmiotów pochodzących

<sup>30</sup> Wyrok SA w Lublinie z 18.5.2009 r., II AKa 122/08, KZS 2010, z. 7–8, poz. 65.

<sup>31</sup> Instytucję tę mogą stosować Policja, ABW, CBA, SG, SKW i ŻW.

<sup>32</sup> J. Gołębiewski, *op. cit.*, s. 60.



z przestępstwa jest kontestowana przez część doktryny wskazującej na to, że jej istotą winno być przerwanie przestępczego procederu i wyeliminowanie z rynku nielegalnych przedmiotów (jak przy zakupie), a nie wprowadzanie do obrotu przez funkcjonariuszy publicznych tak niebezpiecznych przedmiotów jak broń palna czy narkotyki (a taka sytuacja występuje przy zbywaniu)<sup>33</sup>. W końcu nie zawsze da się w pełni zapewnić skuteczny monitoring nad nimi w dalszych fazach ich dystrybucji, co generuje ryzyko ich wykorzystania w popełnianiu przestępstw. Podczas realizacji działań związanych z zakupem kontrolowanym często stosowana jest równoległa rejestracja obrazu lub dźwięku, co ma niebagatelne znaczenie w momencie przeniesienia uzyskanych materiałów do procesu karnego.

W analogiczny sposób jak zakup kontrolowany została ukształtowana instytucja **kontrolowanego przyjęcia lub wręczenia**, a także złożenia propozycji przyjęcia lub wręczenia **korzyści majątkowej**<sup>34</sup>.

Podstawa wdrożenia tego rodzaju działań uzależniona jest jednak ściśle od przesłanek określonych w ustawach kompetencyjnych. Należą do nich:

- wystąpienie przestępstwa z katalogu określonego w ustawie, w związku z którym zakup kontrolowany jest możliwy,
- założenie, że podstawą przeprowadzenia czynności będzie uprzednie uzyskanie wiarygodnych informacji o przestępstwie,
- realizacja czynności operacyjno-rozpoznawczych zmierzająca do sprawdzenia tych informacji oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów popełnienia przestępstwa.

O randze powyższych przesłanek najlepiej świadczy pogląd Sądu Najwyższego, sformułowany w związku z wykładnią ustawy z 6.4.1990 r. o Policji, zgodnie z którym niezachowanie określonych w art. 19a ustawowych warunków dopuszczalności przeprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych uniemożliwia w procesie karnym wykorzystanie uzyskanego w ich trakcie materiału dowodowego<sup>35</sup>. W warunkach tych uwagę zwraca element związany z uprzednim uzyskaniem wiarygodnych informacji o przestępstwie, a więc nie z uzyskaniem jakichkolwiek informacji, a jedynie takich, które posiadają przymiot wiarygodności. Wiarygodna zaś może być jedynie informacja, która została wstępnie zweryfikowana i stała się prawdopodobna w takim sensie, że można stwierdzić istnienie uzasadnionego, a więc opartego na obiektywnych racjach, podejrzenia popełnienia przestępstwa przez określone osoby. Ich krąg musi być oznaczony w takim stopniu, aby nie doszło do swoistego „testowania” osób niemających z przestępstwem nic wspólnego<sup>36</sup>. „Sprawdzenie uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji” wysuwa się w trakcie analizy omawianej problematyki na plan pierwszy, a w literaturze przedmiotu ten element określa się wręcz jako wiodący<sup>37</sup>. Tak więc

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 63–64.

<sup>34</sup> Do zastosowania kontrolowanego wręczenia uprawnione są Policja, ABW, CBA, SG, SKW i ŻW.

<sup>35</sup> Postanowienie SN z 30.11.2010 r., III KK 152/10, OSNKW 2011, Nr 1, poz. 8.

<sup>36</sup> M. Kotodziejczak, A. Sobiech, Prawnie dopuszczalne postacie prowokacji, Prok. i Pr. 2010, Nr 11, s. 35.

<sup>37</sup> M. Klejnowska, Podstęp operacyjny i prowokacja policyjna, Prok. i Pr. 2004, Nr 3, s. 102–103; B. Kurzępa, Podstęp w toku czynności karnoprocessowych i operacyjnych, Toruń 2003, s. 204 i s. 208.

zakup kontrolowany czy kontrolowane wręczenie musi być poprzedzone innymi czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi pozwalającymi na uprawdopodobnienie prowadzenia działań przestępczych przez określone osoby. W trakcie operacji specjalnej następuje sprawdzenie tych wcześniejszych, wiarygodnych informacji, a w przypadku ich potwierdzenia staje się możliwe ustalenie sprawców i uzyskanie dowodów niezbędnych dla procesu karnego<sup>38</sup>.

Kolejną niezwykle istotną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę podczas omawiania problematyki tego rodzaju operacji, jest to, że dowodowe wykorzystanie uzyskanych w jej ramach materiałów jest możliwe o tyle, o ile udział funkcjonariusza pod przykryciem lub osoby współpracującej ze służbami ma zasadniczo bierny charakter<sup>39</sup>. Rozwijając tę myśl, należy zaakcentować, że propozycja złożona w ramach takiej operacji może być przyjęta bądź odrzucona. Osoba, wobec której jest ona składana, powinna mieć swobodę wyboru. Stąd też propozycja – z samej swojej istoty – nie powinna być nachalna, połączona z groźbą bezprawną czy przymusem – zarówno fizycznym, jak i psychicznym. W przypadku naruszenia tych reguł przez służbę występują znamiona prowokacji. W takiej sytuacji funkcjonariusze, którzy dopuścili się takiego czynu, ponoszą odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym<sup>40</sup>.

Kwestia stopnia aktywności funkcjonariusza pod przykryciem regulowana była w różny sposób. I tak np. w USA, w przeciwieństwie do Starego Kontynentu, dopuszczalna jest czynna prowokacja polegająca na tym, że tajny agent w określonych okolicznościach może – co do zasady, a nie tylko wyjątkowo – podżegać do przestępstwa lub w inny sposób aktywnie uczestniczyć w działaniu przestępnym, szczególnie w przypadku poważnych i trudno wykrywalnych przestępstw (handel bronią, narkotykami, korupcja). Zasadniczo rzecz ujmując, działania takie prowadzą się do zachęcenia osób podejrzanych o dokonanie przestępstwa do popełnienia nowego czynu, obserwowanego przez policję. W poszukiwaniu granicy legalnej prowokacji amerykańska judykatura wypracowała doktrynę *entrapment* (wpędzenie w pułapkę). Warunkiem skutecznej ekskulpacji rozpracowywanej osoby jest brak po jej stronie predyspozycji do popełnienia przestępstwa przed wejściem w kontakt z tajnym agentem, jeśli zaś sprawca uprzednio predyspozycje takie wykazywał (np. popełniał w przeszłości przestępstwa rodzajowo podobne, ale także wykazuje brak oporu wobec propozycji popełnienia przestępstwa), *entrapment* jako kontratyp nie może być zastosowany<sup>41</sup>.

Wracając do rozwiązań ustawowych i przyjętego sposobu procedowania, za uważać należy, że zarządzenie zakupu kontrolowanego lub kontrolowanego wręczenia odbywa się bez zgody sądu. Ustawodawca jako decydenta umocował – w zależności od rodzaju służby – Komendanta Głównego Policji, komendanta

<sup>38</sup> J. Gołębiewski, *op. cit.*, s. 63.

<sup>39</sup> Postanowienie SN z 7.4.2010 r., IV KK 71/10, OSNWSK 2010, Nr 1, poz. 680.

<sup>40</sup> Wyrok SN z 10.7.2007 r., II KK 387/06, OSNWSK 2007, Nr 1, poz. 1587.

<sup>41</sup> Porównaj: S. Pomorski, Doktrynalne granice prowokacji a doktryna *entrapment*. Uwagi na tle prawa amerykańskiego, PiP 1994, Nr 10; T. Tomaszewski, Proces amerykański. Problematyka śledcza, Toruń 1996, s. 206–209.

wojewódzkiego Policji, Szefa ABW, Szefa CBA, Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej lub komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej, Szefa SKW, który może zarządzić go na czas określony. Co istotne jednak – zarządzenie takie może zostać wydane wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody właściwego prokuratora (okręgowego, wojskowego okręgowego lub Prokuratora Generalnego – w zależności od służby realizującej czynności). Jednocześnie ustawy kompetencyjne statuują obowiązek bieżącego informowania tegoż prokuratora o wynikach przeprowadzonych czynności. Prokurator może zdecydować o zaniechaniu czynności w każdym czasie. Zasadniczo operację taką zarządza się na okres 3 miesięcy, z możliwością jej przedłużenia.

Czynności w ramach omawianych operacji dokumentuje się na podstawie formuł określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustaw kompetencyjnych oraz z zastosowaniem procedur ochrony niejawności form i metod wykonywania czynności operacyjnych. W pierwszej kolejności będzie to dokumentacja związana z realizacją procedury (wniosek o zarządzenie operacji, zgoda prokuratora, zarządzenie czynności, zawiadomienie prokuratora, ewentualne zarządzenie prokuratora o nakazaniu zaniechania czynności), której znaczenie jest niebagatelne w kontekście oceny poprawności postępowania, a tym samym przydatności dla procesu. W drugiej kolejności będą to materiały, które zawierają informacje o przebiegu realizowanych czynności, w tym notatki funkcjonariuszy wykonujących zadania pod przykryciem. Dokumentację z czynności stanowią także nośniki zawierające zapisy z rejestracji obrazu lub dźwięku albo przemieszczania się osób lub przedmiotów oraz kopie wykonane z tych nośników, a także dokumenty sporządzone na podstawie informacji utrwalonych na nośnikach. Kolejną kategorią materiałów mogą być dowody rzeczowe i dokumenty uzyskane podczas działań operacyjnych.

W przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania przygotowawczego lub mających znaczenie dla prowadzonego postępowania karnego szef właściwej służby przekazuje wszystkie materiały zgromadzone podczas przeprowadzania czynności właściwemu prokuratorowi. Przed sądem w odniesieniu do tych materiałów stosuje się art. 393 § 1 KPK. W przypadku, gdy zebrane materiały nie dają podstaw do przekazania ich do postępowania karnego, zostają zniszczone.

Należy podkreślić, że bezpośrednie przekazanie materiałów do postępowania przygotowawczego nie zwalnia prokuratora od podejmowania dalszych, odpowiednich czynności, które będą dostosowywały je do reguł procesu. I tak zapisy obrazu lub dźwięku winny być protokolarnie odtworzone (art. 143 § 1 pkt 7 KPK), z kolei przekłady zapisów rozmów są załącznikami do protokołu (analogia do art. 147 § 3 KPK). Sposobem przeprowadzania dowodu rzeczowego są jego oględziny, co także wymaga formy protokołu (art. 143 § 1 pkt 3 KPK). Z kolei ocena notatek, w których zawarto sprawozdania z przebiegu wykonywanych czynności, winna być przyczynkiem do rozważenia zasadności przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariuszy pod przykryciem, po uprzednim przeprowadzeniu

procedury zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej lub państwowej, przy jednoczesnym rozważeniu, czy nie zachodzą przesłanki zastosowania instytucji świadka anonimowego.

Kolejną złożoną metodą pracy operacyjnej jest **przesyłka niejawnie nadzorowana**<sup>42</sup>. Zarządza się ją w celu udokumentowania określonych w ustawach kompetencyjnych przestępstw, ustalenia tożsamości osób uczestniczących w tych przestępstwach lub przejęcia przedmiotów przestępstwa. Zarządzenie takie może nastąpić jedynie w sytuacji, kiedy nie stworzy to zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego. Istnienie takiego zagrożenia nie zawsze implikuje konieczność odstąpienia od rozpoczęcia operacji specjalnej, bo wystarczające może okazać się zastąpienie odpowiednich przedmiotów (np. narkotyków, materiałów radioaktywnych czy wybuchowych) ich imitacjami.

Czynności podejmowane w ramach tej instytucji mogą polegać na niejawnym nadzorowaniu: wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa. Jej przydatność w zwalczaniu przestępczości, częstokroć zorganizowanej, najlepiej obrazują konkretne przykłady. Za *J. Gołębiewskim*<sup>43</sup> możemy wskazać, że niejawnie nadzorowanie wytwarzania może polegać na monitorowaniu sytuacji związanej z uruchomieniem produkcji amfetaminy. Dzięki wdrożeniu operacji specjalnej możliwa staje się skryta obserwacja przygotowania do otwarcia linii produkcyjnej oraz początek produkcji. Dzięki temu w odpowiednim momencie następuje realizacja dwóch celów procesowych, a mianowicie zatrzymanie sprawców przestępstwa (często na gorącym uczynku) oraz zabezpieczenie narkotyków i sprzętu do ich produkcji. Ponadto realizowany jest kolejny cel, związany z zapewnieniem porządku publicznego, jakim jest likwidacja „fabryki” i uniemożliwienie wprowadzania jej produktów do obrotu. Stosunkowo często spotykanym w praktyce przykładem niejawnego nadzorowania przemieszczania przedmiotów przestępstwa jest monitorowanie przemycających środków odurzających lub substancji psychotropowych albo wyrobów tytoniowych. Dzięki zrealizowanym działaniom nie tylko dochodzi do ujawnienia przemytu i zabezpieczenia pochodzących z niego przedmiotów, ale również do ustalenia i zatrzymania osób organizujących przestępczy proceder. Niejawnie nadzorowanie przechowywania przedmiotów przestępstwa może z kolei polegać na monitorowaniu miejsc, w których sprawcy przestępstwa magazynują przedmioty, takie jak broń, narkotyki, materiały wybuchowe, a nadzorowanie obrotu przedmiotami przestępstwa sprowadzać się może do kontrolowania sytuacji polegającej na obrocie przedmiotami pochodzącymi z napadów rabunkowych i wprowadzaniu ich do legalnych punktów sprzedaży.

Warto wspomnieć, że realizacja omawianych czynności będzie możliwa jedynie w sytuacji właściwej współpracy z pośrednikami w przekazywaniu przesyłki, takimi jak Poczta Polska czy też prywatne firmy kurierskie lub transportowe. Ponadto często zasadne będzie równoległe wykorzystanie innych metod pracy

<sup>42</sup> Mogą ją realizować Policja, ABW, SG, SKW, Wywiad Skarbowy i ŻW.

<sup>43</sup> *J. Gołębiewski, op. cit.*, s. 68.

operacyjnej, począwszy od zastosowania urządzeń technicznych wykorzystujących system GPS, na kontroli operacyjnej skończywszy.

Jakkolwiek podstawy wdrożenia przesyłki niejawnie nadzorowanej nie są uzależnione ustawowo od wymogu uzyskania wiarygodnych informacji o przestępstwie, to jednak przyglądając się realiom tego typu operacji, można powiedzieć, że punktem wyjścia jest posiadanie wysoce prawdopodobnych, a niekiedy wręcz pewnych informacji o przestępstwie. Jedynie w takiej sytuacji możliwe jest bowiem nadzorowanie wytwarzania, przemieszczania, przechowywania czy obrotu przedmiotami przestępstwa. Procedura udostępniania materiałów dotyczących przesyłki niejawnie nadzorowanej i ich wykorzystania w procesie została ukształtowana analogicznie jak w przypadku zakupu kontrolowanego i kontrolowanego wręczenia.

Na koniec rozważań dotyczących czynności operacyjno-rozpoznawczych warto dodać, że dokumenty przekazywane bezpośrednio do procesu, pochodzące z takich działań, jak kontrola operacyjna, zakup kontrolowany, kontrolowane wręczenie czy przesyłka niejawnie nadzorowana, zasadniczo posiadają klauzule niejawności, o których mowa w ustawie o ochronie informacji niejawnych. Okoliczność ta sama w sobie nie uniemożliwia wykorzystania ich w postępowaniu karnym, jednak poważnie je ogranicza. Procedowanie z nimi w takiej sytuacji może się bowiem odbywać jedynie w warunkach kancelarii tajnej, co może stanowić już pewien problem organizacyjny dla organu procesowego, nie tylko w zakresie związanym z przetwarzaniem informacji (gdyż konieczne są specjalne certyfikowane komputery), ale także np. w związku z przeprowadzaniem ekspertyz w oparciu o uzyskane nośniki zapisu dźwięku i obrazu (możliwe są wobec tego opinie np. z zakresu fonoskopii, antropologii czy tłumaczenia z języków obcych). Przede wszystkim jednak utrzymywanie klauzul tajności może znacząco ograniczać prawo do obrony. Podejrzany i obrońcy nie mogą na swój użytek skopiować niejawnych materiałów, a sporządzenie odpisów, jakkolwiek możliwe w obecnym stanie prawnym, nie zakłada „wynoszenia” ich poza obręb prokuratury czy też sądu<sup>44</sup>. Brak takich materiałów stanowi znaczące ograniczenie podczas przygotowywania strategii obrony, począwszy od analizy materiałów pod kątem sformułowania wniosków dowodowych, na sporządzaniu środków odwoławczych skończywszy. O wadze prawa do obrony świadczą m.in. zapisy art. 6 ust. 3 pkt b i pkt c EKPCz, zgodnie z którymi winno być ono zagwarantowane w taki sposób, aby oskarżony posiadał odpowiedni czas i możliwości do przygotowania obrony. Również orzecznictwo Sądu Najwyższego kwestię tę ujmuje w sposób bardzo kategoryczny i zmierzający do niemożności ograniczania tego prawa<sup>45</sup>. Stąd też właściwym postulatem jest występowanie przez prokuratora (w ostateczności przez sąd na etapie postępowania jurysdykcyjnego) do właściwych organów (Komendanta Głównego Policji, komendantów wojewódzkich, Szefa CBA, Szefa ABW itd.)

<sup>44</sup> Porównaj: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20.2.2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przestuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji, Dz.U. z 2012 r. poz. 219.

<sup>45</sup> Porównaj: wyr. SN z 14.2.2001 r., V KKN 395/98, Legalis.

o „odtajnienie” materiałów, a więc zniesienie nałożonych na nie klauzul niejawności. Jakkolwiek prokurator i sąd są w takim zakresie jedynie wnioskodawcami, to jednak samo zainicjowanie takiej procedury wskazuje na respektowanie przez organy procesowe prawa do obrony oraz wykorzystanie istniejących możliwości prawnych.

Reasumując – należy raz jeszcze podkreślić, że przydatność czynności operacyjno-rozpoznawczych w postępowaniu karnym może być bardzo duża, jednak procesowe wykorzystanie ich rezultatów wymaga zarówno zachowania procedur z ustaw kompetencyjnych na etapie gromadzenia i przekazywania materiału operacyjnego, jak i zastosowania odpowiednich reguł z Kodeksu postępowania karnego w momencie przekształcania go w materiał procesowy. Z jednej strony niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że do uzyskania i utrwalenia materiału operacyjnego doszło w sposób odpowiadający ustawowym rygorom, właściwym dla różnych kategorii zagrożeń porządku prawnego, w związku z którymi czynności te są podejmowane<sup>46</sup>, z drugiej zaś ujawnienie dokumentacji operacyjnej w procesie karnym może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie dojdzie do naruszenia zakazów dowodowych i innych rygorów procesowych zawartych w przepisach Kodeksu postępowania karnego.

## **Investigational procedures and the possibility of using their results in criminal proceedings**

### **Summary**

The article deals with the issues of investigational procedures, as well as the possibility of using their results in criminal proceedings. Observation, operational analysis, controlled delivery and operational control are only some of the operational activities that can play a very important role in the detection of crime and the prosecution of the perpetrators. By analyzing the form of operational work and its interpretation of the provisions of the enabling statutes, the author indicates different possibilities of transposing operational materials for use in a criminal trial. He draws attention to the rigorous conditions that judicial decisions and criminal procedure doctrine have set in this field. In addition to theoretical considerations, the paper presents some aspects of the issues analyzed in practical terms.

<sup>46</sup> Porównaj: post. SN z 22.9.2009 r., III KK 58/09, OSNKW 2010, Nr 3, poz. 28.



# Ochrona dóbr osobistych a granice krytyki i ekspresji artystycznej

Marcin Sala-Szczypiński\*

## Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia niektóre aspekty problematyki naruszenia dóbr osobistych w związku z podejmowaną działalnością publiczną oraz jej krytyką w formie satyry. Autor stawia pytanie o granice krytyki i satyry kryje, a także dalsze pytania – kto granice te ustala, gdzie przebiegają i na ile są trwałe. Analizując kontratyp satyry, szczególną uwagę zwrócono na kwestię „interesu społecznego” jako okoliczności uchylającej bezprawność naruszenia. W działalności artystycznej i krytyce może dochodzić do naruszania takich dóbr osobistych jak godność, prywatność. W takim wypadku granice działalności artystycznej i krytycznej wyznaczone są granicami ochrony wymienionych dóbr osobistych. Wobec braku jednoznaczności ocen społecznych najbardziej wymiernego narzędzia służącego ustaleniu granic satyry dostarcza doktryna precedensu. Zdaniem Autora w szerszym zakresie należy odwoływać się do zasad współżycia społecznego, a określając je (w myśl ujęcia normatywistycznego) zważać należy na dydaktyczno-krytyczny cel satyry i dobrane środki oceniać poprzez pryzmat zamierzonego celu.

Im wyżej, tym widoczniej. Chwale lub naganie  
Podpadają królowie, najjaśniejszy panie!  
Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka.  
Wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka<sup>1</sup>.

\* Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego WPIA Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

<sup>1</sup> I. Krasicki, Do króla. cyt. za M. Adamczyk, B. Chrzęstowska, J. Pokrzywniak, *Starożytność – oświecenie*. Podręcznik literatury, Warszawa 1990, s. 404 i n.

## Pojęcie dóbr osobistych

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. Objasniające istotę dóbr osobistych poglądy przedstawicieli doktryny przez długie lata wahały się pomiędzy ujęciem subiektywistycznym a obiektywistycznym. W myśl pierwszego, prezentowanego przez *S. Grzybowskiego*, dobra osobiste to „indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka”<sup>2</sup>, natomiast zgodnie ze stanowiskiem drugim, reprezentowanym przez *A. Szpunara*, są to wartości niemajątkowe, związane z osobowością człowieka, uznane powszechnie w danym społeczeństwie<sup>3</sup>.

Ustawodawca w przypadku dóbr osobistych posłużył się zwrotami niedookreślonymi – takimi, które nie ustalają bezpośrednio i wyczerpująco wszystkich elementów hipotezy i dyspozycji, zadanie to pozostawiając ocenie sędziego. Przyczyny przerwania oceny na sędziego są rozmaite<sup>4</sup>. Po pierwsze, może chodzić o względy techniczno-kodyfikacyjne, uzasadniające odesłania do języka potocznego lub naukowego. Nie mogąc doprecyzować znaczenia pewnego zwrotu bezpośrednio w tekście ustawy (np. poprzez wprowadzenie definicji legalnej – bo nadmiernie zwiększyłoby to objętość tej ustawy) lub po prostu nie uznając tego za konieczne, ustawodawca odsyła właśnie do języka potocznego lub naukowego, w przekonaniu że same reguły semantyki wywołają we wszystkich rozstrzyganych przypadkach jednakowe oceny sędziowskie, bez różnicowania ich w dostosowaniu do sytuacji. Zmiany w rozumieniu tych zwrotów powstawać mogą tylko z biegiem czasu i wynikać ze zmian stosunków społeczno-gospodarczych, postępu nauki i techniki, nie zaś z indywidualnych okoliczności danej sprawy. Natomiast o względach polityczno-kodyfikacyjnych mówimy wtedy, gdy zwrot niedookreślony wprowadzany jest po to, by pozostawić sędziemu swobodę dokonywania ocen w imię moralności, interesów polityki, świadomości społecznej. W wypadku dóbr osobistych możemy mówić o obu tych przyczynach, choć dominują drugie ze wskazanych.

Przeważające obecnie w poglądach doktryny obiektywizujące interpretacje dóbr osobistych zakładają niezależność określenia dobra osobistego i ustalenia jego naruszenia od subiektywnych doznań jednostki. Wymagają jednak spetryfikowania wartości, a udzielenie ochrony prawnej uzależniają bądź od normatywnego uznania wartości osobistej (obowiązywania przepisu prawnego stanowiącego podstawę normy chroniącej tę wartość), bądź od społecznego uznania wartości osobistej (rozpowszechnienia w społeczeństwie zapatrywań prawnych, moralnych, z których wynika jednoznaczna aprobatą wartości)<sup>5</sup>. O ile w pierwszym wypadku możemy się pokusić o próbę ustalenia wzajemnej formalnej relacji

<sup>2</sup> *S. Grzybowski*, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 15 i n.

<sup>3</sup> *A. Szpunar*, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106.

<sup>4</sup> *S. Grzybowski*, Struktura i treść przepisów prawa cywilnego odsyłających do zasad współżycia społecznego, *Studia Cywilistyczne*, tom VI, Warszawa 1965, s. 32 i n.

<sup>5</sup> Zobacz: *B. Gawlik*, Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 1985, z. 41, s. 125.



dóbr osobistych, będącej pochodną relacji (przede wszystkim hierarchicznej) przepisów odnoszących się do tych dóbr, o tyle w drugim wypadku jest to praktycznie wykluczone.

Należy zaznaczyć, że wybór jednego z powyższych stanowisk ma nie tylko znaczenie pierwotne dla definiowania dobra osobistego, ale wtórnie wpływa także na ocenę faktu naruszenia dobra. Przyjmując stanowisko subiektywistyczne, jako nieuchronną konsekwencję akceptowalibyśmy także ryzyko znacznej subiektywizacji oceny faktu i stopnia naruszenia dobra osobistego. Osoba nadmiernie przewrażliwiona na punkcie swego honoru mogłaby twierdzić, że doszło do naruszenia w sytuacjach błahych, przez postronnych obserwatorów ocenianych jako nieistotne. Mogłoby to prowadzić do eskalacji roszczeń i utrudniać, a wręcz uniemożliwiać podejmowanie publicznej debaty czy działalności artystycznej. Z drugiej strony osoby, które ze względu na stan zdrowia psychicznego nie są w stanie dokonać racjonalnej oceny zdarzeń, których są uczestnikami, mogłyby być pozbawione ochrony. Jest to istotny argument przemawiający za przyjęciem obiektywnej interpretacji, umożliwia także przewidywalną ocenę zachowań. Nie oznacza to jednak wcale, że ujęcie obiektywistyczne jest lekiem na całe zło stanowiska subiektywistycznego. Jeśli bowiem udzielenie ochrony prawnej uzależnimy od normatywnego uznania wartości osobistej (obowiązującego przepisu prawnego), zyskamy dość jednoznaczne kryterium oceny, ale stracimy jej elastyczność i społeczną adekwatność. Jeśli zaś oprzemy się na społecznym uznaniu wartości osobistej, to przy zachowaniu wspomnianej elastyczności i społecznej adekwatności musimy jednak wskazać, czym kierowaliśmy się, uznając, że dane dobro i zakres jego ochrony są społecznie aprobowane.

Wskazywanie nowych dóbr osobistych, ustalanie ich treści i wyznaczanie granic ochrony spoczywa na sądach i doktrynie prawa. Jak się jednak zauważa, „sąd nie kreuje nowych dóbr osobistych, lecz raczej je nazywa i stara się objąć je ochroną zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami”<sup>6</sup>.

Opinie biegłych bądź badania statystyczne czy ankietowe będą tu mało pomocne, choć nie można ich wykluczać – pamiętajmy jednak, że pozwalają jedynie na stwierdzenie, jaki odsetek społeczeństwa podziela dane stanowisko czy ocenę co do istnienia dobra osobistego, nie przesądzają jednak, czy dobro to rzeczywiście istnieje i w jakim zakresie podlega ochronie. Ciężar takiej decyzji spoczywać będzie ostatecznie na sądzie orzekającym w konkretnej sprawie. Analiza orzecznictwa prowadzi do wniosku, że sądy są w stanie w pełni temu ciężarowi podołać, a poglądy wyrażane w ferowanych wyrokach zasługują na pełną aprobatę.

Artykuł 23 KC zawiera przykładowe wyliczenie dóbr osobistych człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Są to w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska (przepisy nie wymieniają „życia” jako dobra osobistego,

<sup>6</sup> Zobacz: J. Barta, R. Markiewicz, *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009, s. 25.

jest to jednak dobro fundamentalne, w oczywisty sposób uznawane). Przepisy Kodeksu cywilnego nie wprowadzają wprost żadnej hierarchii dóbr osobistych – ustalenia w tym zakresie są wyłącznie dziełem doktryny i orzecznictwa. Ponadto przykładowy charakter powyższego katalogu oznacza, że na listę dóbr osobistych mogą być przez doktrynę i orzecznictwo wciągane coraz to nowe dobra. Jak się jednak zarazem podkreśla<sup>7</sup>, występować mogą liczne wątpliwości co do relacji pomiędzy dobrami wymienionymi w art. 23, jak również pomiędzy nimi a dobrami nowymi, które mogą stanowić jedynie bardziej uszczegółowione odmiany dóbr już istniejących bądź ich zmodyfikowane kompleksy (przykładowo można mówić, że na prawo do prywatności składają się między innymi połączone i szczególnie rozumiane wyliczone już w art. 23 wolność, cześć, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania).

W tym miejscu należy zaprezentować rudymentarne choćby uwagi dotyczące dóbr osobistych istotnych ze względu na obrany temat rozważań.

Cześć człowieka obejmuje aspekt wewnętrzny (godność osobistą wiążącą się z poczuciem własnej wartości) oraz zewnętrzny (dobrą sławę wiążącą się z opinią innych ludzi). Dla nas bardziej interesująca jest dobra sława. Do jej naruszenia może dojść poprzez sformułowanie różnego rodzaju wypowiedzi dyfamujących, które tradycyjnie<sup>8</sup> dzieli się na wypowiedzi oceniające oraz co do faktów.

Ocena bezprawności wypowiedzi oceniającej zależy od jej formy – wypowiedź będzie bezprawna, gdy zawarte w niej będą zwroty powszechnie uznane za obraźliwe, znieważające, wulgarne bądź też gdy wypowiedź, pozornie akceptowalna ze względu na formę, zawierać będzie treści pozwalające po stronie jej autora stwierdzić *animus iniurandi*, wolę znieważenia. Swoboda krytyki i wyrażania swych poglądów jest bowiem limitowana prawami krytykowanego. Doskonałą ilustracją tej tezy jest orzeczenie Sądu Najwyższego<sup>9</sup>, w myśl którego: „krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczenie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości”.

Bezprawność wypowiedzi co do faktów wbrew pozorom wcale nie jest uzależniona wyłącznie od prawdziwości bądź fałszywości powoływanych faktów – istotne są także intencje osoby przytaczającej określone fakty. Ocena intencji należy do sądu, a uzależniona jest od okoliczności – z pozoru neutralne pytanie o iloraz inteligencji może wynikać ze szczerzej ciekawości, a może też zawierać wyraźną sugestię, że pytający uważa pytanego za głupka.

Prawo do prywatności ujmowane jest na różne sposoby<sup>10</sup> – najbardziej dla nas istotne wydaje się ujęcie prywatności jako prawa do pozostawienia w spokoju (*the right to be left alone*), zabezpieczenie od ingerencji ze strony innych ludzi,

<sup>7</sup> Zobacz: M. Pazdan, [w:] M. Saffjan (red.), System prawa cywilnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, rozdz. XVI: Dobra osobiste i ich ochrona, s. 1119 i n.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 1122.

<sup>9</sup> Orzeczenie SN z 19.9.1968 r., II CR 291/68, OSN 1968, poz. 200.

<sup>10</sup> Wyczerpującą prezentację sposobów pojmowania prawa do prywatności, a także analizę jego treści przedstawia J.D. Sieńczyło-Chlabicz, Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna, Kraków 2006, s. 74 i n.

a także autonomii informacyjnej rozumianej jako swoboda selekcji i udostępniania innym informacji o swoim życiu. Wagę ochrony prywatności podkreśla fakt zagwarantowania jej w Konstytucji. Odnoszący się do tego prawa art. 47 Konstytucji RP pozwala także na wyodrębnienie trzech sfer życia będących przedmiotem ochrony. Są to: życie prywatne (sprawy z kręgu bliskich znajomych i przyjaciół), życie rodzinne, życie osobiste.

## Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dobra osobistego

Z art. 24 KC wynika, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym<sup>11</sup>, stąd tak ważne jest wskazanie katalogu okoliczności wyłączających bezprawność. Mimo braku jednomyślności doktryny w katalogu okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych możemy wymienić: 1) działanie w ramach porządku prawnego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego, natomiast wątpliwości wyrażane są w stosunku do działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego jako przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia<sup>12</sup>.

Satyry oraz krytykę zazwyczaj<sup>13</sup> zalicza się do kryterium pierwszego, a to ze względu na brzmienie art. 41 PrPras<sup>14</sup>. Nie wyklucza to jednak w moim przekonaniu oceny konkretnych wypadków w oparciu o kryteria uzupełniające (np. odwołujące się do koncepcji nadużycia prawa).

Analiza przepisów, poglądów doktryny i orzecznictwa prowadzi do wniosku, że w stosunku do większości dóbr osobistych system prawny udziela ochrony relatywnej, skierowanej w zasadzie przeciwko niektórym tylko naruszeniom, natomiast jedynie w przypadku naruszenia życia (a w mniejszym stopniu zdrowia) udzielana ochrona ma charakter absolutny, i wtedy każde naruszenie traktowane jest jako bezprawne i zasługuje na ocenę ujemną<sup>15</sup>. W większości wypadków dochodzi jednak do konfliktu dóbr osobistych (wartości i interesów). Nie da się go rozwiązać, wskazując jednoznacznie dobro dominujące, lecz konieczne jest osiągnięcie pewnego „kompromisu ochrony” – w przypadku ochrony prywatności czy swobody sumienia wobec wolności wypowiedzi. Wolność wypowiedzi wynika wprost z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i jest także gwarantowana przez art. 10 ust. 1 EKPCz z 4.11.1950 r.<sup>16</sup> Wolność wypowiedzi obejmuje prawo do posiadania opinii i informacji, ich przekazywania oraz otrzymywania. W zakresie przedmiotowym swoboda wypowiedzi dotyczy wszelkich dziedzin. Wolność ta jest uznawana za fundament społeczeństwa demokratycznego, w którego ramach dochodzi do

<sup>11</sup> Zobacz: S. Dmowski, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2001, s. 86.

<sup>12</sup> Zobacz: M. Pazdan, *op. cit.*, s. 1161.

<sup>13</sup> P. Wasilewski, Wolność prasowej wypowiedzi satyrycznej. Studium cywilistyczne na tle porównawczym, Warszawa 2012, s. 232 i n.

<sup>14</sup> Artykuł 41 PrPras: Publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służącej realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury. Ustawa z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm., dalej jako: PrPras.

<sup>15</sup> B. Gawlik, *op. cit.*, s. 133.

<sup>16</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

wymiany myśli i poglądów na sprawy budzące zainteresowanie społeczeństwa. Wolność wypowiedzi może być realizowana nie tylko poprzez wypowiedzi prasowe, ale także inne, w tym o charakterze artystycznym. Sąd Najwyższy<sup>17</sup> przyjął, że wypowiedzi w formie satyrycznej są prawem dozwolone i mieszczą się co do zasady w granicach konstytucyjnej wolności słowa. Dał temu wyraz sam ustawodawca w ustawie z 26.1.1984 r. PrPras, stanowiąc, że art. 41 PrPras ma zastosowanie także do satyry. Według tego przepisu pozostaje pod ochroną prawa i służy realizacji zadań określonych w art. 1 PrPras publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen działań naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej. Według natomiast art. 1 PrPras korzystanie z wolności wypowiedzi – realizowane przez prasę – urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Bogate orzecznictwo dotyczące ochrony dóbr osobistych pozwala wskazać liczne przykłady orzeczeń, na podstawie których można dokonać pewnych uogólnień pomocnych w rozstrzygnięciu kolejnych spraw. Występują jednak również orzeczenia, które stanowią rozwiązania niezwykle kazuistyczne, a wskazywane tezy nie tylko nie wyjaśniają pojęcia i zakresu ochrony poszczególnych dóbr prawnych, lecz same wymagają interpretacji, dodatkowo zaciemniając ogólne ujęcie. Tak można ocenić wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zgodnie z którym: „dozwolona krytyka nie jest naganna i wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego. Bezprawne są natomiast ekscesy krytyki”<sup>18</sup>. Powyższa sprawa była powszechnie komentowana i „nagłośniona medialnie”, a to ze względu na fakt, że stroną powodową była Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Skrótowość relacji w mediach powoduje jednak, że osoby nieznające szczegółów sprawy oraz będących źródłem sporu materiałów filmowych nie są w stanie wyciągnąć z tego orzeczenia użytecznych wniosków, a samo stwierdzenie bezprawności „ekscesów krytyki” nie jest odkrywczym.

W tym miejscu należy wskazać zakres spraw, do których może być odniesione kryterium działania w uzasadnionym interesie społecznym. Najpełniejszą moim zdaniem analizę tego zakresu daje w polskiej literaturze *J.D. Sieńczyło-Chlabicz*<sup>19</sup>. Autorka wskazuje kategorie spraw, do których odnosi się powyższe kryterium, zaliczając do nich sprawy dotyczące:

- publicznego zachowania osób, które pełnią funkcje publiczne lub są kandydatami do sprawowania takich funkcji,
- funkcjonowania administracji rządowej i samorządowej,
- wymiaru sprawiedliwości,
- wolności wyznania,
- krytyki artystycznej.

<sup>17</sup> Wyrok z 20.6.2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002, Nr 2, poz. 23.

<sup>18</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 26.9.2006 r., I ACa 893/06, OSAW 2007, Nr 3, poz. 40.

<sup>19</sup> *J.D. Sieńczyło-Chlabicz, op. cit.*, s. 495 i n.

Powyższe wyliczenie z pewnością będzie uzupełniane, nie powinno to jednak dziwić – po prostu krąg spraw publicznych ma charakter dynamiczny.

Obecnie nikt w doktrynie nie kwestionuje poglądu, że osoby publiczne muszą liczyć się z ograniczeniem ochrony ich dóbr osobistych<sup>20</sup>. Egzemplifikacją tych poglądów doktryny jest wyrok Sądu Najwyższego z 11.5.2007 r., zgodnie z którym: „osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego. Nie może to jednak prowadzić do usuwania wszelkich barier niedostępności, a tym samym do naruszenia samej istoty prawa do ochrony życia prywatnego. Ingerowanie w sferę prywatności może nastąpić wyjątkowo i obejmować tylko fakty, które pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną przez daną osobę działalnością publiczną”<sup>21</sup>.

Jak wynika z powyższego orzeczenia, upowszechnienie informacji i ocena zachowania (także ocena dokonywana za pomocą satyry) dotyczące życia prywatnego danej osoby mogą być uznane za dopuszczalne wtedy, gdy osoby te można uznać za osoby wykonujące działalność publiczną, istniałby bezpośredni związek między upowszechnianymi informacjami i ocenami a działalnością publiczną tych osób oraz informacje te byłyby prawdziwe, a ich ujawnienie i ocena użyteczne z punktu widzenia doniosłych interesów społeczeństwa.

Można zatem wskazać dwa istotne elementy usprawiedliwiające publikację informacji dotyczących osób publicznych – prawdziwość (bądź wysokie prawdopodobieństwo oceniane przez pryzmat wysokich wymogów rzetelności dziennikarskiej) oraz użyteczność społeczną (cel). Tezy te są potwierdzane w orzecznictwie. Powołać tu należy wyrok Sądu Najwyższego z 21.3.2007 r., zgodnie z którym: „ani działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości”<sup>22</sup>, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 25.4.2006 r., w którym sąd dobitnie podkreślił, że: „istotnym czynnikiem mającym wpływ na ocenę bezprawności publikacji prasowej w przypadku wypowiedzi naruszających dobra osobiste innej osoby jest cel publikacji, a mianowicie, czy zmierza ona do ochrony określonych i ważnych wartości w społeczeństwie demokratycznym, czy też do poniżenia krytykowanej osoby”<sup>23</sup>.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym omówienia jest kwestia podstawy normatywnej uchylania bezprawności ze względu na interes społeczny. Chodzi tu o pytanie, czy działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego jest samodzielną okolicznością usuwającą bezprawność, czy też interes społeczny może być uwzględniany za pośrednictwem zasad współżycia społecznego, przy

<sup>20</sup> E. Nowińska, Wolność wypowiedzi prasowej, Warszawa 2007, s. 149 i n.

<sup>21</sup> Wyrok SN z 11.5.2007 r., I CSK 47/07, Legalis.

<sup>22</sup> Wyrok SN z 21.3.2007 r., I CSK 292/06, Legalis.

<sup>23</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 25.4.2006 r., I ACa 1877/05, POSAG 2008, Nr 1, poz. 6.

ustalaniu zakresu ochrony danego dobra<sup>24</sup>. W mojej ocenie mocniejsze argumenty przemawiają za stanowiskiem drugim, przyjmującym, że działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego stanowi element oceny bezprawności naruszenia dobra osobistego w świetle zasad współżycia społecznego – działanie podjęte w ochronie interesu społecznego nie stanowiłoby bezprawnego naruszenia dobra osobistego wtedy, gdy sprzeciwienie się takiemu działaniu łamałoby zasady współżycia społecznego.

Analiza pojęcia zasad współżycia społecznego prowadzi nas do rozróżnienia między normatywnym a sytuacjonistycznym rozumieniem zasad współżycia społecznego<sup>25</sup>. Zwolennicy pierwszego z wyżej wymienionych podejść (normatywnego) ujmują zasady współżycia społecznego jako system (względnie nieuporządkowany zbiór) norm regulujących zasady zachowania się jednostek – a więc norm, które mogą być skatalogowane. Konsekwencją takiego ujęcia jest nakładanie na organ stosujący prawo obowiązku wskazania określonej zasady, na której organ ten opiera swe rozstrzygnięcie: „organ państwa musi – o ile działa zgodnie z prawem – zawsze ustalić *in concreto* zasady współżycia społecznego. Organ stosujący prawo musi więc, tam gdzie tego odeń wymagają stosowane przepisy prawne, ustalić treść odpowiednich zasad współżycia społecznego. (...) dla pewności prawa i możliwości kontroli zasadności jego stosowania wskazane jest, by sąd orzekający precyzował wszelkie zasady, na jakie się powołuje”<sup>26</sup>.

Natomiast zdaniem zwolenników sytuacjonistycznego podejścia do zasad współżycia społecznego nie ma w życiu dwu przypadków jednakowych, zaś ocena sędziowska indywidualnego nietypowego przypadku nie zawiera i nie może zawierać jakichś ogólnych dyrektyw postępowania, gdyż jest podejmowana na użytek określonej, zindywidualizowanej i nietypowej sytuacji. Nie ma przy tym znaczenia częstotliwość dokonywania takich ocen sędziowskich w danej kategorii spraw. Niedopuszczalne byłoby powoływanie konkretnej zasady, którą naruszono, a także tworzenie jakiegoś systemu tych zasad – mają one bowiem stanowić podstawę korektury rozstrzygnięcia w nietypowych, wyjątkowych sytuacjach i w oderwaniu od stanu faktycznego niewiele można o nich orzec.

Niewątpliwie obecnie, pod znacznym wpływem doktryny, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko bliskie podejściu normatywnemu.

Najważniejszym dla naszych rozważań przepisem dotyczącym zasad współżycia społecznego jest art. 5 KC, zgodnie z którym: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnione nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”.

<sup>24</sup> Zobacz: J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 176 i n.

<sup>25</sup> Rozróżnienie to zostało szerzej omówione i uzasadnione przez J. Nowackiego, J. Nowacki, O normatywnych (abstrakcyjno-generalnych) i sytuacjonistycznych rozumieniach zasad współżycia społecznego, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego* nr 355.

<sup>26</sup> J. Wróblewski, *Słuszność w systemie prawa polskiego*, RPEiS 1970, Nr 1, s. 110.



Prawem podmiotowym określamy wynikającą ze stosunku prawnego możliwość postępowania określonego podmiotu w sposób określony przez normy prawne<sup>27</sup>. Korzystanie z prawa podmiotowego polega na: a) możliwości podejmowania przez uprawnionego wszelkich działań w odniesieniu do oznaczonego dobra (prawa podmiotowe bezpośrednie); b) możliwości żądania od określonej osoby określonego zachowania (roszczenia); c) możliwości jednostronnego kształtowania określonych stosunków prawnych (prawa kształtujące). Żądania ochrony dobra osobistego dotyczy przypadek wskazany w punkcie b. Wobec powyższego uznanie żądania ochrony dobra osobistego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego skutkowałoby, ze względu na treść art. 5 KC, oddaleniem powództwa.

Łącząc powyższe uwagi z rozważaniami dotyczącymi działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego, można też zasadnie twierdzić, że ochrona interesu społecznego jest jedną z zasad współżycia społecznego w ujęciu normatywnym, a zatem odwoływanie się do niego może być dokonywane za pośrednictwem przepisów powołujących zasady współżycia społecznego – normatywną podstawę stanowi więc np. art. 5 Kodeksu cywilnego, dotyczący nadużycia prawa.

## Granice satyry – teoria i praktyka

W tym miejscu należy skupić się na kwestiach wpływających na wyznaczenie granic satyry – normatywnej podstawie oraz jej teoretycznej wykładni i praktyce stosowania. Wskazujący te granice art. 41 PrPras nie czyni tego w sposób jednoznaczny. Po pierwsze nakazuje wobec satyry i karykatury „odpowiednie” stosowanie zasad ochrony, po drugie, wskazując w swej początkowej części działania pozostające pod ochroną prawa, nakazuje oceniać je przez pryzmat realizacji zadań określonych w art. 1 PrPras. Zadaniem tym jest urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Nie jest nim natomiast korzystanie z wolności wypowiedzi (stanowi środek do realizacji postawionego zadania), co zawęża nieco i utrudnia interpretację wskazanego przepisu<sup>28</sup>. A że musi on zostać poddany interpretacji, jest rzeczą oczywistą, nie jest bowiem zrozumiałą w bezpośrednim znaczeniu. Nie można tu intuicyjnemu rozumieniu tekstu („pozostaje pod ochroną prawa”) przypisywać skutku w takiej mierze perswazyjnego, by stwarzał przekonanie o zbędności dalszej interpretacji<sup>29</sup>. Ochrona prawa nie jest w tym wypadku ochroną absolutną, jak wskazaliśmy: ma ona charakter względny i konieczne jest wskazanie źródeł i sposobu dokonywania niezbędnej relatywizacji.

Przy interpretacji wskazanego przepisu należy moim zdaniem w pierwszym rzędzie odwołać się do wykładni językowej, następnie zaś celowościowej, a to ze względu na fakt, że postępuje się on niezdefiniowanym w języku prawnym pojęciem satyry, jednocześnie formułując określone cele.

<sup>27</sup> S. Dmowski, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2001, s. 23 i n.

<sup>28</sup> E. Nowińska, *op. cit.*, s. 192.

<sup>29</sup> Porównaj: K. Pleszka, Wykładnia rozszerzająca, Warszawa 2010, s. 159 i n.

Kierując się regułą domniemania języka potocznego, znaczenie pojęcia „satyra” należy ustalić tak, jak jest ona rozumiana w mowie potocznej – przez satyrę rozumieć zatem będziemy „gatunek literacki lub publicystyczny łączący w sobie epikę i lirykę (także inne formy wypowiedzi), wywodzący się ze starożytności (...), który ośmiesza i piętnuje ukazywane w niej zjawiska, obyczaje, politykę, stosunki społeczne. Prezentuje świat poprzez komiczne wyolbrzymienie, ale nie proponuje żadnych rozwiązań pozytywnych. Cechą charakterystyczną satyry jest karykaturalne ukazanie postaci. Istotą satyry jest krytyczna postawa autora wobec rzeczywistości, ukazywanie jej w krzywym zwierciadle”<sup>30</sup>. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę<sup>31</sup>, że historycznie (XVII w.) specyficzną cechą polskiej twórczości satyrycznej była krytyka bezimienna, potwierdzona przez *Franciszka Ksawerego Dmochowskiego*<sup>32</sup>. Przy tak ograniczonej satyrze jednak ochrona byłaby bezprzedmiotowa. Literaturze przypisywano wówczas powinności dydaktyczne, miała służyć walce o zmianę mentalności, nawyków i poglądów społeczeństwa. Mimo że satyra obecnie zatraciła swój bezimienny charakter, a wręcz jej cechą stała się możliwość identyfikacji podmiotu chłostanego biczem satyry, to nadal można jej przypisywać charakter dydaktyczny, a celem na być krytyka. Ma ona „służyć piętnowaniu, krytyce, pobudzeniu świadomości”<sup>33</sup>. Krytyka społeczna jako cel satyry *epressis verbis* wymieniona została w art. 1 PrPras. Ten cel pozwala także odróżnić ją od innych form literackich, jak choćby skecze kabaretowe, które służyć mogą jedynie rozbawieniu adresata, nie niosąc ze sobą przesłania krytyczno-dydaktycznego. Zatem satyra identyfikowana jest za pomocą kryterium treści, a nie poprzez odniesienie do autora (satyryk) czy miejsce pierwotnej publikacji lub rozpowszechnienia (czasopismo satyryczne bądź także program radiowy lub telewizyjny). Oznacza to z kolei, że kontratyp satyry nie może być traktowany jako swoisty immunitet formalny, pozwalający uniknąć odpowiedzialności za wypowiedź tylko ze względu na status autora lub miejsce publikacji, gdyż konieczna jest analiza treści wypowiedzi. Kryterium „celu” służy zatem ustaleniu przedmiotu ochrony, jednak jej zakres musi już być wytyczony z uwzględnieniem innego kryterium – w moim przekonaniu zasad współżycia społecznego<sup>34</sup>. Działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego nie stanowi zatem wprost okoliczności wyłączającej bezprawność, pozwala jednak zidentyfikować badaną wypowiedź jako satyryczną. Korzystanie z prawa do formułowania wypowiedzi krytycznych i ochrony prawem przewidzianej może w dalszej kolejności być oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego – czy nie zostały one nadużyte, czy forma wypowiedzi jest z nimi zgodna. Na tym etapie oceniać będziemy zatem, czy pod pozorem realizacji celu krytyczno-dydaktycznego autor nie kierował się chęcią

<sup>30</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Satyra> – data wejścia na stronę 22.6.2013 r.

<sup>31</sup> Zobacz: M. Adamczyk, B. Chrzęstowska, J. Pokrzywniak, *Starożytność – oświecenie*. Podręcznik literatury, Warszawa 1990, s. 411 i n.

<sup>32</sup> „Satyra, w ścisłej z cnotą zostając przyjaźni, błędy ludzkie wytyka, lecz ludzi nie drażni. Ten prawdziwy duch satyr, ta pierwszej treści próby: Szydzić z wad, karcie błędy, oszczędzać osoby”.

<sup>33</sup> Porównaj: P. Wasilewski, *op. cit.*, s. 306.

<sup>34</sup> Takie stanowisko zajmują też w powołanych w przyp. 14 i 20, wyczerpujących i aktualnych publikacjach P. Wasilewski i E. Nowińska (przy czym pierwszy autor bardziej jednoznacznie).



znieważenia danej osoby (czy nie miał tu miejsca swoisty *animus iniuriandi*). Poza oceną pozostaje kwestia oceny estetycznej satyry, jej finezji i poziomu humorystycznego.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, na czym zatem miałyby polegać różnica pomiędzy naruszeniem dóbr osobistych wypowiedzią satyryczną a inną wypowiedzią, skoro kryterium celu wypowiedzi proponuję stosować jedynie do identyfikacji wypowiedzi satyrycznej, a i tak ostatecznie odwołamy się do zasad współżycia społecznego. Różnica ta polega na tym, że odwołamy się do innych zasad współżycia społecznego (zgodnie z ujęciem normatywistycznym wskażemy zasadę, zgodnie z którą osoba podejmująca działalność zasługującą na krytykę społeczną musi się liczyć z dotkliwą oceną). W moim przekonaniu istnieje jeszcze jedna różnica, praktycznie bardziej doniosta, a dotycząca reguł rozkładu ciężaru dowodu. W przypadku wypowiedzi satyrycznej osoba, której taka wypowiedź dotyczy, wskazuje fakt ingerencji w sferę dóbr osobistych, naruszytel dobra w celu uniknięcia odpowiedzialności wykazuje jej satyryczny charakter, nie musi jednak wykazać jej zgodności z zasadami współżycia społecznego – to powód powinien wykazać niezgodność z tymi zasadami.

Czy nasze dotychczasowe rozważania znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie? W moim przekonaniu częściowo tak i postaram się dać tego przykład, jako punkt odniesienia wskazując sprawę, która wzbudziła duże zainteresowanie społeczne. Oczywiście narażam się tym samym na zarzut selektywności, doboru przypadkowego, jednostkowego orzeczenia, które weryfikuje (falsyfikuje?) postawioną tezę, co nie ma przecież nic wspólnego z oczekiwanym w takiej sytuacji rozumowaniem indukcyjnym. Chcę jednak wykazać fakt występowania określonych sposobów rozumowania i argumentacji, a nie zakres ich rozpowszechnienia. Pragnę przy tym jednocześnie podkreślić znaczenie orzecznictwa sądowego, które w przyjętej praktyce stanowi istotne wsparcie w sytuacji braku jednoznacznej regulacji normatywnej. Ogólny i niedookreślony charakter zwrotów użytych w Kodeksie cywilnym sprawia, że ogromnego znaczenia nabiera orzecznictwo sądowe. Szczególnie istotne i medialnie nagłaśniane wyroki często bywają okrzykiwane precedensami (oczywiście w znaczeniu nadanym temu pojęciu na gruncie systemu prawa stanowionego) i faktycznie wywierają duży wpływ na późniejsze orzecznictwo. Pamiętajmy jednak o znaczeniu pojęcia precedensu na gruncie języka prawniczego.

Najbardziej zwięzłą i lapidarną definicję decyzji precedensowej podaje *J. Wróblewski*, który rozumie ją jako „taką decyzję, która normatywnie lub faktycznie wpływa na podejmowanie innych decyzji”<sup>35</sup>. Podobnie ujmują precedens *N. MacCormick* i *R. Summers*, dla których jest to decyzja sądu stanowiąca model dla decyzji późniejszych<sup>36</sup>.

Na uwagę zasługuje zaproponowane w literaturze odróżnienie precedensów prawotwórczych i nieprawotwórczych oraz pozostające w związku z nim odróżnienie

<sup>35</sup> *J. Wróblewski*, *Wartości...*, op. cit., s. 133.

<sup>36</sup> *N. MacCormick*, *R. Summers* we wstępie do: *Interpreting Precedents. A Comparative Study*, Dartmouth 1997, s. 1.

precedensów rozstrzygnięcia i interpretacyjnych<sup>37</sup>. Te pierwsze zmieniają zakres czynów nakazanych, zakazanych lub dozwolonych, zawierają więc element nowości normatywnej w stosunku do stanu poprzedniego. W zasadzie tożsamy z nimi jest precedens rozstrzygnięcia, który tworzy nowe normy.

Pomimo że zasada precedensu oficjalnie nie obowiązuje w systemie prawa polskiego, będącego przecież formalnie systemem prawa ustawowego, zaobserwować można daleko idące uznanie roli wcześniejszego orzecznictwa sądów wyższych instancji (jakże często określanego mianem utrzymywania określonej „linii orzecznictwa”). Powoływanie przez sądy decyzji niemających formalnie mocy wiążącej może przybierać formę „kierowania się precedensem” lub „uwzględniania precedensu”<sup>38</sup>. O zjawisku kierowania się precedensem mówić będziemy w sytuacji faktycznego oparcia rozstrzygnięcia na decyzji formalnie niewiążącej (akceptowanej z innych przyczyn), odgrywającej jednak rolę motywacyjną w procesie podejmowania decyzji (co odpowiadałoby wyżej przedstawionemu funkcjonalnemu pojęciu precedensu). Natomiast uwzględnianie precedensu będzie miało miejsce w sytuacji, gdy uzasadnienie rozstrzygnięcia odwoływać się będzie do innych decyzji, traktowanych w tym wypadku jako dodatkowy argument służący wsparciu własnego stanowiska. Nie jest to jednak argument jedyny i nie stanowi samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia. Zazwyczaj zarówno decyzja precedensowa, jak i aktualnie podejmowana opierają się na tej samej podstawie prawnej (podstawy faktyczne zaś wykazują daleko idące podobieństwa). Wcześniejsza decyzja, ze względu na podobieństwo stanu faktycznego, stanowi więc konkretną wskazówkę co do interpretacji i sposobu stosowania określonej podstawy normatywnej. Szczególnego znaczenia nabierają ustalone „uwzględniane precedensy” dotyczące określonych typów stanów faktycznych, do których odnoszą się przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych. Wyartykułowanie określonego dobra lub wskazanie jego zakresu czy granic dopuszczalnej ingerencji w orzeczeniu precedensowym może być powołane przez skład orzekający w aktualnie rozpatrywanej sprawie. Z drugiej strony odstępstwo od precedensowego orzeczenia nie mogłoby się ograniczyć do enigmatycznego powołania konkretnego dobra czy granic ochrony, lecz wymagałoby wyartykułowania dobra wraz z określeniem jego zakresu i wykazania, dlaczego właśnie na takim ujęciu sąd oparł swe rozstrzygnięcie (czy że poprzednio powołana argumentacja już nie obowiązuje, gdyż na tyle zmieniły się stosunki społeczne, czy też może jednak w rozpatrywanych sprawach zachodzą różnice na tyle istotne, że uzasadniają odwołanie się do innej argumentacji).

Można wskazać między innymi następujące formy uwzględniania precedensowych decyzji przez sądy (jak też przez autorów pism procesowych):

- 1) ogólne powołanie „ustalonej linii orzecznictwa” (często wraz z powołaniem oznaczenia konkretnych orzeczeń),

<sup>37</sup> L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, Warszawa 2000, s. 214.

<sup>38</sup> To interesujące ze względów poznawczych oraz użyteczne dla analizy prawotwórstwa sądowego rozróżnienie zaprezentował J. Wróblewski, *Precedens...*, op. cit., s. 529 i n.

2) cytowanie wcześniejszych orzeczeń lub wręcz pojedynczego orzeczenia (zarówno sentencji, jak i uzasadnień).

Sposób przedstawiony w pkt 1 pozostawia powołującemu większą swobodą, daje możliwość znacznych uogólnień i abstrahowania od szczegółowych elementów stanów faktycznych będących podstawą wcześniejszych orzeczeń. Dobra osobiste i zakres ich ochrony wyartykułowane w tym kontekście miałyby charakter bardzo ogólny. Natomiast metoda określona w pkt 2 wymaga znacznie większej ostrożności i bliższego odniesienia do stanu faktycznego, na którego gruncie zidentyfikowano dane dobro i określono jego granice.

Znakomity przykład uwzględniania precedensu, czyli sytuacji, w której uzasadnienie rozstrzygnięcia odwołuje się do innych decyzji, traktowanych w tym wypadku jako dodatkowy argument służący wsparciu własnego stanowiska, znajdujemy w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 5.11.2008 r.<sup>39</sup> Omawiane orzeczenie zostało wydane w wyniku procesu spowodowanego zamieszczeniem na okładce jednego z numerów tygodnika „W.” fotomontażu przedstawiającego głowę powoda wyłaniającą się z muszli klozetowej, nad rezerwuarem trzy dłonie naciskające przycisk do spuszczenia wody oraz tytuł „R. (...) – ilu ludzi władzy pociągnie za sobą R?”.

Rozpoznając sprawę, Sąd Najwyższy podkreślił, że spór ten wpisuje się w kategorię spraw, w których dochodzi do zderzenia dwóch doniosłych społecznie wartości: swobody (wolności) wypowiedzi dziennikarskiej z prawem do ochrony dóbr osobistych człowieka, przeciwko któremu skierowana jest krytyka dziennikarska. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy przyznał rację powodowi, uznając, że usprawiedliwione zmniejszenie zakresu ochrony prawnej osób publicznych nie oznacza jednak zupełnego jej pozbawienia. Zdaniem sądu granicą jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka. Odwołując się do tego, uznał, że sposób przedstawienia powoda naruszył jego godność ludzką. Równie dobitnie SN wskazał, że sam satyryczny charakter okładki nie usprawiedliwia działania pozwanego. Powołując się na wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego<sup>40</sup>, wskazał, co następuje: „nawet więc jeśli się przyjmie, że okładka ma charakter satyryczny, co w świetle wypowiedzi biegłego wcale nie jest jednoznaczne, to i tak ostateczna konkluzja zawarta w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że doszło do nieuzasadnionego naruszenia dobra osobistego powoda, jest trafna. Jakikolwiek wątpliwości w tym względzie usuwa to, że na okładce nie zastosowano formy karykatury, która byłaby artystycznym przetworzeniem wizerunku powoda, lecz posłużono się realistycznym, wręcz naturalistycznym wyglądem jego twarzy, co, jak trafnie podkreślił za biegłym Sąd Apelacyjny, wzmacnia odczucie szoku u czytelnika i jest chwytem typowo marketingowym, a więc takim, który nie był konieczny dla osiągnięcia celów wskazanych w art. 41 PrPras”<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Wyrok SN z 5.11.2008 r. I CSK 164/08, Legalis.

<sup>40</sup> Wyroki SN: z 3.7.1987 r., I CR 135/87, Legalis; z 6.6.2001 r., V CKN 274/00, Legalis; z 20.6.2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002, Nr 2, poz. 23; z 28.3.2003 r., IV CKN 1901/00, Biuletyn SN 2003, Nr 10, czy z 27.9.2005 r. I CK 256/05, Legalis.

<sup>41</sup> Wyrok SN z 5.11.2008 r. I CSK 164/08, Legalis. Porównaj także wyr. SN z 27.1.2006 r., III CSK 89/05, Legalis.

W orzeczeniu tym znakomicie odzwierciedlona została dwuetapowość oceny – najpierw identyfikacja wypowiedzi jako satyrycznej, następnie jej ocena z uwzględnieniem dalszych kryteriów. Ponadto dostrzec w nim można modelowy wręcz przykład uwzględniania precedensu na gruncie stanu faktycznego obejmującego kolizję interesów – z jednej strony ochrony dóbr osobistych, z drugiej zaś prawa do wyrażania krytycznej opinii przy wykorzystaniu satyry. Powołane orzeczenia pozwoliły Sądowi Najwyższemu wzmocnić argumentację i siłę przekonywania swego rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym:

- „celowości” działalności krytycznej i satyrycznej,
- braku „absolutnej” ochrony działalności satyrycznej, a wręcz przeciwnie – jej ewidentnie relatywnego charakteru.

Spośród orzeczeń powołanych przez Sąd Najwyższy warto przytoczyć następującą tezę potwierdzającą nasze wnioski:

„Opublikowanie materiału prasowego o charakterze satyrycznym podlega ochronie prawa wynikającej z art. 41 PrPras tylko wówczas, gdy służy osiągnięciu celów wskazanych w tym przepisie”<sup>42</sup>. Cel jest więc elementem definicyjnym satyry, pozwalającym przejść do dalszego etapu oceny. „Satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale nie zawsze wystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora”<sup>43</sup>. Bezprawność zostaje bowiem wyłączona dopiero wtedy, gdy wypowiedź satyryczna, realizując cel krytyczno-dydaktyczny, będzie jednocześnie zgodna z zasadami współżycia społecznego. „Forma utworu ma istotne znaczenie dla oceny granic tego, co uznaje się za dozwolone i dopuszczalne, jako mieszczące się w ramach wyznaczanych przez prawa danego gatunku. (...) Nie oznacza to jednak, że satyryczny charakter utworu zawsze wyłącza bezprawność i że nie dotyczą go kryteria oceny stosowane do innych form wypowiedzi, choć granice takiej wypowiedzi są niewątpliwie szersze”<sup>44</sup>. Forma i styl wypowiedzi powinny być adekwatne do wagi napiętnowanych satyrą zachowań, aby odpowiednio poruszyć odbiorcę, nie mogąc jednak uwłaczać godności ludzkiej. Od satyryka wymagamy respektowania zasad współżycia społecznego, tak aby forma wypowiedzi nie przekreślała pozytywnego efektu dydaktycznego.

## Zakończenie

Sprawy dotyczące ochrony dóbr osobistych (zwłaszcza z udziałem osób powszechnie znanych) bardzo często są szeroko komentowane w mediach, które redukuje relację, ograniczając się do podania rozstrzygnięcia, a pomijając szczegółowe wywody sądów zawarte w uzasadnieniach. Może to prowadzić do sytuacji, kiedy wyroki sądowe będą niezrozumiałe bądź co gorsza traktowane jako niesprawiedliwe. Obecnie powszechnie dostępne są akty normatywne i orzeczenia

<sup>42</sup> Wyrok SN z 27.1.2006 r., III CSK 89/05, Legalis.

<sup>43</sup> Wyrok SN z 20.6.2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002, Nr 2, poz. 23.

<sup>44</sup> Wyrok SN z 28.9.2005 r., I CK 256/05, Legalis.

sądowe, jednak zasady ich interpretacji i wpływ utrwalonej linii orzecnictwa zrozumiałe są dla znacznie węższego kręgu osób zawodowo zajmujących się tą problematyką.

W działalności artystycznej i krytyce może dochodzić do naruszania takich dóbr osobistych jak godność czy prywatność. W takim wypadku granice działalności artystycznej i krytycznej wyznaczone są granicami ochrony wymienionych dóbr osobistych. Niestety wspomniane granice ochrony nie są sztywne i trudno je określić *in abstracto*. Zgodnie z cytowanym wyrokiem Sądu Najwyższego z 2.2.2011 r.: „właściwe określenie dobra osobistego, które jest przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne”. Wobec braku jednoznaczności ocen społecznych najbardziej wymiernego narzędzia służącego ustaleniu granic satyry dostarcza doktryna precedensu.

Niewątpliwie zatem granice działalności artystycznej i krytyki są obecnie wyznaczane z uwzględnieniem ochrony takich dóbr jak godność i prywatność. Uważam jednak, że w szerszym zakresie należy odwoływać się do zasad współzycia społecznego, a określając je (w myśl ujęcia normatywistycznego), zważać należy na dydaktyczno-krytyczny cel satyry i dobrane środki oceniać poprzez pryzmat zamierzonego celu.

## The protection of personal rights and the limits of criticism and artistic expression

### Summary

This article presents some aspects of the problem of violation of personal rights in relation to the performance of public activity and its criticism in the form of satire. The author poses the question about the limits of criticism and satire, as well as other questions, such as: who sets the boundaries, where they lie and how durable they are. Analyzing the justification of satire, particular attention was paid to the issue of „public interest” as a circumstance that abrogates unlawful infringement. Within artistic activity as well as criticism, violations of personal dignity or privacy may occur. In such cases, limits of artistic and critical pursuit are the same limits that are set to protect those personal rights. In absence of unambiguity of social assessment, the doctrine of precedent provides the most measurable tool for determining the limits of satire. According to the author, in a wider context, the principles of social coexistence should be the point of reference, and in fixing them (in accordance with the normative recognition), educational and critical aim of satire and selected measures assessed in relation to the aim pursued should be closely considered.

# Rola rzecznika prasowego w kreowaniu wizerunku sądu

Monika Bartnik\*

## Streszczenie

Rzecznik prasowy to osoba odpowiedzialna za kontakt ze środkami masowego przekazu. Warunkiem właściwego funkcjonowania wspomnianej instytucji jest znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: jaki jest zakres swobody informacyjnej rzecznika; czy istnieją, a jeśli tak to jakie problemy w codziennych kontaktach z przedstawicielami środków masowego komunikowania; a także które z relacji należy uznać za najważniejsze. Czy rzecznik prasowy sądu przed udzieleniem oficjalnej informacji czy też złożenia oświadczenia ma obowiązek swoje stanowisko konsultować z przełożonymi? Wspomnianym zagadnieniom została poświęcona niniejsza jednostka redakcyjna.

„... należy pamiętać, że niezależnie od tego, czy mamy przemawiać i wysnuwać wnioski na zgromadzeniu publicznym, czy w jakimkolwiek innym miejscu, musimy dobrze poznać, jeśli już nie wszystkie, to przynajmniej większość faktów dotyczących sprawy (o której mówimy...)”

*Arystoteles, Retoryka, przeł. H. Podbielski*

---

\* Doktor nauk prawnych.



Rzecznik prasowy to instytucja, której zadaniem jest dbanie o całościową informację dotyczącą firmy lub urzędu, przedostającej się do mediów. Najogólniej można stwierdzić, że rzecznik prasowy to osoba odpowiedzialna za kontakt m.in. rządu, prezydenta, partii politycznej, instytucji, organizacji samorządu zawodowego, fundacji, stowarzyszeń, osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność gospodarczą, uczelni, Kościołów i związków wyznaniowych, a także pojedynczej osoby z mediami.

Obowiązki rzecznika prasowego to nie tylko sporadyczne udzielanie informacji, ale także stała strategia stosowana wobec mediów. Jest on więc z jednej strony osobą świetnie poinformowaną o tym, co w firmie się dzieje (zwykle wykonuje także inne zadania, związane z komunikacją wewnętrzną w firmie), a z drugiej musi przekazywać tę informację na zewnątrz. Działalność rzecznika związana jest z wizerunkiem podmiotu, który reprezentuje. Z kolei wizerunek – powtarzając za K. Wójcik – to „wyobrażenie, jakie jedna lub dwie publiczności ma o sobie, przedsiębiorstwie lub instytucji, nie jest to obraz rzeczywisty, dokładnie i szczegółowo nakreślony, ale raczej mozaika wielu szczegółów, podchwyconych przypadkowo, fragmentarycznie o nieostrych różnicach”<sup>1</sup>. Wizerunek może być rozumiany również albo jako powodujący rozpoznawalność zbiorów znaczeń i symboli, albo jako ukształtowany w danym społeczeństwie zbiór schematów myślowych (stereotypów, uprzedzeń itp.)<sup>2</sup>. Należy zauważyć, że wizerunek ma dla wspomnianych podmiotów znamienne znaczenie, gdyż przyczynia się do ich sukcesu bądź porażki. W procesie tworzenia wizerunku ogromną rolę odgrywają konkretne osoby, które z uwagi na zajmowane stanowisko, pełnione funkcje, a nierzadko swoje właściwości traktowane są jako wiarygodne źródła informacji. Taką osobą jest rzecznik prasowy, który odpowiada za kontakty „na zewnątrz” organizacji, instytucji, firmy, którą reprezentuje.

Rzecznik prasowy to profesja z pogranicza *public relations* oraz dziennikarstwa. Z jednej strony osoba, która wykonuje ten zawód, musi stosować metody inne niż dziennikarskie, a z drugiej dobrze, jeśli wie, jak działają dziennikarze i jakich informacji potrzebują.

Można zaryzykować stwierdzenie, że rzecznik prasowy to zawód zaufania publicznego. W chwili obecnej w polskim porządku prawnym nie istnieje legalna definicja „zawodu zaufania publicznego”, niemniej jednak ustawodawca posługuje się nim w art. 17 Konstytucji RP, wskazując, że: „W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego...”<sup>3</sup>. Podobnie orzecznictwo nie wypracowało własnej definicji omawianego pojęcia, ale w jednym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że: „Zawód zaufania publicznego to zawód polegający na obsłudze osobistych potrzeb ludzkich, wiążący się z przygotowaniem informacji dotyczących

<sup>1</sup> K. Wójcik, *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2005, s. 38.

<sup>2</sup> Porównaj: A. Adamus-Matuszyńska, *Rzecznik i wizerunek organizacji*, [w:] K. Gajdek, Z. Widera (red.), *Rzecznictwo prasowe. Teoria. Praktyka. Konteksty*, Katowice 2010, s. 11.

<sup>3</sup> Porównaj: art. 17 ust. 1 Konstytucji RP.

życia osobistego i zorganizowany w sposób uzasadniający przekonanie o właściwym dla interesów jednostki wykorzystaniu tych informacji przez świadczących usługi”<sup>4</sup>. Literatura przedmiotu definiuje zawód zaufania publicznego jako ten, którego wykonywanie wiąże się ze świadczeniem określonych usług istotnych z punktu widzenia podstawowych dóbr reprezentowanej jednostki, takich jak zdrowie, ochrona dóbr osobistych oraz majątkowych<sup>5</sup>. W świetle przytoczonych definicji można stwierdzić, że osobą wykonującą zawód zaufania publicznego jest osoba ciesząca się zaufaniem innych ludzi, w szczególności tych, na rzecz których działalność wykonuje. Ze względu na wspomniany brak legalnej definicji omawianego pojęcia istnieją poważne trudności z określeniem listy *numerus clausus* tego rodzaju profesji.

Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości nie tylko w Polsce postrzegane jest przez społeczeństwo w oparciu o informacje, które są przekazywane przez środki masowego komunikowania. Uwagę opinii publicznej najczęściej przyciągają „głośne”, „sensacyjne” procesy, a przecież sala sądowa jest miejscem, gdzie ujawniane są różnorodne ważne i ciekawe dla społeczeństwa informacje. Zarówno Konstytucja RP, jak i akty prawne niższej rangi gwarantują jawność postępowań sądowych, a jej ograniczenie może nastąpić jedynie w wypadkach ściśle określonych przez ustawę z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>6</sup>. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku wolności wyrażania swoich poglądów i wypowiedzi, do których każdy obywatel ma prawo, a także wolności do pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, w tym również uzyskiwania informacji o działalności instytucji wykonujących zadania władzy publicznej. Zakres i zasady dostępu do ostatniego z wymienionych rodzajów informacji reguluje ustawa z 6.9.2001 r. o dostępie do informacji publicznej<sup>7</sup>, w świetle której każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Prawo dostępu do informacji publicznej nie jest prawem bezwzględnym i podlega pewnym ograniczeniom na mocy ustawy z 5.8.2010 r. o ochronie informacji niejawnych<sup>8</sup> oraz ze względu na prywatność osoby fizycznej czy tajemnicę przedsiębiorcy, a także ochronę ważnego interesu gospodarczego państwa. Czuwanie nad przestrzeganiem wspomnianych praw i obowiązków zagwarantowane jest m.in. poprzez instytucję rzecznika prasowego.

W języku potocznym słowo „rzecznik” oznacza osobę reprezentującą inny podmiot, mówiącą w jego imieniu. Słownikowa definicja rzecznika wskazuje ponadto,

<sup>4</sup> Porównaj: wyr. TK z 26.11.2003 r., Sk 22/02, OTK-A 2003, Nr 9, poz. 97.

<sup>5</sup> W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny, Warszawa 2007, s. 740.

<sup>6</sup> Porównaj: m.in. art. 14, 45 oraz 61 Konstytucji RP; art. 6 ust. 1 EKPCz; art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; art. 9, 148, 152 *in fine* i art. 153 § 1 KPC; art. 42 § 2 – 3 ustawy z 21.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 427 ze zm., dalej jako: PrUSP; art. 355, 156, 321, 359, 360, art. 181 § 1, art. 393 § 4, art. 185 a i 185 b KPK; art. 53 § 1 ustawy z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 ze zm.; art. 13 ustawy z 25.6.1997 r. o świadku koronnym, tekst jedn.: Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 ze zm.; art. 72–73 KPA.

<sup>7</sup> Dz.U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.

<sup>8</sup> Dz.U. Nr 182, poz. 1228.



że jest to „ktoś, kto jest wyrazicielem pewnych poglądów..., popiera jakąś sprawę...”<sup>9</sup>. Nie sposób w tym miejscu – z uwagi na ramy niniejszej jednostki redakcyjnej – wymienić wszystkie definicje rzecznika prasowego, które wskazuje literatura przedmiotu, niemniej jednak dla pełniejszego zobrazowania omawianej instytucji należy przytoczyć definicje proponowane przez *J. Maślankę* oraz *M. Lisowską-Magdziarz*.

Pierwszy ze wspomnianych autorów definiuje rzecznika prasowego jako pracownika instytucji lub przedsiębiorstwa, któremu w oparciu o wewnętrzne przepisy lub odpowiednią umowę została powierzona piecza nad interesami pracodawcy w zakresie prasy oraz innych środków komunikowania masowego<sup>10</sup>. Szerszą definicję podaje *M. Lisowska-Magdziarz*, która twierdzi, że rzecznik prasowy to specjalista z zakresu *public relations*, do którego zadań należy m.in.: planowanie, koordynowanie i wdrażanie kontaktów reprezentowanej przez niego jednostki z szeroko rozumianymi środkami masowego komunikowania, przygotowanie oraz dbałość o jakość oświadczeń, przemówień oraz innych materiałów dla prasy, organizowanie i prowadzenie konferencji prasowych, a także inspirowanie i podtrzymywanie kontaktów reprezentowanej organizacji z przedstawicielami środków masowego przekazu na poziomie m.in. wywiadów czy indywidualnych spotkań<sup>11</sup>. Bez ryzyka błędu można stwierdzić, że rzecznik prasowy to z jednej strony człowiek, który zarządza informacją, a z drugiej łącznik pomiędzy środkami masowego przekazu a instytucją, którą reprezentuje.

W polskim systemie prawnym działalność rzeczników nie została uregulowana odrębnymi przepisami. Wyjątek stanowi regulacja dotycząca rzeczników prasowych działających w urzędach organów administracji rządowej. Ich organizacja i kompetencje zostały sprecyzowane w wydanym na podstawie ustawowego upoważnienia zawartego w art. 11 ust. 4 PrPras<sup>12</sup> rozporządzeniu Rady Ministrów z 8.1.2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej<sup>13</sup>. I chociaż przepisy wspomnianego rozporządzenia nie dotyczą wszystkich rzeczników prasowych działających w różnego rodzaju instytucjach czy organizacjach, a jedynie rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej, to można stwierdzić, że jest ono stosowane w odniesieniu do wszystkich osób sprawujących tę funkcję.

W świetle art. 22 § 1 pkt 1 PrUSP prezes sądu kieruje sądem i reprezentuje go na zewnątrz, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej. Z przytoczonego przepisu wynika, że prezes sądu wykonuje również zadania z zakresu kontaktów sądu ze środkami masowego komunikowania, o czym wprost stanowi § 30 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23.2.2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych<sup>14</sup>. Podobnie jak w każdej sprawie należącej do kompetencji

<sup>9</sup> *M. Szymczak* (red.), Słownik języka polskiego, t. 3, Warszawa 1989, s. 159.

<sup>10</sup> Porównaj: *J. Maślanka* (red.), Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław 1976, s. 217.

<sup>11</sup> Porównaj: *M. Lisowska-Magdziarz*, Rzecznik prasowy, [w:] *W. Pisarek* (red.), Słownik terminologii medialnej, Kraków 2006, s. 192.

<sup>12</sup> Ustawa z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.

<sup>13</sup> Dz.U. Nr 4, poz. 36, dalej jako: RzecPrasR.

<sup>14</sup> Dz.U. Nr 38, poz. 249, ze zm., dalej jako: RegUrzSądPowR.

prezesa możliwe jest na podstawie art. 22b § 1 PrUSP przekazanie tego zakresu zadań wiceprezesowi sądu, który zastępuje prezesa również w czasie jego nieobecności. Ponadto RegUrzSądPowR w § 30 pkt 2 zezwala na powołanie w sądach apelacyjnych i sądach okręgowych odpowiedzialnego zarówno za bieżący, jak i stały kontakt ze środkami masowego przekazu – rzecznika prasowego<sup>15</sup>. Powierzenie sprawowania funkcji rzecznika prasowego sędziemu zatrudnionemu w danym sądzie albo osobie niebędącej sędzią należy do zadań prezesa właściwego sądu, który wcześniej przedstawia kandydaturę kolegium sądu celem zaopiniowania (art. 29 § 1 pkt 1 i art. 31 § 1 pkt 1 PrUSP). Decyzje kolegium właściwego sądu zapadają większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków kolegium uprawnionych do głosowania (art. 28 § 4 i art. 30 § 2 PrUSP) w głosowaniu jawnym, chyba że żądanie tajnego głosowania zgłosi chociażby jeden z obecnych członków kolegium właściwego sądu (art. 28 § 5 i art. 30 § 2 PrUSP). Odwołanie rzecznika prasowego należy również do zadań prezesa właściwego sądu, który może to uczynić w każdym czasie. Podobną regulację zawiera § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27.2.2006 r. w sprawie organizacji sądów wojskowych oraz ustalenia regulaminu wewnętrznego urzędowania tych sądów<sup>16</sup>, w świetle którego: „Zadania związane ze współpracą sądu z środkami społecznego przekazu wykonuje prezes lub zastępca prezesa sądu (wojskowego – przyp. *M.B.*) albo wyznaczony sędzia” (ust. 5) oraz „W (wojskowych – przyp. *M.B.*) sądach okręgowych zadania wymienione w ust. 5 mogą wykonywać rzecznicy prasowi” (ust. 6). Również w wojskowych sądach okręgowych rzecznik prasowy powoływany jest przez właściwego prezesa sądu, któremu bezpośrednio podlega w zakresie prowadzonej działalności informacyjnej (§ 14 ust. 7 OrgSądWojskR). Odmienne natomiast został sformułowany przepis § 5 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18.9.2003r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych<sup>17</sup> zgodnie z którym rzecznikiem prasowym w wojewódzkim sądzie administracyjnym jest przewodniczący wydziału informacji sądowej. Zgodnie z § 5 ust. 1 RegWSAR w wojewódzkim sądzie administracyjnym wydział informacji sądowej tworzony jest „w miarę potrzeby”, a jednym z jego zadań jest obsługa rzecznika prasowego sądu.

I chociaż zatrudnianie rzecznika prasowego nie jest obligatoryjne (świadczy o tym użyty w § 30 ust. 1 RegUrzSądPowRp zwrot „może”, w § 14 ust. 6 OrgSądWojskR „mogą” czy w § 5 ust. 1 RegWSAR „w miarę potrzeby”), to jednak z uwagi na fakt, że znaczna ilość spraw sądowych pozostaje obecnie w obszarze żywego zainteresowania mediów, które starają się uzyskać jak najwięcej informacji o przebiegu spraw ciesząc się zainteresowaniem opinii publicznej, we wszystkich sądach apelacyjnych, okręgowych (powszechnych i wojskowych) oraz wojewódzkich sądach administracyjnych powoływani są rzecznicy prasowi do kontaktów z przedstawicielami środków masowego przekazu. Aby jednak ci

<sup>15</sup> Powołanie rzecznika prasowego nie jest możliwe w sądzie rejonowym.

<sup>16</sup> Dz.U. Nr 42, poz. 287 ze zm., dalej jako: OrgSądWojskR.

<sup>17</sup> Dz.U. Nr 169, poz. 1646, dalej jak: RegWSAR.

ostatni mogli otrzymać nienaruszającą dóbr osobistych człowieka ani dobrego imienia osób fizycznych rzetelną, sprawdzoną, zgodną z rzeczywistością informację, osoba pełniąca funkcję rzecznika prasowego powinna być do tego rodzaju kontaktów profesjonalnie przygotowana poprzez odbycie w tym zakresie stosownych szkoleń, wykazanie się odpowiednią wiedzą, kwalifikacjami oraz umiejętnościami w zakresie komunikacji z mediami, gdyż program przygotowania do wykonywania zawodu sędziego nie obejmuje szkoleń w tym zakresie. Dlatego warto zastanowić się nad tym, jakie warunki powinny zostać spełnione, aby rzecznikiem prasowym sądu została odpowiednia osoba i w prawidłowy sposób mogła pełnić swoją funkcję.

Instytucja rzecznika prasowego musi się opierać na etycznych filarach, którymi są: sprawiedliwość, prawdomówność (będąca fundamentem każdego kodeksu etyki zawodowej), wspaniałomyślność, nieszkodliwość oraz poufność<sup>18</sup>.

Należy podkreślić, że sposób pełnienia funkcji przez rzecznika prasowego sądu ma wymiar szczególny, ponieważ wpływa na kształtowanie wizerunku nie tylko sędziego, ale również sądu, a przez to całego wymiaru sprawiedliwości. Przekaz medialny powinien zatem przybrać taką formę, aby przy zachowaniu rzetelności informacji uwzględniał również wspomniany aspekt. Jak słusznie zauważył *T. Tadla*, uzyskiwane od rzecznika prasowego sądu przez przedstawicieli środków masowego przekazu informacje wykazują dwie zasadnicze cechy: po pierwsze są najczęściej przekazywane przez prawnika reprezentującego instytucję, która znakomitej większości opinii publicznej nie kojarzy się z pozytywnymi doświadczeniami, po drugie rzecznik sądu nie ma do przekazania informacji przyjemnych, bo wbrew pozorom takiej informacji nie stanowi nawet np. wyrok skazujący sprawcę zbrodni na karę dożywotniego pozbawienia wolności<sup>19</sup>. Ale to właśnie od sposobu, w jaki informacja będzie przekazana, zależy również, w jaki sposób sąd jako instytucja będzie odbierany, postrzegany nie tylko przez media, ale przez całe społeczeństwo. Zasadne wydaje się podkreślenie, że nim dojdzie do konkretnej rozmowy, rzecznik prasowy swoją osobowością powinien pozytywnie usposobić rozmówcę, a co najważniejsze – jego niewerbalny komunikat oraz zachowanie powinny wzbudzić w rozmówcy zaufanie, sugerując tym samym wiarygodność przekazywanych później informacji<sup>20</sup>. Z psychologicznego punktu widzenia rzecznik prasowy powinien charakteryzować się tzw. medialnym charakterem, tzn. być osobą komunikatywną, posiadającą łatwość formułowania myśli i wypowiedzania się, a także umiejącą kontrolować swoje emocje, ponieważ to między innymi cechy osobowościowe będą decydowały o jakości informacji przekazanej przedstawicielom środków masowego przekazu. Można zaryzykować stwierdzenie, że wywarte przez rzecznika prasowego pozytywne „pierwsze wrażenie” będzie decydowało o obdarzeniu go przez rozmówcę zaufaniem.

<sup>18</sup> Porównaj: *P.J. Parsons, Ethics in public relations*, London 2004, za: *K. Gajdek, Z. Widera* (red.), *Rzecznictwo prasowe. Teoria. Praktyka*. Konteksty, Katowice 2010, s. 16–17.

<sup>19</sup> Porównaj: *T. Tadla, Rzecznik prasowy prokuratury a wymogi public relations*, [w:] *K. Gajdek, Z. Widera* (red.), *Rzecznictwo prasowe. Teoria. Praktyka*. Konteksty, Katowice 2010, s. 142–143.

<sup>20</sup> Porównaj: *H. Pietrzak, J.B. Hataj, Rzecznik prasowy. Teoria i praktyka*, Rzeszów 2003, s. 11–12.

Interpretacja przytoczonych wcześniej przepisów pozwala stwierdzić, że w każdej sprawie, którą interesują się media, podmiotem uprawnionym do publicznego wypowiedzenia się jest – w pierwszym rzędzie – prezes sądu bądź upoważniony wiceprezes. Dokonując wyboru kandydata do pełnienia funkcji lub stanowiska rzecznika prasowego, prezes sądu powinien pamiętać, że odpowiedzialność za współpracę ze środkami społecznego przekazu spoczywa przede wszystkim na jego barkach i od niego zależy, w jakim zakresie funkcję tę pełni samodzielnie, a w jakim czynności te wykonuje w jego imieniu rzecznik prasowy, któremu może przekazać całość lub część kompetencji w tym zakresie.

Całkowity obraz funkcjonowania rzecznika prasowego sądu nie byłby możliwy bez znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: jaki jest zakres swobody informacyjnej rzecznika; czy istnieją, a jeśli tak, to jakie, problemy w codziennych kontaktach z przedstawicielami środków masowego komunikowania; które z relacji należy uznać za najważniejsze. Aby to wyjaśnić, należałoby dążyć do tego, aby każdy rzecznik prasowy sądu (o ile nie jest prezesem sądu) przed udzieleniem oficjalnej informacji czy też złożeniem oświadczenia swoje stanowisko zawsze konsultował z przełożonymi.

Jak już wskazano, z uwagi na brak w polskim systemie prawnym aktu normatywnego regulującego w sposób kompleksowy instytucję rzecznika prasowego sądu trudne, choć nie niemożliwe, jest sprecyzowanie jego zadań. Jednak w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z 8.1.2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach administracji rządowej można stwierdzić, że rzecznicy prasowi w sądach wykonują zadania z zakresu polityki informacyjnej właściwego sądu, a w szczególności do ich kompetencji należy:

- obsługa Biuletynu Informacji Publicznej we właściwym sądzie okręgowym lub właściwym sądzie apelacyjnym,
- informowanie prezesa właściwego sądu o publikacjach w mediach dotyczących spraw rozpoznawanych w okręgu właściwego sądu okręgowego lub w obszarze właściwego sądu apelacyjnego,
- informowanie mediów o działalności sądów właściwego okręgu lub właściwej apelacji w sprawach będących przedmiotem rozpoznania przez właściwy sąd okręgowy lub właściwy sąd apelacyjny poprzez np. formułowanie komunikatów i oświadczeń,
- organizowanie kontaktów przedstawicieli mediów z pracownikami resortu w celu uzyskania ich wypowiedzi i opinii,
- pośrednictwo w uzyskiwaniu dla przedstawicieli mediów zgody na dostęp do akt sprawy oraz innych zezwoleń przewidzianych przepisami odpowiednich procedur,
- bieżąca współpraca z rzecznikami prasowymi innych sądów oraz prokuratur.

Może się również zdarzyć taka sytuacja, w której komentarze dotyczące spraw sądowych, sędziów bądź sądów, którymi interesują się media, wypowiada rzecznik prasowy Ministra Sprawiedliwości, podlegający Ministrowi Sprawiedliwości i przez niego powoływany. Działa on na podstawie wspomnianego rozporządzenia

Rady Ministrów z 8.1.2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach administracji rządowej, wykonując zadania z zakresu polityki informacyjnej rządu. W celu realizacji tych zadań rzecznik prasowy Ministra Sprawiedliwości może żądać informacji od prezesów sądów czy rzeczników prasowych innych instytucji.

Przepis § 5 ust. 3 RzecPrasR zezwala na łączenie funkcji rzecznika prasowego z wykonywaniem innych zadań służbowych, co z kolei powoduje, że na stanowiskach rzeczników prasowych sądów w większości przypadków zatrudniani są sędziowie danego sądu, co z kolei, jak słusznie zauważył *T. Tadla*, daje rzecznikowi możliwość „stałego, czynnego stosowania prawa, a co za tym idzie – ułatwia informowanie mediów o decyzjach procesowych”<sup>21</sup> podejmowanych w toku toczącego się postępowania jurysdykcyjnego.

Na zakończenie rozważań należy dodać, że sędziemu pełniącemu funkcję rzecznika prasowego przysługuje na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23.6.2009 r. w sprawie funkcji oraz sposobu ustalania dodatków funkcyjnych przysługujących sędziom<sup>22</sup> dodatek do wynagrodzenia, który zgodnie z tabelą funkcji oraz mnożników do ustalania wysokości dodatku funkcyjnego wynosi od 0,2 do 0,4 przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych<sup>23</sup>. Ponadto trzeba pamiętać, że przy ustalaniu dodatku funkcyjnego należnego sędziemu z tytułu piastowania stanowiska rzecznika prasowego bierze się pod uwagę liczbę stanowisk sędziowskich i referendarskich w sądzie, w którym funkcja została powierzona (§ 3 ust. 2 DodFunkSędzR). W sytuacji gdy rzecznikiem prasowym sądu jest sędzia piastujący funkcję przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego wydziału, tzn. pełni w sądzie więcej niż jedną funkcję, przysługuje mu tylko jeden dodatek funkcyjny, a mianowicie najwyższy spośród dodatków przysługujących z tytułu pełnienia poszczególnych funkcji (§ 5 DodFunkSędzR).

Krótką analizą instytucji rzecznika prasowego pozwala stwierdzić, że chociaż nie jest to instytucja nowa, nadal wymaga profesjonalizacji, i chociaż rządzi się swoimi prawami, niezbędne jest choćby w minimalnym zakresie jej uregulowanie. Rzecznikiem – choć mogłoby się tak wydawać – nie może być każdy. Nie wystarczy być prawnikiem, aby pełnić funkcję rzecznika prasowego szeroko rozumianych organów wymiaru sprawiedliwości. Dobry rzecznik prasowy to również zarządzający informacją psycholog, gdyż przy każdym spotkaniu z szeroko rozumianym światem mediów wykorzystuje swoje kompetencje interpersonalne, które pozwalają stworzyć (bez potrzeby manipulacji czy uciekania się do kłamstwa)

<sup>21</sup> *T. Tadla, op. cit.*, s. 145.

<sup>22</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 151, dalej jako: DodFunkSędzR.

<sup>23</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.

właściwy – oparty na rzetelnych informacjach – wizerunek nie tylko swój, ale przede wszystkim instytucji, którą reprezentuje. Bez ryzyka błędu można stwierdzić, że to również dziennikarz, bo choć powinien stosować metody odmienne niż dziennikarskie, to jednak dobrze, jeśli wie, jak działają dziennikarze i jakich informacji potrzebują.

## **The role of the press secretary in creating the image of the court**

### **Summary**

A press secretary is the person responsible for contacts with the media. A prerequisite for the proper functioning of this body is the answer to the following questions: what is the degree of freedom of information of the press secretary, whether there are, if any, and if so, which ones, problems in daily contact with the representatives of the mass media, and which relationship should be the most important. Does a press secretary for a court have a duty to consult his or her position with superiors prior to the release of official information or statement? This article was dedicated to the aforementioned issues.



# **Szacunek dla sądów – należy czy zasłużony? Rozważania nad obowiązkiem poszanowania władzy sądowniczej w dwóch orzeczeniach ETPCz w sprawach polskich**

*Joanna Misztal-Konecka\**

## **Streszczenie**

Sądy, jako jedna z władz państwowych, podobnie jak władza ustawodawcza i wykonawcza dla swego prawidłowego funkcjonowania potrzebują elementarnego poszanowania ich kompetencji i autorytetu, równocześnie nie mogą być wolne od krytyki w debacie publicznej. Zagadnienie respektu wobec organów wymiaru sprawiedliwości jawi się niezwykle interesująco pod kątem zgodności z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przeanalizowane w artykule orzecznictwo ETPCz w sprawach polskich (*Skatka v. Polska*, skarga nr 43425/98; *Łopuch przeciwko Polsce*, skarga nr 43587/09) pozwala na konkluzję, że sądom przysługuje respekt i szacunek wynikający włącznie z samego faktu powierzenia im sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Strasburski standard dotyczący ochrony powagi i bezstronności wymiaru sprawiedliwości jest oparty na teście równoważenia swobody wypowiedzi wobec właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Szacunek i respekt niezależny jest zatem od zadowolenia jednostek i społeczeństwa z wydawanych decyzji procesowych i podlega ochronie na gruncie wewnątrzpaństwowych przepisów prawa karnego, cywilnego i ustrojowego. Niezadowolone ze sposobu, w jaki sędziowie zajmują

---

\* Doktor habilitowana nauk prawnych, prof. KUL, Kierownik Katedry Postępowania Cywilnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

się sprawami, obywatele powinni wyrażać w ramach określonych przez prawo reguł składania skarg, a nie wybierać drogę obelg i zniewag.

## Wprowadzenie

Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Sądy te są władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP), co doskonale wpisuje się w przyjęty w polskim modelu konstytucyjnym system trójpodziału władzy. Właśnie z trójpodziału władzy wynika, że kontrola sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a zatem działalności orzeczniczej sądów (w praktyce stosowania prawa do ustalonych stanów faktycznych), następuje wyłącznie w toku sądowej kontroli instancyjnej, ewentualnie przed Sądem Najwyższym przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej czy też skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia<sup>1</sup>.

Mimo oparcia Konstytucji RP na konstrukcji trójpodziału władzy jest oczywiste, że sądy jako jedna z władz państwowych nie są też wolne od krytyki dwóch pozostałych władz oraz szeroko pojętej krytyki społecznej. Podobnie jak władza ustawodawcza i wykonawcza dla swego prawidłowego funkcjonowania potrzebują elementarnego poszanowania ich kompetencji i autorytetu. Praktyczna realizacja obu postulatów jest wyjątkowo trudna, ponieważ częstokroć zapewnienie prawa do krytyki prowadzi do podważenia dobrego wizerunku wymiaru sprawiedliwości, zaś bezwzględne egzekwowanie szacunku może ograniczać lub nawet wykluczać wszelkiego rodzaju krytykę. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wzajemnych relacji między tymi postulatami, a zatem odpowiedź na pytanie, czy przepisy prawa gwarantują sądom szacunek, czy też przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości mogą liczyć na poszanowanie dopiero wtedy, gdy ich zachowanie spotka się z aprobatą społeczną. Zagadnienie to jest o tyle warte rozważenia, że nie od dziś wiadomo, że autorytet instytucji publicznych nie jest i nie może być budowany poprzez sztuczne, formalnie wytyczone bariery komunikacji i swobody wypowiedzi pomiędzy obywatelami. Wręcz przeciwnie – ingerowanie państwa w tę sferę, a zwłaszcza możliwość zastosowania środków odpowiedzialności karnej, obniża autorytet organów państwa i niesie niebezpieczeństwo patologii w sferze stosowania instrumentów prawnych. Dzieje się tak przede wszystkim wtedy, gdy nacechowane są one nadmierną represyjnością. Autorytet instytucji publicznych musi być budowany w oparciu o zupełnie inne wartości i zupełnie inny typ relacji nawiązywanych pomiędzy władzą publiczną a obywatelem. Sztuczne, oparte na zakazach i represji budowanie autorytetu organów władzy publicznej i funkcjonariuszy publicznych zawsze ostatecznie obraca się przeciwko wartościom, których ochronie takie zakazy mają służyć<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Uchwała SN z 11.10.2007 r., SNO 67/07, OSN-SD 2007, poz. 81.

<sup>2</sup> Tak wyr. TK z 11.10.2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 121.

Zagadnienie respektu wobec organów wymiaru sprawiedliwości warto rozważać nie tylko w odniesieniu do instrumentów prawa krajowego (zwłaszcza prawa karnego, cywilnego, ustrojowego), ale także pod kątem zgodności z „konstytucyjnym instrumentem europejskiego porządku publicznego”<sup>3</sup>, jakim jest Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Niemal dwudziestoletnie funkcjonowanie w polskim porządku prawnym tegoż aktu daje solidną podstawę i uzasadnienie do rozważań nad znaczeniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dla praktyki polskiego wymiaru sprawiedliwości. Wprawdzie kwestia ograniczenia wolności wypowiedzi z uwagi na szeroko pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości była już przedmiotem zainteresowania w literaturze, również polskiej<sup>4</sup>, jednak do ponownego, oczywiście aspektywnego, podjęcia tej problematyki skłania orzeczenie ETPCz z 24.7.2012 r. w sprawie *Łopuch v. Polska*, w którym rozważano zasadność stosowania środków prawnych wobec osoby znieważającej sąd i sędziów.

Dodatkowo trzeba przypomnieć o zasadniczej wartości analizy jednostkowych orzeczeń ETPCz, choć są one rozstrzygnięciem jednostkowego zagadnienia i wiążą jedynie to państwo, w odniesieniu do którego działań/zaniechań skarga została wniesiona. W praktyce jednak ich walor jest ogromny, oddziałują na stosowanie prawa we wszystkich państwach stronach Konwencji, co słusznie przydaje im miano prawa precedensowego<sup>5</sup>.

## Uwagi ogólne o ograniczeniu wolności wypowiedzi z uwagi na powagę i bezstronność władzy sądowej w orzecznictwie strasburskim

Artykuł 10 ust. 1 EKPCz gwarantuje: „Každy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Równocześnie jednak ust. 2 tegoż artykułu stanowi, że: „Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia

<sup>3</sup> Wyrok ETPCz z 28.7.1998 r., skarga nr 15318/89, LEX nr 78154 (sprawa *Loizidou v. Turcja*).

<sup>4</sup> Szerzej na temat ochrony bezstronności wymiaru sprawiedliwości zob. np. *I.C. Kamiński*, Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna, Warszawa 2010, s. 331–392; *M.A. Nowicki*, Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2010, s. 627–635; artykuły zebrane w publikacji zbiorowej *J. Sobczak, G. Tylec* (red.), Wymiar sprawiedliwości a media, Warszawa-Opole 2012.

<sup>5</sup> *M. Balcerzak, S. Sykuna*, Znaczenie i wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na praktykę polskiego wymiaru sprawiedliwości, [w:] *T. Bąkowski, K. Grajewski, J. Warylewski* (red.), Orzecznictwo w systemie prawa. II Konferencja Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wolters Kluwer Polska. Gdańsk, 17–18.9.2007 r., Warszawa 2008, s. 44.

i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”<sup>6</sup>.

Zdaniem Trybunału swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego oraz podstawowy warunek jego rozwoju i samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem ust. 2 art. 10 EKPCz wolność ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są przychylnie przyjmowane lub też postrzegane jako nieszkodliwe czy obojętne, ale także do tych, które obrażają, oburzają czy wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokracja nie istnieje<sup>7</sup>.

Niemniej w wielu orzeczeniach ETPCz podkreślał, że art. 10 EKPCz nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej wolności wyrażania opinii. Podnosił, że korzystanie z tej wolności pociąga za sobą „obowiązki i odpowiedzialność”, czego przejawem są wyjątki wskazane w ust. 2 tego artykułu. Ograniczenie swobody, według Trybunału, może być zaakceptowane, jeżeli spełnia równocześnie warunki składające się na tzw. trójelementowy test zgodności z Konwencją:

- 1) ingerencja musi być przewidziana przez wcześniej istniejące i znane prawo krajowe (kryterium legalności);
- 2) ingerencji można dokonać tylko wtedy, gdy służy ochronie wyraźnie wskazanych w art. 10 ust. 2 publicznych lub indywidualnych dóbr bądź interesów (kryterium celowości);
- 3) działanie władz krajowych musi być konieczne w demokratycznym społeczeństwie (kryterium konieczności)<sup>8</sup>.

Jak wynika z art. 10 ust. 2 EKPCz, przesłanką ograniczenia wolności wypowiedzi jest m.in. wzgląd na zagwarantowanie powagi oraz bezstronności władzy sądowej. Według Trybunału pojęcie wymiaru sprawiedliwości ma dwa aspekty: z jednej strony dotyczy kontekstu instytucjonalnego (aparatu wymiaru sprawiedliwości bądź sędziowskiej gałęzi władzy wraz z mechanizmami działania organów), z drugiej zaś – personalnego (sędziów działających w oficjalnych rolach)<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> W polskiej literaturze przedmiotu słusznie wytknięto, że tłumaczenie prawa konwencyjnego opublikowane w Dzienniku Ustaw nie ustrzegło się przed poważnymi błędami: przede wszystkim artykuł 10 EKPCz chroni swobodę wypowiedzi, a nie wolność wyrażania opinii, nadto ingerencja dokonana przez władze krajowe musi być przewidziana przez prawo, a nie przez ustawę, co więcej – ograniczenie musi być konieczne, a nie niezbędne. Szerzej na ten temat *L. Gardocki*, Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne, PIP 1993, z. 3, s. 12; *I.C. Kamiński*, *op. cit.*, s. 27; *M.A. Nowicki*, *Wokół...*, *op. cit.*, s. 586.

<sup>7</sup> Tak zwłaszcza: wyr. ETPCz z 7.12.1976 r., skarga nr 5493/72, LEX nr 80798 (sprawa *Handyside v. Wielka Brytania*); orz. ETPCz z 21.1.1999 r., skarga nr 29183/95, *M.A. Nowicki* (oprac.), Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004, Kraków 2005, s. 961 (sprawa *Fressoz i Roire v. Francja*); orz. ETPCz z 27.1.1999 r., skarga nr 25716/94, *M.A. Nowicki* (oprac.), Nowy..., *op. cit.*, s. 967 (sprawa *Janowski v. Polska*); wyr. ETPCz z 12.9.2011 r., skarga nr 28955/06, LEX nr 898147 (*Palomo Sánchez i inni v. Hiszpania*) i wiele innych. Szerzej na ten temat zob. np. *M.A. Nowicki*, *Wokół...*, *op. cit.*, s. 586–635.

<sup>8</sup> Na ten temat zob. np. *B. Gronowska*, Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 27 maja 2003 r. w sprawie Skatka przeciwko Polsce, Prok. i Pr. 2003, Nr 12, s. 163; *I.C. Kamiński*, *op. cit.*, s. 43–46.

Podobnie zagadnienie dopuszczalności ograniczenia wolności gwarantowanych konstytucyjnie postrzega polski Trybunał Konstytucyjny. W uchwale TK z 2.3.1994 r. (W 3/93, OTK 1994, Nr 1, poz. 17) wskazano, że wolność słowa, podobnie jak wszelkie inne prawa i wolności jednostki, nie ma charakteru absolutnego i może być poddawana koniecznym ograniczeniom, co *expressis verbis* dopuszczone jest także przez Europejską Konwencję (art. 10 ust. 2 i art. 15). Ustanawianie tych ograniczeń należy do kompetencji ustawodawcy, konieczne jest jednak spełnienie trzech warunków. Po pierwsze, ustawowe ograniczenie wolności może nastąpić tylko wówczas, gdy dopuszczone jest w sposób wyraźny w innych przepisach konstytucyjnych bądź gdy konieczne jest wzajemne harmonizowanie wolności słowa z innymi zasadami, normami i wartościami konstytucyjnymi. Po drugie, ustawowe ograniczenia wolności słowa mogą być wprowadzane tylko w zakresie niezbędnym i traktowane być muszą w kategoriach wyjątków. Ich istnienie zawsze musi wynikać z wyraźnie sformułowanych przepisów ustawowych i zakazane jest opieranie ich na domniemaniu. Po trzecie, ani poszczególne ograniczenia ustawowe, ani ich suma nie mogą naruszać istoty zasady wolności słowa.

<sup>9</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1979 r., skarga nr 6538/74, LEX nr 80817 (*The Sunday Times v. Wielka Brytania*).

Stąd też formuła „powagi wymiaru sprawiedliwości” obejmuje zasadę, że sądy stanowią i są publicznie akceptowane jako właściwe forum do rozstrzygania o uprawnieniach i obowiązkach oraz do rozwiązywania sporów, a także do orzekania o winie lub niewinności w świetle postawionych zarzutów<sup>10</sup>. Opinia publiczna winna posiadać szacunek i zaufanie do sądów jako instytucji zdolnych realizować taką funkcję<sup>11</sup>. Natomiast bezstronność zazwyczaj oznacza brak uprzedzeń podczas rozpoznawania konkretnej sprawy, w praktyce często łączący się z zapewnieniem warunków do rzetelnego procesu<sup>12</sup>. W orzecznictwie Trybunału doszło do połączenia rozważań dotyczących autorytetu i powagi wymiaru sprawiedliwości, zagrożenia dla bezstronności nie są omawiane samodzielnie<sup>13</sup>.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że sądy, podobnie jak inne instytucje publiczne, nie są wolne od krytyki i nadzoru społeczeństwa, zaś prasa ma obowiązek przekazywać informacje i idee również na temat sądownictwa<sup>14</sup>. Sądy nie pozostają bowiem poza publiczną kontrolą<sup>15</sup> jako jedna z trzech władz. Równocześnie jednak w orzecznictwie Trybunału wskazuje się, że praca sądów, które są gwarantem sprawiedliwości i odgrywają fundamentalną rolę w państwie rządów prawa (choć nie jest wolna od krytyki), musi cieszyć się zaufaniem publicznym, wzbudzać respekt w oskarżonych i u ogółu społeczeństwa. Wobec tego sądy powinny być chronione przed bezpodstawnymi atakami<sup>16</sup>. W praktyce zatem krytyka władzy sądowniczej nie może przekroczyć pewnych granic<sup>17</sup>. W szczególności trzeba wyraźnie odróżnić krytykę od zniewagi.

Przedstawione uwagi ogólne pozwalają przejść do analizy dwóch niezwykle istotnych dla polskiej praktyki orzeczeń – w porządku chronologicznym *Skatka v. Polska* i *Łopuch v. Polska*.

### **Skatka v. Polska (skarga nr 43425/98)**<sup>18</sup>

*Edward Skatka* zarzucił Polsce m.in. naruszenie art. 10 EKPCz w związku ze skazaniem go za znieważenie sędziego w liście do prezesa sądu. Zasadnicze elementy stanu faktycznego były następujące. *Edward Skatka* odbywał karę pozbawienia wolności i kiedy otrzymał od sędziego penitencjarnego odpowiedź na swoje wystąpienia, czując niezadowolenie, skierował skargę na tegoż sędziego. W skardze

<sup>10</sup> Wyrok ETPCz z 29.8.1997 r., skarga nr 22714/93, LEX nr 79642 (*Worm v. Austria*).

<sup>11</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1979 r., skarga nr 6538/74, LEX nr 80817 (*The Sunday Times v. Wielka Brytania*); wyrok ETPCz z 29.8.1997 r., skarga nr 22714/93, LEX nr 79642 (*Worm v. Austria*).

<sup>12</sup> Wyrok ETPCz z 29.8.1997 r., skarga nr 22714/93, LEX nr 79642 (*Worm v. Austria*).

<sup>13</sup> *I.C. Kamiński, op. cit.*, s. 352.

<sup>14</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1979 r., skarga nr 6538/74, LEX nr 80817 (*The Sunday Times v. Wielka Brytania*); wyrok ETPCz z 26.4.1995 r., skarga nr 15974/90, LEX nr 80426 (*Prager i Oberschlick v. Austria*); wyrok ETPCz z 29.8.1997 r., skarga nr 22714/93, LEX nr 79642 (*Worm v. Austria*).

<sup>15</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1995 r., skarga nr 15974/90, LEX nr 80426 (*Prager i Oberschlick v. Austria*).

<sup>16</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1995 r., skarga nr 15974/90, LEX nr 80426 (*Prager i Oberschlick v. Austria*); wyrok ETPCz z 24.2.1997 r., skarga nr 19983/92, LEX nr 79802 (*De Haes and Gijssels v. Belgia*).

<sup>17</sup> Wyrok ETPCz z 11.3.2003 r., skarga nr 35640/97, *M.A. Nowicki* (oprac.), Nowy..., *op. cit.*, s. 1072 (sprawa *Leśniak v. Stowacja*); wyr. ETPCz z 30.3.2006 r., skarga nr 32458/96, LEX nr 254671 (sprawa *Saday v. Turcja*).

<sup>18</sup> Wyrok ETPCz z 27.5.2003 r., 43425/98, *M.A. Nowicki* (oprac.), Nowy..., *op. cit.*, s. 1080–1082 (sprawa *Skatka v. Polska*).

określił sędziów jako nieodpowiedzialnych błaznów, ponadto nazwał nieokreślonego sędziego szczególnie obraźliwie, przezywając go kretyńkiem, błaznem, analfabetą, durniem, straszakiem, ograniczonym indywiduum, spotęgowanym kretyńcem<sup>19</sup>. Za czyn ten, zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 236 dKK, został skazany na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Trybunał, przy rozpoznaniu skargi, w wyroku z 27.5.2003 r. ponownie podkreślił, że praca sądów, które są gwarantami sprawiedliwości i spełniają podstawową rolę w państwie rządzonym rządami prawa, musi cieszyć się zaufaniem publicznym. Dlatego też powinna być chroniona przed nieuzasadnionymi atakami. Równocześnie sądy, podobnie jak inne instytucje publiczne, nie są wyłączone od krytyki i kontroli, zaś osoby pozbawione wolności cieszą się w tym względzie takimi samymi prawami jak inni członkowie społeczeństwa. W dalszej części rozważań Trybunał zwrócił uwagę na wyraźne rozróżnienie pomiędzy krytyką a obrażą i stwierdził, że jeżeli jedynym zamiarem jakiegokolwiek formy wypowiedzi było obrażenie sądu lub sędziów tego sądu, odpowiednia kara nie stanowiłaby w zasadzie naruszenia artykułu 10 § 2 EKPCz.

Zastosowane wobec *Edwarda Skatki* sankcje (kara pozbawienia wolności) nie zdały testu proporcjonalności do realizowanego uzasadnionego celu przy uwzględnieniu natury i surowości wymierzonej kary. Uznano, że nie jest problemem to, czy skarżący powinien zostać ukarany za swój list do sądu (to zagadnienie nie budziło wątpliwości), ale raczej to, czy kara była odpowiednia lub konieczna w rozumieniu artykułu 10 ust. 2 EKPCz. W świetle ujawnionych okoliczności sprawy Trybunał uznał, że kara ośmiu miesięcy pozbawienia wolności była nieproporcjonalnie surowa, ponieważ nie odnosiła się do otwartego i ogólnego ataku na powagę władzy sądowniczej, lecz do wewnętrznej wymiany listów, o których nie wiedział nikt z opinii publicznej (list nie miał charakteru publicznego). Co więcej, skarżący nie był uprzednio skazany za takiego rodzaju przestępstwo, stąd skuteczna byłaby wobec niego mniej surowa kara. Stwierdzając naruszenie art. 10 EKPCz, Trybunał odstąpił od przyznania skarżącemu jakiegokolwiek zadośćuczynienia pieniężnego.

W tym miejscu warto odnotować stanowisko *I.C. Kamińskiego*, który wskazał, że w istocie naruszenie konwencji w przypadku *Skatki* nie odnosiło się do zagadnienia nieproporcjonalności sankcji, ale było poważniejsze: ingerencja władzy państwowej, jego zdaniem, nie wynikała z pilnej potrzeby społecznej, skoro

<sup>19</sup> W uzasadnieniu wyroku ETPCz przytoczono następujący fragment listu *Edwarda Skatki*: „(...) Nie jest wykluczone, że dalsze tego rodzaju postępowanie Wydziału Penitencjarnego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach spowoduje powiadomienie nadzoru sądowego o nieodpowiedzialnych błaznach usadowionych w tym Wydziale. Zaczęń od tego, że kretynek, czy nosi tożę, czy też nie, powinien swoją ochotę do zastraszania odpowiedzialnością przenieść na własną kochankę, a z jej braku na swojego pieszka, a ode mnie wara. Nie mam zamiaru bać się takiego błazna, który jest analfabetą, ale chce straszyć, bo prawda jest taka, że swoją prośbę z 16.9.1994 r. kierowałem do Sądu, a nie na adres durnia. Spodziewam się, że Pan Prezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach jakoś przeczyta owe „straszakowię” treść mojej prośby, a zarazem odczyta treść jego na nią odpowiedzi (...). Nie dość, że wypisuje [sędzia] mi bzdury o jakimś moim wniosku o warunkowe zwolnienie, czego moja prośba absolutnie nie dotyczyła – to jeszcze mi grozi. Jak jest aż tak doskonałym prawnikiem, że potrafi udzielać odpowiedzi w kwestiach niepodnoszonych, a o jego prawniczych zdolnościach świadczy właśnie treść udzielonych mi wyjaśnień w konfrontacji z treścią wniesionej prośby – niech dobrze w kodeksie poszuka przeciwko mnie artykułu. Nie zmienia się przez to faktu, że tego rodzaju ograniczone indywiduum, spotęgowany kretyń nie powinien zajmować miejsca prawnikom rzetelnym i wiedzącym, co odpowiadają na jakie pismo. Kretyńcem zostanie i nie widzę powodu, by się obawiać odpowiedzialności karnej przy takim stwierdzeniu. »Wście, rozumiecie, nie gadajcie« – to całe jego wykształcenie, bo durniowi lepszego nie potrzeba”.



znieślawiające i nieprawdziwe zarzuty nie zostały upublicznione i nie rodziły żadnego realnego niebezpieczeństwa dla dóbr sędziego<sup>20</sup>.

## **Sprawa Łopuch przeciwko Polsce (skarga nr 43587/09)<sup>21</sup>**

24.7.2012 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok na skutek skargi *Katarzyny Łopuch*, zarzucającej naruszenie przez Polskę wolności wyrażania opinii, gwarantowanej przez art. 10 EKPCz. Podstawy faktyczne orzeczenia strasburskiego były następujące: Skarżąca *Katarzyna Łopuch* brała udział w dwóch procesach cywilnych przed Sądem Rejonowym w Szczecinie. W jednej ze spraw w 2007 r. złożyła pismo procesowe, w którym, krytykując decyzję sądu, wskazała, że decyzja sądu wynika z przestępczej działalności grupy osób działających w celu zastraszenia, grożenia i wyłudzenia pieniędzy od *H.K.* [matki skarżącej] i jej rodziny, nadto miała na celu wywołanie śmierci *H.K.* Działania te stanowiły bowiem realne zagrożenie dla życia 89-letniej, schorowanej *H.K.* Z pisma wynikało, że wzmiankowana grupa przestępcza miała składać się m.in. z prawnika *D.M.* (który reprezentował stronę przeciwną w postępowaniu przeciwko *H.K.*) i działać jak skorumpowana, zorganizowana grupa przestępcza (...) pod egidą *J.S.*, prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie. Pismo to zaowocowało postępowaniem karnym przeciwko *Katarzynie Łopuch* o czyn z art. 212 KK, w którego toku zapadł wyrok skazujący za znieślawienie sędziego *J.S.* na karę 70 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda.

*Katarzyna Łopuch* zarzuciła w skardze skierowanej do ETPCz naruszenie jej prawa do wolności wyrażania opinii. Trybunał nie podzielił tego zapatrywania. Przede wszystkim wskazano, że pomimo formalnego „naruszenia” prawa skarżącej do wolności wyrażania opinii brak podstaw do uznania, że naruszenie to nie było przewidziane prawem. W dalszej części uzasadnienia zauważono, że ingerencja w wolność wyrażania opinii oznacza naruszenie art. 10 EKPCz tylko wtedy, jeżeli nie mieści się w jednym z wyjątków przewidzianych w § 2; tymczasem w rozpatrywanej sprawie Trybunał dopatrywał się usprawiedliwionego i proporcjonalnego dążenia przez władze państwowe do prawowitego celu zachowania powagi władzy sądowniczej. Podkreślono, że skarżącej uprzednio zwracano uwagę na konieczność postępowania się stosownym językiem, a mimo to nie zaniechała sformułowań obelżywych.

## **Inne przykłady naruszenia swobody wypowiedzi w zakresie chronionym powagą władzy sądowniczej**

Przedstawione dwa orzeczenia wydane w polskich sprawach doskonale wpisują się w linię orzecznictwa strasburskiego, które przewiduje ochronę sądownictwa – jako gwaranta sprawiedliwości o fundamentalnym znaczeniu w państwie

<sup>20</sup> *I.C. Kamiński, op. cit.*, Warszawa 2010, s. 384, podniósł dodatkowo, że obywatelom przysługuje gwarancja wolnego od obaw przekazywania skarg na urzędników publicznych ich przełożonym, nawet jeśli pisma zawierają pozbawione podstaw zarzuty przestępstw.

<sup>21</sup> LEX nr 1192031.

opartym na rządach prawa – przed niszczącymi aktami, bezzasadnie pozbawiającymi je publicznego zaufania<sup>22</sup>. Wydaje się, że uzasadnieniem tej ochrony, szerszej niż w przypadku polityków, jest ciężący na sędziach obowiązek dyskrekcji, częstokroć uniemożliwiający odpowiedź na krytykę<sup>23</sup>. W konsekwencji wypowiedzi dotyczące sądownictwa i sędziów muszą być osadzone na faktach, a informacje poddane testowi prawdziwości. Za zakazane sposoby naruszania autorytetu wymiaru sprawiedliwości Trybunał uznaje wypowiedzi zawierające obraźliwe i znieważające ataki, niezależnie od wypowiedzenia ich na sali sądowej, w pismach procesowych, listach przesłanych przeciwnikom procesowym i władzom sądowym czy nawet wypowiedziach dla mediów<sup>24</sup>. Warto przytoczyć przykłady nie właściwego wykorzystania swobody wypowiedzi:

- określenie w apelacji, że sędzia, który wydał zaskarżony wyrok, jest pozbawiony moralnej siły, w oczywisty sposób nie posiada sędziowskich kompetencji i brakuje mu prawniczej wiedzy<sup>25</sup>;
- wskazanie w liście skierowanym do sądu, że sędzia prowadzący postępowanie to osoba o wrogim stosunku do prawa, która świadomie dopuszcza się wypaczeń sprawiedliwości i posługuje się metodami właściwymi nazistowskiemu sądom<sup>26</sup>;
- nazwanie w zażaleniu przewodniczącego składu sędziowskiego m.in. osobą, która broni oskarżonych, jest uprzedzona, stronnicza, fałszuje fakty, jej ustalenia są pozbawione podstaw, jest skłonna wydawać już wcześniej powziętą decyzję, dostosowując do niej fakty, a samo odmowne postanowienie to opowiadanie bajek<sup>27</sup>;
- zasugerowanie powszechnej wiedzy co do tego, że w siódmej izbie [sądu] oskarżeni są z góry skazani<sup>28</sup>;
- umieszczenie w pismach procesowych słów: „przez użycie fałszywych twierdzeń kierowanych do Trybunału Federalnego sąd apelacyjny stał się winien proceduralnych oszustw i nadużycia urzędu”<sup>29</sup>;
- nazwanie w „prywatnej” rozmowie z dziennikarzem przez sędziego innego sędziego małym zasrańcem i użycie określenia „wymiar sprawiedliwości jest kurwą”<sup>30</sup>;
- zarzucenie przez adwokatów w wypowiedziach prasowych, że sąd dokonuje erozji rządów prawa, łamie przepisy na lewo i prawo, a liberalne państwo prawa jest utrzymywane przez najemników z faszystowskim doświadczeniem<sup>31</sup>;

<sup>22</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1995 r., skarga nr 15974/90, LEX nr 80426 (*Prager i Oberschlick v. Austria*).

<sup>23</sup> R. Stefanicki, Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach granic wolności wypowiedzi dziennikarskiej, PIP 2003, Nr 4, s. 96. Zobacz też wyr. ETPCz z 26.4.1995 r., skarga nr 15974/90, LEX nr 80426 (*Prager i Oberschlick v. Austria*).

<sup>24</sup> Przykłady orzeczeń na podstawie zbioru stworzonego przez I.C. Kamińskiego, *op. cit.*, s. 369–372.

<sup>25</sup> Decyzja EKPC z 15.4.1997 r., skarga nr 30339/96, za: I.C. Kamiński, *op. cit.*, s. 369 (sprawa Bossi v. Niemcy).

<sup>26</sup> Decyzja ETPCz z 16.12.2003 r., skarga nr 66357/01, za: I.C. Kamiński, *op. cit.*, s. 369–370 (sprawa Böhm v. Niemcy).

<sup>27</sup> Decyzja ETPCz z 8.1.2004 r., skarga nr 44998/98, za: I.C. Kamiński, *op. cit.*, s. 370 (sprawa A. v. Finlandia).

<sup>28</sup> Decyzja EKPC z 13.10.1993 r., skarga nr 21377/93, za: I.C. Kamiński, *op. cit.*, s. 370 (*H.J. v. Francja*).

<sup>29</sup> Decyzja ETPCz z 21.2.2002 r., skarga nr 53146/99, LEX nr 424051 (sprawa Hurter v. Szwajcaria).

<sup>30</sup> Decyzja EKPC z 20.1.1997 r., skarga nr 26601/97, za: I.C. Kamiński, *op. cit.*, s. 370 (sprawa Leiningen-Westerburg v. Austria).

<sup>31</sup> Decyzja EKPC z 1.10.1984 r., skarga nr 10414/83, za: I.C. Kamiński, *op. cit.*, s. 371 (sprawa R., S. i Z. v. Szwajcaria).

- stwierdzenie, że: „Państwo chce, bym został zabity przez katów odzianych w togi i Faszystowska dyktatura chce mnie teraz osądzić przed sądem bezpieczeństwa państwa”<sup>32</sup>;
- wypowiedź prasowa sugerująca, że pracownicy sądownictwa tworzą klikę, która rozstrzyga sprawy sądowe za pieniądze i wydaje wyroki według własnego widzimisię<sup>33</sup>;
- znieśławienie prokuratura w dwóch pismach skierowanych odpowiednio do tego prokuratora i prokuratora generalnego, polegające na zarzuceniu prokuratorowi, że podczas prowadzonego śledztwa dopuścił się zastraszania, wykazał się brakiem profesjonalizmu, obiektywizmu i szacunku do prawa, zasugerowaniu możliwości korupcji<sup>34</sup>.

## Podsumowanie

Analiza orzeczenia wydanego przez ETPCz w sprawie *Łopuch* przeciwko Polsce, na tle dotychczasowej interpretacji Konwencji, prowadzi do wniosku, że sądom przysługuje respekt i szacunek wynikający wyłącznie z samego faktu powierzenia im sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Strasburski standard dotyczący ochrony powagi i bezstronności wymiaru sprawiedliwości jest oparty na teście równoważenia swobody wypowiedzi wobec właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Szacunek i respekt nie zależą zatem od zadowolenia jednostek i społeczeństwa z wydawanych decyzji procesowych i podlegają ochronie na gruncie wewnątrzpaństwowych przepisów prawa karnego, cywilnego i ustrojowego.

Doniosła rola, jaką sądownictwo odgrywa w demokratycznym społeczeństwie, sama w sobie oczywiście nie może chronić sędziów przed stanieniem się obiektem skarg obywateli. Nawet najbardziej niekorzystne zarzuty dotyczące faktów mogą być stawiane sędziom i sądom, ponieważ wypowiedzi o faktach, o ile przejdą test zgodności z prawdą, nigdy nie mogą zostać uznane za niedopuszczalne<sup>35</sup>. Jednak jeśli obywatele są niezadowoleni ze sposobu, w jaki sędziowie zajmują się ich sprawami, powinni postępować w ramach określonych przez prawo reguł składania skarg, a nie wybierać drogę obelg i zniewag. Funkcjonariusze publiczni muszą bowiem korzystać z publicznego zaufania i być wolni od niewłaściwych perturbacji, jeżeli mają z powodzeniem wykonywać swoje obowiązki<sup>36</sup>. Reasumując, pomimo dopuszczenia możliwości stosowania przesady czy prowokacji<sup>37</sup>

<sup>32</sup> W wyroku ETPCz z 30.3.2006 r., skarga nr 32458/96, LEX nr 254671 (sprawa *Saday v. Turcja*) stwierdzono naruszenie art. 10 EKPCz jedynie z powodu nadmiernej surowości wymierzonej sankcji.

<sup>33</sup> Decyzja ETPCz z 4.7.2002 r., skarga nr 60916/00, LEX nr 434327 (*Pasalaris i Fundacja Prasowa S.A. v. Grecja*).

<sup>34</sup> W wyroku ETPCz z 11.3.2003 r., skarga nr 35640/97, *M.A. Nowicki* (oprac.), *Nowy...*, *op. cit.*, s. 1072 (sprawa *Lešnik v. Słowacja*) ETPCz nie stwierdził naruszenia art. 10 EKPCz, uznając, że autor listów mógł wyrazić swoje zastrzeżenia w inny, wyważony i rzeczowy sposób, bez uciekania się do znieślawiających zarzutów, których prawdziwości nie udało mu się wykazać przed sądami krajowymi, przy czym równocześnie sankcja mieściła się w dolnych granicach zagrożenia określonego przez prawo krajowe.

<sup>35</sup> Istnieje zasadnicza różnica między wypowiedziami o faktach, które mogą podlegać udowodnieniu, a opiniami (ocenami), które z natury udowodnieniu nie podlegają. Nie zasługują jednak na ochronę komentarz i opinia, jeżeli nie mają podstaw w faktach. Zobacz: wyr. ETPCz z 24.2.1997 r., skarga nr 19983/92, LEX nr 79802 (*De Haes and Gijssels v. Belgia*); wyr. ETPCz z 26.2.2002 r., skarga nr 28525/95, *M.A. Nowicki* (oprac.), *Nowy...*, *op. cit.*, s. 1055 (sprawa *Unabhängige Initiative Informationsvielfalt v. Austria*).

<sup>36</sup> Orzeczenie ETPCz z 27.1.1999 r., skarga nr 25716/94, *M.A. Nowicki* (oprac.), *Nowy...*, *op. cit.*, s. 968 (sprawa *Janowski v. Polska*).

<sup>37</sup> Wyrok ETPCz z 26.4.1995 r., skarga nr 15974/90, LEX nr 80426 (*Prager i Oberschlick v. Austria*); wyr. ETPCz z 24.2.1997 r., skarga nr 19983/92, LEX nr 79802 (*De Haes and Gijssels v. Belgia*).

niedopuszczalne w demokratycznym porządku jest, by zastępować, z powołaniem się na wolność słowa i prawo do krytyki działań publicznych, argumenty merytoryczne – obrazą, zniewagą<sup>38</sup>, zniestawieniem, dążeniem wyłącznie do poniżenia sądu i sędziego, niczym nieusprawiedliwionym oczernianiem<sup>39</sup>. Zakaz posługiwania się zniewagą jako formą uzewnętrzniania swoich poglądów koresponduje z konstytucyjną i konwencyjną przesłanką ochrony wolności i praw innych osób, a szerzej ich godności.

Co istotne, Trybunał uznał za prawidłowe wykorzystanie również instrumentów prawa karnego do ochrony powagi władzy sądowniczej, choć co do zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości nie powinno się budować przy pomocy prawa. Samo określenie sankcji prawnych (cywilnych i karnych) należy oczywiście do sądów krajowych, zaś Trybunał pozostawia im pewien margines swobody. Wielokrotnie jednak podkreślano, że reakcja karna musi być odpowiednia i umiarkowana, zaś zasądzone kwoty zadośćuczynienia czy odszkodowania w sprawach o ochronę dóbr osobistych nie mogą wykluczać swobodnej debaty publicznej<sup>40</sup>.

## **Respect for the courts – is it well-deserved? Reflections on the obligation to respect the judiciary in judgments of the European Court of Human Rights in two Polish cases**

### **Summary**

The courts, as one of the state authorities, similarly to the legislative and executive branches, need an elementary respect for their competence and authority in order to function properly. At the same time, however, they cannot be closed off to criticism within the public debate. The issue of respect for the judiciary seems to be very interesting in terms of compliance with the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. When examined in the

<sup>38</sup> Według *J. Raglewskiego*: „należy przyjąć, że chodzi o rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte, są obojętne. Znieważające zachowanie może zatem przybrać postać słowną (posłużenie się wulgarnym słownictwem), być wyrażone przy pomocy rysunku (np. karykatura), symboli, znaków albo innego rodzaju środka przekazu (film, fotografia), poprzez sporządzenie odpowiedniej strony WWW w internecie czy też gestu, który wyraża brak szacunku wobec drugiej osoby. (...) Dla ustalenia, czy określone zachowanie sprawcy ma charakter znieważający, decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne. W tym zakresie należy brać pod uwagę przede wszystkim generalnie akceptowane normy obyczajowe. W niektórych sytuacjach będą jednak miały istotne znaczenie normy przyjęte w określonym środowisku, na przykład okrzyk podczas zawodów sportowych »sędzia kalosz« czy też okrzyki wznoszone w czasie manifestacji i demonstracji politycznych (...). Niektóre słowa dopiero w pewnej sytuacji lub określonych kręgach towarzyskich zostaną uznane za znieważające”. *J. Raglewski*, Komentarz do art. 216 KK, [w:] *A. Zoll* (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do art. 117–277, Kraków 2006.

<sup>39</sup> Wyrok ETPCz z 19.7.2011 r., skarga nr 23954/10, LEX nr 863766 (Uj v. Węgry).

<sup>40</sup> Wyrok ETPCz z 9.1.2007 r., skarga nr 51744/99, LEX nr 211797 (sprawa *Kwiecień v. Polska*).

decisions of the European Court of Human Rights in Polish cases (Skalka v. Poland, No. 43425/98, Lopuch v. Poland, No. 43587/09) the results allow the conclusion that the courts deserve respect and esteem solely on the basis of being entrusted with the administration of justice. Strasbourg standard for the protection of the authority and impartiality of the judiciary is based on a balancing test between freedom of expression and the proper functioning of the judiciary. Respect and honor are thus independent of the satisfaction of individuals and society from the issued decisions and are protected on the basis of the intra-state criminal, civil and institutional law. Citizens should express their dissatisfaction with the way the judges deal with matters, within the framework defined by the rules of law complaints, and not choose a path slurs and insults.

# Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego a społeczne poczucie sprawiedliwości

Joanna Studzińska\*

## Streszczenie:

Każdy oczekuje od osób i organów sprawujących wymiar sprawiedliwości zachowań godnych z wykonywaniem obowiązków w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości – tj. fachowości, bezstronności, niezawisłości. Dla należytego wykonywania obowiązków przez sędziego konieczne jest nie tylko przestrzeganie regulacji prawnych stanowiących źródła prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, ale także norm moralnych zawartych w klauzulach generalnych. Ogromne i w pełni uzasadnione społeczne oczekiwania wobec sędziów usprawiedliwiają konieczność formułowania jednoznacznych wymagań natury moralnej, które służyłyby jako proste drogowskazy. Kształtujący się przez lata wzorzec sędziego już w okresie międzywojennym określał cechy charakteru i postawy, które powinien uosabiać i respektować dla należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Jednakże obecny obraz sędziego jaki jest kształtowany przez media znacznie odbiega od takiego ideału i zarzuca się mu liczne uchybienia procesowe oraz postawie. Z tego względu muszą istnieć środki dyscyplinujące sędziego do pełnienia funkcji godnie i zgodnie z prawem. W ustawie o ustroju sądów powszechnych brak jest wyliczenia skonkretyzowanych przewinień służbowych, za które może być wymierzana kara dyscyplinarna, co skądinąd jest cechą wszystkich pragmatyk służbowych, lecz przedmiotowa strona postępowania obwinionego sędziego obejmuje różne zachowania, które mogą polegać m.in. na naruszeniu reguł postępowania wyznaczonych pojęciem godności służby, wyrażającej się w zdolności do dochowania wierności ślubowaniu, strzeżenia powagi stanowiska oraz unikania

\* Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Cywilnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.



zachowań mogących przynieść ujmę wykonywanemu zawodowi albo narazić na szkodę interes państwa lub służby. Zgodnie z art. 107 PrUSP, sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (rażącą i oczywistą obrazę przepisów prawa), za uchybiania godności zajmowanego urzędu, a nawet za własne postępowanie, przed objęciem stanowiska, jeżeli okazało się niewłaściwe do zajmowanego urzędu sędziego. Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej powinien dotyczyć najbardziej rażących wykroczeń uchybiających powadze urzędu. Wynika to ze szczególnej pozycji sędziego jako osoby stojącej na straży prawa, a jednocześnie przykład tego, jak należy prawa przestrzegać. badając zakres odpowiedzialności sędziego nasuwa się wniosek, iż muszą te środki spełniać należycie swoją rolę i w tym trybie powinien być karany sędzia, który rzeczywiście w sposób rażący i oczywisty uchybia swoim obowiązkom i postawie. Niewątpliwie musi tu powstać także szkoda wyrządzona autorytetowi sądownictwa.

Sprawiedliwość i jej odczucie jest szczególnym dobrem – nadrzędnym w stosunku do innych dóbr i obiektywnym, tzn. pożądanym w każdym czasie<sup>1</sup>. Stąd każdy oczekuje od osób i organów sprawujących wymiar sprawiedliwości zachowań zgodnych z wykonywaniem obowiązków w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, tj. fachowości, bezstronności, niezawisłości. Jest to także jeden z postulatów etycznych kierowanych pod adresem sędziego, wiążący się z poczuciem społecznym, że sprawa przekazana w ręce sędziego zostanie rozstrzygnięta w ten sposób<sup>2</sup>. Sędzia powinien zatem nie tylko respektować regulacje prawne, ale jednocześnie zajmować stanowisko, które jest sprawiedliwe z cudzego punktu widzenia i wiąże się z respektowaniem norm moralnych, gdyż spoczywa na nim odpowiedzialność moralna<sup>3</sup>.

Dla należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i wykonywania obowiązków przez sędziego konieczne jest zatem nie tylko przestrzeganie regulacji prawnych stanowiących źródła prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, ale także norm moralnych zawartych w klauzulach generalnych. Konstytucja RP wielokrotnie postępuje się odesłaniami do zasad sprawiedliwości społecznej. Często postępuje się także takimi pojęciami ocennymi, jak „dobro wspólne”, „dobro człowieka”, „interes publiczny” czy „słuszne odszkodowanie”<sup>4</sup>. Respektowanie takich wartości jest nie tylko deklaracją aksjologiczną ustawodawcy, ale wyznacza także kierunki aktywności organów państwa, ograniczając ich konkretne decyzje. W tym zakresie również od osób realizujących władzę sądowniczą oczekuje się kierowania wartościami uznawanymi za najwyższe moralnie zalety<sup>5</sup>. Dodatkowo sędziowie poddawani są osądowi społecznemu w zakresie respektowania powszechnie akceptowanych wartości. Wskazane klauzule mają nie tylko pośredni wpływ na decyzje podejmowane w ramach stosowania prawa, ale przede

<sup>1</sup> M.T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów – rozważania*, Warszawa 2007, s. 10.

<sup>2</sup> M. Saffjan, *Etyka zawodu sędziowskiego*, [w:] E. Łojko (red.), *Etyka prawnika. Etyka zawodu nauczyciela zawodu prawniczego. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji UW, 23.2.2001 r.*, Warszawa 2002, s. 34.

<sup>3</sup> M. Szyszkowska, *Etyka sędziego w procesie stosowania prawa*, *Gazeta Sądowa* 2000, Nr 9.

<sup>4</sup> L. Leszczyński, *Tworzenie generalnych klauzul odsyłających*, Lublin 2000, s. 74.

<sup>5</sup> Zobacz szerzej: M. Suchanek, *Wartości w pracy sędziego*, [w:] P. Górecki (red.), *Prawo dowodowe*, Szczecin 2011, s. 11 i n.

wszystkim na decyzje ustawodawcze państwa, i są przedmiotem kontroli i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny od początku swej działalności często sięga do zasad sprawiedliwości społecznej jako podstawy swoich orzeczeń<sup>6</sup>. Odniósł się w swoich orzeczeniach także do niezawisłości sędziego, wskazując, że jest ona przymiotem, z którego wynikają poważne obowiązki, gdyż niezawisłość nie jest wyłącznie podmiotowym uprawnieniem osoby wykonującej zawód sędziego, należy bowiem do istoty prawidłowego wykonywania zawodu i w tym znaczeniu jest również gwarancją praw i wolności obywatelskich<sup>7</sup>. Stąd istotne jest, aby działanie organów państwa, w tym organów sądowych, odbywało się w granicach prawa i z poszanowaniem wartości uznawanych powszechnie za istotne. Istnieje w tym zakresie tendencja do ujednolicania określonych moralnych zasad postępowania poprzez tworzenie kodeksów etyki danej grupy zawodowej<sup>8</sup>, a tym samym propagowania jednolitych standardów<sup>9</sup>. Są to m.in. opinie i uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, zasady zawarte w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów<sup>10</sup>, Zbiorze Zasad Postępowania Sędziów, uchwalonym przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, oraz w dokumentach międzynarodowych, tj. Podstawowych Zasadach Niezależności Sądów i Niezawisłości Sędziów<sup>11</sup>, Europejskiej Karcie Sędziego<sup>12</sup> oraz zaleceniu nr R(94)12 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dotyczącym niezawisłości, sprawności i roli sędziów<sup>13</sup>. Ogromne i w pełni uzasadnione społeczne oczekiwania wobec sędziów usprawiedliwiają konieczność formułowania jednoznacznych wymagań natury moralnej, które służyłyby jako proste drogowskazy. Sędziowie jako grupa społeczna szczególnie bacznie obserwowana i narażona na krytykę powinni kierować się zasadami godności i uczciwości, co potwierdzają, składając ślubowanie. Kształtujący się przez lata wzorzec sędziego już w okresie międzywojennym określał cechy charakteru i postawy, które powinien uosabiać i respektować dla należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości<sup>14</sup>. Jednak obecny obraz sędziego, kształtowany przez media, znacznie odbiega od takiego ideału – zarzuca się mu liczne uchybienia procesowe oraz niewłaściwą postawę wiążącą się z korupcją, nieprawidłowym wykonywaniem obowiązków służbowych. Z tego względu muszą istnieć środki dyscyplinujące sędziego do pełnienia funkcji godnie i zgodnie z prawem. Sędziowie są zobligowani do sprawowania władzy i wypełniania zobowiązań oraz, podobnie jak przedstawiciele innych władz państwa, poddani są kontroli w odniesieniu do wypełniania ciążących na nich obowiązków.

<sup>6</sup> S. Tracz, *Rozumienie sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Katowice 2003, s. 18.

<sup>7</sup> Orzeczenie TK z 9.11.1993 r., K 11/93, OSTK 1993, Nr 2, poz. 37.

<sup>8</sup> Zobacz szerzej: W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012, s. 20 i n.

<sup>9</sup> M.T. Romer, M. Najda, *op. cit.*, s. 151.

<sup>10</sup> Załącznik do uchwały KRS (nr 16/2003) z 19.2.2003 r.

<sup>11</sup> Podstawowe Zasady Niezależności Sądów i Niezawisłości 12 Sędziów przyjęte przez VII Kongres Narodów Zjednoczonych poświęcony zapobieganiu przestępczości i postępowaniu z przestępcami, Mediolan 26.8–6.9.1985 r., a następnie potwierdzone przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w rezolucji 40/32 z 29.11.1985 r. i 40/146 z 13.12.1985 r.

<sup>12</sup> Przyjęta przez Radę Europy w Strasburgu 8–10.7.1998 r.

<sup>13</sup> Przyjęte przez Komitet Ministrów 13.10.1994 r. na 516 posiedzeniu ministrów.

<sup>14</sup> Zobacz szerzej: A. Jasiakiewicz, *Wzorzec sędziego a odpowiedzialność dyscyplinarna*, *Studia Iuridica* 2006, s. 126 i n.

Niezależność sądów i trybunałów, tworzących władzę odrębną od innych władz, jako konstytucyjna zasada ustroju państwa stanowi jedną z podstaw funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. W Konstytucji RP wywodzi się ona z wyrażonej w art. 10 ogólnej zasady podziału i równowagi między trzema władzami, tj. ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską. Podstawowym, choć nie wyłącznym zadaniem władzy sędziowskiej jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej – na mocy art. 175 Konstytucji RP – powierzone sądom. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości została w sposób wyraźny przez Konstytucję uregulowana jako zasada sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie z kolei istotną rolę odgrywa niezawisłość sędziów ustanawiająca gwarancje należytego orzekania<sup>15</sup>, w ramach których art. 178 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków.

Każdy w świetle regulacji konstytucyjnych ma prawo do rozpoznania sprawy sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd<sup>16</sup>, a sędzia powinien prawo to podczas orzekania w konkretnej sprawie respektować<sup>17</sup>. Szczególnie istotne jest w świetle norm generalnych i wartości moralnych respektowanych przez ustawę zasadniczą i ustawy dbanie o czystość zawodu oraz o to, aby osoby wykonujące go rzeczywiście były w stanie udźwignąć ciężar nałożonych na sędziów obowiązków zawodowych i moralnych. Jedną z metod pielęgnowania etosu zawodowego, poprzez funkcje zarówno dyscyplinowania, jak i samooczyszczania środowiska, jest niewątpliwie podleganie przez sędziów odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jeśli sędzia nie wypełnia swych obowiązków w sposób sprawny i należyty, muszą być zastosowane odpowiednie środki. Mogą one polegać na: odebraniu sędziemu spraw, skierowaniu go do pełnienia innych funkcji sędziowskich w tym samym sądzie, nałożeniu sankcji majątkowych, takich jak okresowe zmniejszenie wynagrodzenia, oraz zawieszeniu. Nie trzeba zaznaczać, że zastosowanie takich środków ma pozostawać wyjątkiem, jeśli niezawisłość sędziowska ma być chroniona. Należy się zatem zastanowić, jak daleko sięga odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego. Czy wiąże się w jakiś sposób z orzekaniem i niezadowolaniem stron toczącego się postępowania?

Do właściwego funkcjonowania sędziego konieczne jest posiadanie przez niego nieskazitelnego charakteru, co znajduje wyraz wśród gwarancji materialnych niezawisłości sędziowskiej. Przesłanka ta jest badana i oceniana u kandydata na stanowisko sędziego sądu rejonowego, a w sądach wyższego rzędu

<sup>15</sup> Zobacz m.in.: P. Hofmański, Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka, [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, Warszawa 1997, s. 206 i n.; M. Sawczuk, Niezawisłość sędziowska a granice pomocy stronie. Studia z procesu cywilnego, Katowice 1986; A. Ratajczak, Niezawisłość sędziów i niezależność sądów, Jurysta 1993, Nr 1.

<sup>16</sup> Artykuł 45 Konstytucji RP.

<sup>17</sup> Zobacz szerzej: Z. Czeszejko-Sochacki, Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, PIP 1997, Nr 11–12, s. 92; P. Pogonowski, Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2005; A. Zieliński, Prawo do sądu a struktura sądownictwa, PIP 2003, Nr 4, s. 20; L. Wiśniewski (red.), Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, Warszawa 1997; B. Banaszak, A. Preisner (red.), Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, Warszawa 2002; H. Mądrzak, Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego), Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa, Warszawa 1997, s. 193–194.

– u uprawnionych osób niebędących dotychczas sędziami, poza prokuratorami, którzy także muszą spełniać tę przesłankę<sup>18</sup>. Od chwili wręczenia przez Prezydenta RP aktu powołującego na stanowisko sędziego, a zatem usankcjonowania spełnienia przesłanek z art. 61 § 1 ustawy z 27.7.2001 r. o ustroju sądów powszechnych<sup>19</sup>, ewentualnie art. 63 § 2 i § 3 PrUSP, art. 64 § 2 i § 3 PrUSP, w tym cech nieskazitelnego charakteru, sędzia korzysta z konstytucyjnie zagwarantowanych praw do niezawisłości i nieusuwalności. Jedynym odstępstwem od drugiego z wymienionych przywilejów jest wymierzenie przez sąd dyscyplinarny najsurowszej z kar – złożenie sędziego z urzędu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 9.6.2005 r. sędzia nagminnie dopuszczający się rażących naruszeń obowiązków służbowych, których należyte wykonywanie ma zasadnicze znaczenie dla zachowania dobra i powagi wymiaru sprawiedliwości, traci przymiot „nieskazitelnosci” charakteru i musi się liczyć – wzięwszy w szczególności pod uwagę stopień zawinienia oraz spótecznej szkodliwości dokonanych czynów – z najsurowszą karą złożenia z urzędu<sup>20</sup>. Jak wskazał także Sąd Najwyższy w wyroku z 17.5.2005 r.<sup>21</sup>, złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego jest jednoznaczne z utratą przez sędziego atrybutu nieskazitelnego charakteru, co zarazem oznacza utratę kwalifikacji wymaganych od osoby pełniącej służbę sędziowską (art. 61 § 1 pkt 2 ustawy z 30.8.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi)<sup>22</sup>).

Wyzwanie, przed którym staje sędzia, uprawiając swoją profesję, jest tak duże, a dobro, któremu służy jego praca, tak cenne, że uzasadnione jest zadbanie o wszystko, co może sędziemu być pomocne w uczciwym moralnie realizowaniu jego zawodowych celów<sup>23</sup>. Stąd konieczność stworzenia mechanizmów zapewniających poszanowanie zasad, które powinny sędziemu przyświecać i stanowić barierę przed postępowaniem niewłaściwym moralnie.

Należyte sprawowanie funkcji związanych z orzekaniem wiąże się z koniecznością respektowania także określonych obowiązków, co sędzia potwierdza, składając ślubowanie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15.9.2004 r.<sup>24</sup>, wynikający z roty ślubowania (art. 66 PrUSP) oraz treści art. 82 § 2 PrUSP nakaz postępowania sędziego w sposób, który nie uchybia godności urzędu, mieści w sobie także obowiązek utrzymywania nieskazitelnego charakteru, warunkującego powołanie na to stanowisko (art. 61 § 1 pkt 2 PrUSP). Pilność, staranność i odpowiedzialność to cechy, bez których nie można należycie pełnić urzędu sędziego. W celu zebrania i ujednoczenia zasad postępowania sędziów przyjęty został w 2001 r. w Bangalore *The Bangalore Draft Code od Judicial Conduct*, który został przedstawiony prezesom sądów najwyższych 25–26.11.2002 r. w Hadze. Wartości usystematyzowane rozdziałami to niezawisłość, bezstronność, prawość i uczciwość, równość,

<sup>18</sup> M. Świetlicka, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14.1.2010 (III KRS 27/09), Krajowa Rada Sądownictwa 2011, Nr 1, s. 24.

<sup>19</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 427 ze zm., dalej jako: PrUSP.

<sup>20</sup> Wyrok SN z 9.6.2005 r., SNO 28/05, OSN–SD 2005, Nr 1, poz. 14.

<sup>21</sup> Wyrok SN z 17.5.2005 r., SNO 22/05, OSN–SD 2005, Nr 1, poz. 44.

<sup>22</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 270 ze zm., dalej jako: PostAdmU.

<sup>23</sup> M.T. Romer, M. Najda, *op. cit.*, s. 153.

<sup>24</sup> Wyrok SN z 15.9.2004 r., SNO 32/04, OSN–SD 2004, Nr 2, poz. 38.

stosowność postaw i zachowań, pilność i staranność, prawość i uczciwość oraz odpowiedzialność<sup>25</sup>. Obowiązki sędziego mają pierwszeństwo przed wszelkimi innymi czynnościami, zaś ich definicja ma szeroki zakres<sup>26</sup>. Popętnienie zatem przez obwinionego umyślnego przewinienia dyscyplinarnego, stanowiącego rażąco naruszenie porządku prawnego, skutkuje utratą kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego. Obowiązkiem sędziego jest postępowanie zgodnie ze złożonym ślubowaniem, strzeżenie powagi oraz godności zajmowanego stanowiska, a także stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych<sup>27</sup>. Zgodnie z przepisami szczególnymi sędzia nie może m.in. być członkiem: zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki prawa handlowego, zarządu fundacji prowadzącej działalność gospodarczą, jak również prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami lub zarządzać taką działalnością. Ponadto nie jest dopuszczalne podejmowanie przez sędziego dodatkowego zatrudnienia innego niż zatrudnienie na stanowisku dydaktycznym, dydaktyczno-naukowym lub naukowym, ale tylko, gdy nie będzie ono utrudniać pełnienia obowiązków sędziego.

W Prawie o ustroju sądów powszechnych brak jest wyliczenia skonkretyzowanych przewinień służbowych, za które może być wymierzana kara dyscyplinarna, co skądinąd jest cechą wszystkich pragmatyk służbowych. Otwarty katalog przewinień pozostawia także dużą elastyczność w zmieniającym się wzorcu sędziego, dopasowującym się do realiów gospodarczych, politycznych i społecznych. Przedmiotowa strona postępowania obwinionego sędziego obejmuje różne zachowania, które mogą polegać m.in. na naruszeniu reguł postępowania wyznaczonych pojęciem godności służby, wyrażającej się w zdolności do dochowania wierności ślubowaniu, strzeżenia powagi stanowiska oraz unikania zachowań mogących przynieść ujmę wykonywanemu zawodowi albo narazić na szkodę interes państwa lub służby<sup>28</sup>. Względy prewencji ogólnej czy interes państwa nie mogą przy tym stanowić samoistnego kryterium oceny zachowań obwinionego, co jednak nie oznacza, że nie powinny być one brane pod uwagę przy wymiarze kary, zwłaszcza gdy wykonywanie zawodu związane jest z pełnieniem funkcji publicznej.

Zgodnie z art. 107 PrUSP sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (rażącą i oczywistą obrazę przepisów prawa), uchybienia godności zajmowanego urzędu, a nawet własne postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli okazało się niewłaściwe w odniesieniu do zajmowanego urzędu sędziego. Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej wyznaczony jest zatem w dwojaki sposób – przez przewinienia służbowe wiążące się z rażąco i oczywistą obrazą przepisów prawa oraz wszelkiego rodzaju uchybienia godności urzędu przez niewłaściwe postępowanie, także przed objęciem stanowiska. Zgodnie z art. 41a

<sup>25</sup> Zobacz szerzej: *M.T. Romer*, *Zasady z Bangalore*, EP 2004, Nr 11, s. 51.

<sup>26</sup> *M.T. Romer*, *Sposób na sędziego*, EP 2005, Nr 2, s. 60.

<sup>27</sup> Artykuł 66 PrUSP: „Ślubuję uroczysto jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązków sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”.

<sup>28</sup> *T. Kuczyński*, *O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników*, PIP 2003, Nr 9, s. 59.



§ 1 PrUSP skargi i wnioski rozpatruje się bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie miesiąca od daty ich wpływu. Skarga może dotyczyć tylko takiej działalności, w której sędziowie nie są niezawisli, czynności już dokonanych oraz nie może zawierać treści znieważających lub słów powszechnie uznawanych za obelżywe, gdyż w przeciwnym razie pozostawia się ją bez rozpatrzenia.

Należy pamiętać, że w odczuciu społecznej sprawiedliwości sędzia jest osobą sprawującą swój urząd w sposób godny, dający poczucie stabilności, posiadającą nieskazitelny charakter. Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej powinien dotyczyć najbardziej rażących wykroczeń uchybiających powadze urzędu. Wynika to ze szczególnej pozycji sędziego jako osoby stojącej na straży prawa, a jednocześnie przykład tego, jak należy prawa przestrzegać. I to przede wszystkim przedstawicielom tego zawodu stawia się wysokie wymagania co do postawy etycznej, przestrzegania prawa, posiadania pewnej wiedzy. W tym duchu orzekł Sąd Najwyższy, wskazując, że obraza, o jakiej mowa w art. 107 § 1 PrUSP, ma być oczywista, a jest taka wówczas, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis i rozumienie przepisu prawa nie budzi wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych<sup>29</sup>. Obraza występuje zatem wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter oczywisty. Szczegółowe wytyczne w tym zakresie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z 27.6.2002 r.<sup>30</sup> Zatem to, czy obraza ma charakter oczywisty, trzeba odnosić do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu lub wykładni prawa. Obraza jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia i bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a rozumienie przepisu prawa nie budzi wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie „rażąca” odnosi się natomiast do skutków obrazy przepisów prawa. Do uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może również wykazywać cechę naruszenia prawa określoną jako „rażąca obraza”. Aby uznać obrazę przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne, konieczne jest przypisanie jej obu tych cech łącznie. Od strony podmiotowej natomiast do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarcza każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna. Obowiązkiem sądów dyscyplinarnych – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego przestępstwa, a w tym, czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu zabronionego jest wyższy od znikomego<sup>31</sup>. Najczęstsze uchybienia, które są przedmiotem skargi o nałożenie na sędziego odpowiedzialności dyscyplinarnej, to naruszenie prawa

<sup>29</sup> Wyrok SN z 8.3.2012 r., SNO 4/12, Legalis.

<sup>30</sup> Wyrok SN z 27.6.2002 r., SNO 18/02, OSN-SD 2002, Nr 1, poz. 9.

<sup>31</sup> Uchwała SN z 8.5.2002 r., SNO 8/02, OSN-SD 2002, Nr 9–10, poz. 85.



procesowego i materialnego, naruszanie zasad niezawisłości i etyki sędziowskiej, korupcja. Przedmiotem większości skarg i wniosków są zarzuty dotyczące postępowań sądowych z udziałem skarżących, zarówno będących w toku, jak i prawomocnie zakończonych. Skargi i wnioski najczęściej odnoszą się do działalności sądownictwa powszechnego, w mniejszym zaś stopniu – do sądów administracyjnych i Sądu Najwyższego.

Analizując uchybienia godności urzędu, należy przede wszystkim spróbować zdefiniować to pojęcie. Niewątpliwie należy zaznaczyć, że prawodawca poza odpowiednio wysokimi kwalifikacjami zawodowymi ustanawia odpowiednio wysokie wymagania co do przymiotów i walorów osobistych sędziego zarówno w działalności zawodowej, jak i w środowisku, w którym on pozostaje<sup>32</sup>. Przydatny w tym zakresie jest sformułowany w Zbiorze katalog zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego. Nie jest on jednak wyczerpujący (sam bowiem Zbiór w § 5 ust. 2 wskazuje, że: „Sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zbiorze”<sup>33</sup>), choć już samo wskazanie nawet przykładowych, jak się wydaje najistotniejszych, zachowań uchybiających godności urzędu jest bardzo istotne. Nakreśla także zakres pojęcia „godność urzędu sędziego”<sup>34</sup>. Sąd Dyscyplinarny Sądu Najwyższego jako uchybienia godności urzędu sędziego wskazuje takie przewinienia jak dokonanie przestępstwa, zwłaszcza umyślnego<sup>35</sup>, czy pozostawanie sędziego w stanie nietrzeźwym, zarówno w czasie sądenia, jak i poza pracą<sup>36</sup>. Podobnie Sąd Dyscyplinarny Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z 21.4.2006 r. wskazał, że „świadome użycie alkoholu w czasie wykonywania czynności jurysdykcyjnych oznacza utratę przez sędziego osobistego autorytetu niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego, utratę cechy nieskazitelnego charakteru (art. 61 § 1 pkt 2 PrUSP), który jest niezbędny do sprawowania urzędu sędziego”<sup>37</sup>. Sąd dyscyplinarny zawarł w tym wyroku tezę, że nie można wyobrazić sobie wiarygodnego i odpowiedzialnego wymierzania sprawiedliwości przez sędziego, który w sposób rażący narusza prawo, popełniając przewinienie dyscyplinarne wyczerpujące znamiona przestępstwa umyślnego. Podobnie jeśli chodzi o naruszenie zasad ruchu drogowego poprzez prowadzenie auta czy roweru pod wpływem alkoholu<sup>38</sup>, ale zawężając zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej: Sąd Dyscyplinarny wskazał, że sam fakt przekroczenia prędkości<sup>39</sup> czy uczestniczenia w kolizji drogowej nie jest wystarczającą przestanką do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności z powodu uchybienia godności urzędu. Jak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 12.9.2006 r., przebieg kolizji

<sup>32</sup> Zobacz szerzej: wyr. SN z 11.4.2003 r., SNO 17/03, OSN-SD 2003, Nr 1, poz. 31.

<sup>33</sup> Przyjęty 19.2.2003 r. uchwałą nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów, uchwalony na podstawie ustawy z 27.7.2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz.U. Nr 100, poz. 1082.

<sup>34</sup> Szerzej o tym zagadnieniu A. Korzeniewska-Lasota, Godność urzędu sędziego – uwagi na tle orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, Studia Etckie 2011, Nr 13, s. 288 i n.

<sup>35</sup> Wyrok SN z 9.3.2006 r., SNO 6/06, OSN-SD 2006, Nr 1, poz. 28.

<sup>36</sup> Wyrok SN z 9.12.1996 r., SD 4/96, niepubl. Zobacz szerzej: W. Kozielewicz, *op. cit.*, s. 86.

<sup>37</sup> Wyrok SN z 21.4.2006 r., SNO 12/06, OSN-SD 2006, Nr 1, poz. 8.

<sup>38</sup> Uchwała SN z 5.7.2006 r., SNO 32/06, OSN-SD 2006, Nr 1, poz. 11.

<sup>39</sup> Wyrok SA-SD w Gdańsku z 31.10.2008 r., ASD 6/08, niepubl.

i zachowanie obwinionej po kolizji nie dają podstaw do stwierdzenia, że była to postawa wpływająca ujemnie na wykonywanie służby i godność urzędu sędziowskiego. W sytuacji wzrastającego natężenia ruchu drogowego kolizje drogowe są także udziałem sędziów i ich zaistnienie nie może być automatycznie oceniane jako uchybienie godności urzędu. Godności sędziego uchybiają także inne zachowania, poprzez które sędzia bądź wykorzystuje stanowisko do własnych celów<sup>40</sup>, bądź wykorzystuje prestiż sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób w sytuacji np. złożenia poręczenia osobistego<sup>41</sup>. Z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się także inne szczególne obowiązki oraz ograniczenia osobiste, zgodnie z którymi każdy sędzia powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, godności i honoru, nie nadużywać immunitetu ani wykorzystywać swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób, dbać o autorytet swojego urzędu, o dobro sądu, w którym pracuje, dobro wymiaru sprawiedliwości i ustrojową pozycję władzy sądowniczej. W wyroku z 20.9.2007 r. Sąd Najwyższy uznał, że zaciąganie pożyczek, a następnie ich niespłacanie i doprowadzenie do przymusowej egzekucji uchybia godności sędziego, gdyż godzi w jego prestiż i poddaje w wątpliwość nieskazitelność charakteru<sup>42</sup>. Za uchybienie godności urzędu sędziego uznana została także zbyt ekscesywna ekspresja przy wyrażaniu emocji oraz niewłaściwy sposób i miejsce wyrażania własnego zdania ze względu na nakaz powściągliwości w demonstrowaniu emocji, szczególnie w sytuacji, gdy nieuzasadniona ekspresja naraża inne osoby na poniżenie ich honoru i godności<sup>43</sup>, także poprzez udzielanie wywiadów na temat nieprawidłowości w sądzie bez zgody przełożonego<sup>44</sup>. Sąd Najwyższy stwierdził, że przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości sędzia powinien dawać przykład godnego i rzetelnego zachowania, ograniczając się do koniecznej i wyłącznie merytorycznej krytyki działania innych uczestników procesu<sup>45</sup>. W zakresie tych obowiązków zdarzają się takie uchybienia będące przedmiotem postępowań dyscyplinarnych, jak świadczenie usług prawniczych i przyjmowanie lub dawanie korzyści majątkowych. Odnośnie do tego rodzaju przewinień przeciwko godności urzędu sędziego zapadł wyrok Sądu Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, gdzie sędzia za doprowadzenie do bezprawnego powierzenia osobie nieuprawnionej i wyniesienia poza siedzibę sądu akt, co spowodowało zdobycie orzeczenia przez jej aplikanta, za korzyść majątkową została pozbawiona urzędu sędziego. Zdarzają się także takie sytuacje będące przedmiotem orzeczeń sądów dyscyplinarnych jak poświadczenie nieprawdy<sup>46</sup>. Rażąco uchybienie godności urzędu sędziego może także mieć miejsce w sytuacji zaniechania wyłączenia się od rozpoznania sprawy z uwagi na brak bezstronności sędziego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 23.6.2005 r., godność urzędu doznaje uszczerbku nie tylko

<sup>40</sup> Wyrok SN z 13.10.2005 r., SNO 47/05, OSN-SD 2005, Nr 1, poz. 20.

<sup>41</sup> Wyrok SN z 23.2.2006 r., SNO 2/06, OSN-SD 2006, Nr 1, poz. 3.

<sup>42</sup> Wyrok SN z 20.9.2007 r., SNO 60/07, OSN-SD 2007, Nr 1, poz. 12.

<sup>43</sup> Wyrok SN z 7.6.2006 r., SNO 25/06, OSN-SD 2006, Nr 1, poz. 9.

<sup>44</sup> Wyrok SN z 24.2.2003 r., SNO 5/03, OSN-SD 2003, Nr 1, poz. 26.

<sup>45</sup> Wyrok SN z 21.4.2006 r., SNO 10/06, OSN-SD 2006, Nr 1, poz. 6.

<sup>46</sup> Wyrok SN z 20.1.2005 r., SNO 57/04, OSN-SD 2005, Nr 1, poz. 2.

w razie stronniczości sędziego przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy, ale także wówczas, gdy powstają uzasadnione obawy, że postępowanie sędziego poza służbą podważa zaufanie do niego jako osoby wyposażonej w walor bezstronności<sup>47</sup>, także w sytuacji zaniechania wyłączenia od rozpoznania sprawy ze względu na istniejącą zażyłość z oskarżoną tego rodzaju, że mogła ona osłabić zaufanie do jego bezstronności i konieczności orzeczenia kary przeniesienia na inne miejsce służbowe<sup>48</sup>. Innym przykładem uchybienia godności urzędu sędziego jest orzeczenie wyrok Sądu Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13.5.2012 r., gdzie sędzia została ukarana karą złożenia z urzędu za nękanie żony policjanta. Są to zatem rzeczywiście sytuacje wiążące się z osłabianiem społecznego poczucia sprawiedliwości nie tylko ze względu na sprawowanie funkcji sędziego, ale także w przypadku każdego człowieka.

Przesłanka naruszenia prawa przy przewinieniach dyscyplinarnych jest także przedmiotem orzeczeń sądów dyscyplinarnych. Wszystkie działania sędziego powinny się mieścić w granicach prawa, co jest istotą niezawisłości sędziowskiej. Stąd sędzia, któremu z akt sprawy zaginęły weksle, broniąc się obowiązującą w jego sądzie praktyką, podnosił, że złożenie weksli do depozytu jest obowiązkiem biura podawczego lub sędziego referenta. Sąd dyscyplinarny jednak stwierdził, że sędzia nie jest związany praktyką, nawet powszechnie stosowaną i akceptowaną, często jednak niewłaściwą, a przepisami prawa<sup>49</sup>. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13.9.2011 r., jedną z przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej jest dopuszczenie się przez sędziego oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Przewinienie takie może być popełnione tylko w ramach postępowania sądowego. Może je stanowić w zasadzie jedynie naruszenie takich przepisów postępowania, które mają na celu zapewnienie sprawnego przebiegu postępowania, włączenie bowiem w zakres hipotezy art. 107 § 1 PrUSP naruszenia także innych przepisów, zwłaszcza materialnoprawnych, byłoby co do zasady nie do pogodzenia z niezawisłością sędziowską<sup>50</sup>. Przykładem takiego uchybienia jest nagminne przekraczanie terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia ze względu na uporczywość, oczywiste lekceważenie obowiązków oraz nieumiejętność organizacji warsztatu pracy czy brak wymaganej rzetelności i sumienności w wykonywaniu obowiązków służbowych<sup>51</sup>. Pamiętać należy, że nie każde naruszenie przepisów proceduralnych stanowi jednak przewinienie dyscyplinarne mogące skutkować wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. Tylko oczywista i rażąca obraza przepisów prawa, w myśl art. 107 § 1 PrUSP, jest przewinieniem służbowym. Również za uchybienie prawa uznane zostało niezrozumienie istoty związania sądu wydanym wyrokiem, co stanowi jednocześnie istotne zagrożenie dla powagi sprawowania trzeciej władzy, której nosicielem jest przecież

<sup>47</sup> Wyrok SN z 23.6.2005 r., SNO 29/05, OSN–SD 2005, Nr 1, poz. 15.

<sup>48</sup> Zobacz uzasadnienie uchwały SN (7) z 30.6.2008 r., I KZP 11/08, OSNKW 2008, Nr 8, poz. 57.

<sup>49</sup> Wyrok SN z 27.1.2003 r., SNO 59/02, OSN–SD 2003, Nr 1, poz. 21.

<sup>50</sup> Wyrok SN z 13.9.2011 r., SNO 34/11, Legalis.

<sup>51</sup> Zobacz szerzej: G. Ott, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 13.9.2011 r. (SNO 34/11), Krajowa Rada Sądownictwa 2011, Nr 4, s. 26 i n.

także asesor wykonujący obowiązki sędziowskie – wydaje on wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 174 Konstytucji RP). Dokonywanie zmian w wydanym wyroku w trybie nieprzewidzianym w obowiązującym stanie prawnym godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości, a także prowadzi do podważenia zaufania obywateli do organów sprawujących wymiar sprawiedliwości<sup>52</sup>. Sąd Najwyższy stwierdził, że niezwykle ważne w codziennej pracy sędziego jest rzetelne, terminowe wypełnianie obowiązków związanych z orzecznictwem. Wiąże się to z tym, że im poważniejszy jest rozmiar zaległości spowodowanych przez sędziego, tym bardziej negatywne konsekwencje postawa taka niesie ze sobą dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji tym poważniejsza dolegliwość powinna spotkać sędziego popełniającego takie przewinienie służbowe<sup>53</sup>.

Często w przypadku uchybienia sędziego mamy do czynienia zarówno z naruszeniem przepisów, jak i uchybieniem godności urzędu. Jak wskazał w wyroku z 10.6.2008 r. Sąd Najwyższy, dopisanie w protokole postanowienia, które w rzeczywistości nie zostało wydane, cechuje się „wyjątkowo wysokim stopniem szkodliwości społecznej”, w istocie bowiem stanowi potwierdzenie nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego, a więc czyn przestępny, co dyskwalifikuje obwinionego jako osobę wykonującą władzę sędziowską. Pogląd ten jest trafny, zwłaszcza że obwiniony nie tylko naruszył wskazane w wyroku przepisy, lecz także w sposób drastyczny uchybił godności powierzonego urzędu<sup>54</sup>. Wiele kontrowersji wzbudziła także sprawa sędzi z Lublina ukaranej wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego w Lublinie z 17.7.2012 r. za absencję w pracy przez ponad pół roku bez usprawiedliwienia, gdzie mamy do czynienia z jednoczesnym uchybieniem godności urzędu sędziego i złamaniem prawa. Kara nagany, jaka została wymierzona przez sąd I instancji, została uznana za niewspółmierną do uchybienia sędziego, jakim była prawie roczna absencja w sądzie bez wyraźnej zgody prezesa sądu na pozostawanie na urlopie bezpłatnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu sądu dyscyplinarnego z 12.12.2012 r. w tym przedmiocie, sędzia w zakresie stosunku pracy także, lub tym bardziej, musi przestrzegać zasad prawa pracy i nie można go traktować łagodniej niż innych pracowników, a jednocześnie nie może być traktowany przez prawo karne bardziej rygorystycznie niż inni<sup>55</sup>. Sąd Najwyższy nakazał więc sądowi I instancji zbadać zamiar obwinionej, czy nie uchybiła ona godności urzędu sędziego. Wskazał również, że należy ją ukarać adekwatnie do winy, z uwzględnieniem wymogów służby i negatywnego odbioru społecznego jej czynu.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że mimo obowiązków wynikających z pełnionej funkcji i jej rangi społecznej musimy pamiętać, że przy ocenie popełnienia przewinienia służbowego widać należy pod uwagę także sytuację osobistą, w jakiej akurat sędzia się znajduje. Co prawda od każdego sędziego powinno się wymagać szczególnych predyspozycji osobowościowych, a przede wszystkim

<sup>52</sup> Wyrok SN z 28.11.2002 r., SNO 43/02, OSN-SD 2002, Nr 1, poz. 45.

<sup>53</sup> Wyrok SN z 27.1.2003, SNO 60/02, OSN-SD 2003, Nr 1, poz. 22.

<sup>54</sup> Wyrok SN z 10.6.2008 r., SNO 41/08, OSN-SD 2008, Nr 1, poz. 60.

<sup>55</sup> Wyrok SN z 12.12.2012, SNO 50/12, niepubl.

umiejętności radzenia sobie z problemami życia osobistego tak, aby pozostały bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości, lecz Sąd Najwyższy w jednym z wyroków uznał, że są sytuacje życiowe, których ciężar trudno jest udźwignąć nawet dojrzałemu i doświadczonemu sędziemu. Sędzia sądu okręgowego został w ostatnich latach szczególnie dotkliwie doświadczony przez los i dlatego też nie sposób okoliczności tych całkowicie nie wziąć pod uwagę przy ferowaniu wyroku w sprawie dyscyplinarnej<sup>56</sup>.

Szczególna w odniesieniu do społecznego poczucia sprawiedliwości funkcja nakazuje jednak niezależnie od zwykłych ludzkich zachowań i popełnienia przewinienia służbowego w inny sposób ocenić i przeanalizować własne działanie oraz stawiane zarzuty. Jak wskazał Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń, etos zawodu sędziego wymaga od osoby sprawującej ten urząd, aby nawet w sytuacji dla siebie zawodowo trudnej – wówczas, gdy występuje w roli obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym – miast *per fas et nefas* odrzucać wszelkie stawiane jej zarzuty, potrafiła uczciwie i samokrytycznie ocenić swoje zachowanie, mając na uwadze, że właśnie w ten sposób sprzyjać może odbudowie zaufania do własnej osoby<sup>57</sup>.

Do stosowanych kar dyscyplinarnych zgodnie z art. 109 PrUSP można zaliczyć m.in.: upomnienie, naganę, usunięcie z zajmowanej funkcji, przeniesienie na inne miejsce służbowe, złożenie sędziego z urzędu. Oznacza to, że orzeczona kara powinna być współmierna do stopnia naruszenia obowiązków służbowych, co jest możliwe dzięki ustawowemu uregulowaniu wzrostu stopnia dolegliwości kary: od najłagodniejszej po najsurowszą<sup>58</sup>.

Samo uregulowanie postępowania dyscyplinarnego w PrUSP zostało także ukształtowane w sposób gwarantujący z jednej strony wszechstronne i rzetelne zbadanie przewinienia, z drugiej poszanowanie praw sędziego, którego postępowanie dotyczy, i bezstronne rozpoznanie sprawy na rozprawie. Zatem nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od chwili czynu upłynęły trzy lata<sup>59</sup>. W I instancji sądami dyscyplinarnymi są sądy apelacyjne, natomiast w II – Sąd Najwyższy. Zgodnie z regulacją art. 111 PrUSP skład sądu dyscyplinarnego wyznacza się w drodze losowania, z listy wszystkich sędziów danego sądu, z tym, że w składzie sądu zasiada przynajmniej jeden sędzia stale orzekający w sprawach karnych. Ponadto postępowanie dyscyplinarne jest w świetle art. 116 PrUSP jawne<sup>60</sup>. Dopuszczalne jest wyłączenie jawności postępowania m.in. z uwagi na moralność, bezpieczeństwo państwa, ochronę życia prywatnego stron czy też inny istotny interes prywatny. Istotne w trakcie postępowania jest respektowanie prawa strony do rzetelnego procesu, w tym wypadku odroczenia rozprawy w celu umożliwienia obwinionemu sędziemu skorzystania z prawa do obrony<sup>61</sup>.

<sup>56</sup> Wyrok SN z 27.1.2003 r., SNO 60/02, OSN–SD 2003, Nr 1, poz. 22.

<sup>57</sup> Wyrok SN z 4.3.2004 r., SNO 55/02, OSN–SD 2003, Nr 1, poz. 8.

<sup>58</sup> Zobacz szerzej: W. Kozielewicz, *op. cit.*, s. 54 i n.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 58 i n.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 79 i n oraz s. 135 i n.

<sup>61</sup> Wyrok SN z 22.2.2007 r., SNO 5/07, OSN–SD 2007, Nr 1, poz. 5.



Natomiast orzeczenie w tym przedmiocie ogłaszane jest publicznie pomimo wyłączenia jawności postępowania. Sądy dyscyplinarne orzekają w składzie trzech sędziów. Nakaz rangi konstytucyjnej o rozpatrzeniu sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1) obejmuje także sprawy dyscyplinarne<sup>62</sup>. Postępowanie dyscyplinarne powinno być prowadzone sprawnie i szybko, gdyż jego wynik jest ważący nie tylko dla samego sędziego, ale także dla sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości i instytucji<sup>63</sup>. Sąd dyscyplinarny ma możliwość zawieszenia w czynnościach sędziego, wobec którego zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne (lub o ubezwłasnowolnienie).

Obwiniony ma zapewnioną możliwość złożenia odwołania od wydanych w I instancji wyroków sądu dyscyplinarnego i postanowień w terminie dwóch miesięcy od wptynięcia odwołania do sądu dyscyplinarnego II instancji. Jednocześnie warto podkreślić, że nie przysługuje kasacja, czyli nadzwyczajny środek zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, m.in. od wyroków prawomocnych zapadłych w II instancji, postanowień dotyczących odrzucenia pozwu lub też umorzenia postępowania od wyroku sądu dyscyplinarnego II instancji. Rozstrzygnięcia wydawane w postępowaniu dyscyplinarnym powinny zawierać pisemne uzasadnienia, wymagane jest również doręczanie ich stronom. Dopuszczalne jest ponadto wznowienie postępowania dyscyplinarnego przez Krajową Radę Sądownictwa, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Ministra Sprawiedliwości. Warto zauważyć, że wznowienie przedmiotowego postępowania na korzyść, w przypadku ujawnienia nowych okoliczności, może nastąpić również po śmierci obwinionego. Z wnioskiem, już po śmierci obwinionego, mogą wystąpić małżonek, krewni w linii prostej, a nawet rzecznik dyscyplinarny.

W świetle przedstawionego orzecznictwa konieczne jest istnienie środków dyscyplinujących, których zadaniem jest doprowadzenie do zmiany nienależytego zachowania i nienależytej postawy sędziego, a w ostateczności wykluczenie go z sędziowskiego grona. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w tym zakresie spośród licznych elementów wyznaczających poziom zdolności do pełnienia stanowiska sędziego, z wiarygodnością niezbędną do zachowania powagi tego stanowiska, wskazać należy przede wszystkim te, które przesądzają o zgodności sytuacji życiowej sędziego, a zwłaszcza jego osobistej postawy, z uznawanymi wartościami moralnymi i aksjologicznymi podstawami systemu prawnego<sup>64</sup>. W celu uniknięcia sytuacji osłabiania społecznego poczucia sprawiedliwości sędzia powinien utożsamiać się z tymi wartościami tak, aby istniała zgodność przekonań, postępowania i sposobu życia sędziego z wymogami etyki i normami prawa<sup>65</sup>.

Zatem przy badaniu zakresu odpowiedzialności sędziego nasuwa się wniosek, że te środki muszą spełniać należycie swoją rolę i w tym trybie powinien być karany sędzia, który rzeczywiście w sposób rażąco i oczywisty uchybia swoim

<sup>62</sup> Postanowienie SN z 29.8.2005 r., SNO 41/05, OSN-SD 2005, Nr 1, poz. 54.

<sup>63</sup> Wyrok SN z 12.11.2003 r., SNO 72/03, OSN-SD 2003, Nr 2, poz. 66.

<sup>64</sup> Uchwała SN z 4.12.2003 r., SNO 77/03, OSN-SD 2003, Nr 2, poz. 70.

<sup>65</sup> A. Korzeniewska-Lasota, *op. cit.*, s. 294.



obowiązkom i wymaganej postawie. Niewątpliwie musi także powstać szkoda wyrządzona autorytetowi sądownictwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy, warunkiem, bez którego spełnienia nie jest możliwe pełnienie tego stanowiska z powagą, jest bowiem posiadanie w opinii środowiska takiego rodzaju wiarygodności, jaki pozwala sędziemu dokonywać czynności wymiaru sprawiedliwości bez znaczącego dysonansu w sferze etyki<sup>66</sup>. Czyn, jakiego obwiniony się dopuszcza, powinien w przypadku pociągnięcia do tej odpowiedzialności godzić w wizerunek wymiaru sprawiedliwości, podważać zaufanie do sędziów oraz ograniczać zdolność całego środowiska sędziowskiego do dochowania wierności ślubowaniu. Stopnia szkodliwości nie obniża fakt, że obwiniony może być także osobą ubiegającą się o stanowisko sędziego. Każde zachowanie sędziego, czy to działanie, czy zaniechanie, które może stworzyć choćby przypuszczenie naruszenia tych fundamentalnych zasad, musi być uznane za nieodpowiednie, niedopuszczalne i niegodne sędziego. Dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości i poczucia społecznej sprawiedliwości, jeżeli sędziemu można postawić zarzut popełnienia wykroczenia dyscyplinarnego, szczególnie ważne jest, aby każde prowadzone przeciwko niemu postępowanie opierało się na rzetelnie przeprowadzonym postępowaniu i zgromadzonym materiale i nie wynikało jedynie z niezadowolenia stron i uczestników prowadzonego postępowania.

## The scope of the disciplinary responsibility of a judge and the social sense of justice

### Summary

Everyone expects from persons and bodies in charge of the administration of justice behaviors consistent with the performance of his or her duties, such as professionalism, impartiality and independence. For proper performance of duties by a judge, it is necessary not only to comply with legal regulations that are the source of law within the meaning of Article 87 of the Constitution, but also the moral standards contained in the general clauses. Enormous and fully legitimate public expectations for judges justify the need for the formulation of clear moral requirements that would serve as simple signposts. A standard for judges shaped over the years and as early as in the interwar period defined character traits and attitudes that he or she should embody and respect in order for the judiciary to function properly. However, the current image of the judge, shaped by the media,

<sup>66</sup> Uchwała SN z 4.12.2003 r., SNO 77/03, OSN-SD 2003, Nr 2, poz. 70.

is far from this ideal – he or she is accused of numerous errors in procedure and attitude. Therefore, there must be means of disciplining a judge in order for him or her to act decently and in accordance with the law. In the statute on the system of common courts, there is no official list of specific professional offenses for which disciplinary action can be imposed. This is a feature of all business realities, but the proceedings of the accused judge in question include different behaviors, which may include, among others, a breach of the rules of conduct expressed in the ability to remain faithful to the oath, safeguarding the dignity of the post, and avoiding behavior that might reflect badly on discharging of the duties or damage the interests of the state. In accordance with article 107 of the Statute on the System of Common Courts the judge is disciplinarily responsible for professional misconduct (gross and obvious contempt of the law), breaches of the dignity of the occupied post, or even his or her own conduct before appointment, if it was found to be inappropriate for the occupied judicial office. Disciplinary responsibility should address the most egregious offenses that undermine the dignity of the office. This is due to the special position of a judge as the guardian of the law, and a good example of how to follow the law. When examining the responsibility of the judge, it may be deduced that these means must fulfill their proper role and in this course judge who actually grossly and manifestly failed to fulfill his or her obligations, should be punished. No doubt damage must be caused to the authority of the judiciary.

# Samochód w płomieniach. Analiza przypadku, cz. I<sup>1</sup>

*Małgorzata Maria Żołna\*, Piotr Guzewski\*\**

## Streszczenie

W dwuczęściowej publikacji Autorzy opisują przypadek pożaru pojazdu, do którego doszło podczas jazdy. Zdarzenie tego rodzaju z uwagi na swój niekontrolowany charakter jest bardzo niebezpieczne dla osób znajdujących się we wnętrzu samochodu. Nastręcza wyjątkowo wielu trudności zakładom ubezpieczeń, organom procesowym oraz biegłym, gdyż może się zdarzyć, że ślady pożarowe nie zostaną prawidłowo i na czas ujawnione oraz zabezpieczone. Pożar jest zjawiskiem złożonym, podczas którego dochodzi do różnorodnych przemian chemicznych oraz fizycznych i nie w każdej sytuacji można ponad wszelką wątpliwość ustalić li tylko jedną przyczynę jego zaistnienia. Istotną kwestią w toku opiniowania w sprawach o pożary jest dobór ekspertów legitymujących się odpowiednią wiedzą specjalistyczną, którzy pomogą ustalić miejsce pożaru, jaki był mechanizm jego powstania, doradzą w którym miejscu (czy miejscach) należy poszukiwać śladów. W takim przypadku bardzo trafną decyzją procesową jest powołanie zespołu biegłych, w skład którego powinien wejść kryminalistyk, ekspert z zakresu pożarnictwa oraz rzeczoznawca techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego. Tylko w ten sposób będzie można ustalić wszystkie aspekty skomplikowanego przypadku jakim jest pożar samochodu.

\* Doktor nauk prawnych, wykładowca KSSiP, kierownik Pracowni Kryminalistyki WPIA Uniwersytetu Gdańskiego, biegły z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

\*\* Starszy brygadier w st. spocz. mgr inż., Ośrodek Badań Przyczyn Pożarów w Poznaniu, rzeczoznawca Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarnictwa.

<sup>1</sup> Niniejsza publikacja nie mogłaby powstać, gdyby nie pomoc i fachowa wiedza merytoryczna zmarłego 4.2.2013 r. inż. Jarosława Nowaka – cenionego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego, rzeczoznawcy, kryminalistyka. Cześć Jego pamięci!

## Uwagi ogólne

Pożar pojazdu jest nie tylko groźny ze względu na charakter samego zdarzenia, ale również ze względu na fakt, że niezwykle trudno jest go opanować, a skutki w większości są takie same – całkowite lub niemal całkowite zniszczenie pojazdu. Wielkość zniszczeń pożarowych płonącego samochodu zależy od wielu przyczyn, w większości niezależnych od kierowcy, użytkownika czy właściciela pojazdu. Ze względu na różnorodność stosowanych obecnie konstrukcji ustalenie przyczyny powstania pożaru jest wyjątkowo trudne. Spowodowane jest to tym, że współczesne pojazdy są konstrukcjami coraz bardziej skomplikowanymi, opartymi na działaniu zaawansowanej elektroniki, wymagającej źródeł napięcia. Ponadto w ramach zmian konstrukcyjnych posiadają w swym wyposażeniu wiele części wykonanych m.in. z tworzyw sztucznych. Zdając sobie sprawę z faktu zagrożeń, jakie niesie za sobą pożar, projektanci i konstruktorzy pojazdów dążą do tego, aby w sposób maksymalny ograniczyć ilość materiałów łatwopalnych stosowanych przy produkcji samochodu. Jednak nie można ich zupełnie wyeliminować.

W związku z powyższym pożar jakiegokolwiek pojazdu zawsze nastęcza wielu problemów zarówno właścicielom takich pojazdów, jak i towarzystwom ubezpieczeń, straży pożarnej oraz organom procesowym, które dążą do ustalenia okoliczności i wskazania ewentualnych sprawców.

Najczęstszymi przyczynami pożarów pojazdów są: wadliwe działanie instalacji elektrycznej, instalacji gazowej, przebicie izolacji elektrycznej, zwarcie, podpalenia, nieumyślne zaproszenia ognia przez człowieka (np. w wyniku rzucenia niedopałka papierosa) oraz wypadki komunikacyjne. Pożar samochodu jest zdarzeniem wyjątkowo niebezpiecznym w sytuacji, gdy do jego powstania dojdzie w czasie jazdy. Wówczas szybka i zdecydowana reakcja kierującego, polegająca na niezwłocznym unieruchomieniu pojazdu, odłączeniu źródła zasilania i opuszczeniu samochodu, może uratować życie jemu oraz pasażerom. W niektórych przypadkach nawet podjęcie natychmiastowej akcji gaśniczej za pomocą będącej na wyposażeniu samochodu jednokilogramowej gaśnicy może nie przynieść oczekiwanych rezultatów.

## Zakres przedmiotowy opinii

Trzyosobowy zespół złożony z prawnika-kryminalistyka, rzeczoznawcy techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego oraz specjalisty do spraw badania przyczyn pożarów otrzymał zlecenie prywatne, którego przedmiotem było wydanie opinii kryminalistycznej dotyczącej:

- odniesienia się do jakości materiału zgromadzonego w aktach pod kątem możliwości prawidłowego wnioskowania i późniejszego opiniowania na tej podstawie;

- wskazania prawidłowej metodologii działań w celu ustalenia przyczyny pożaru samochodu osobowego marki Nissan Z 350;
- ustalenia przyczyny spalenia się samochodu osobowego marki Nissan Z 350.

## Podstawa wykonania opinii

Opinia została opracowana na podstawie zlecenia wydanego przez kancelarię radcowską w Ł., reprezentującą właściciela pojazdu.

Analiza powyższej sprawy została przeprowadzona na podstawie:

- kopii akt sprawy cywilnej,
- obserwacji miejsca zdarzenia,
- rzeczoznawczego przeglądu i obserwacji uszkodzonego samochodu Nissan Z 350.

## Okoliczności wynikające z akt sprawy

Opiniujący przeprowadzili analizę przedmiotowego zdarzenia na podstawie informacji wynikających z materiałów przekazanych przez zleceniodawcę. Na podstawie zeznań składanych w toku postępowania sądowego oraz informacji wynikających z materiałów znajdujących się w aktach sprawy ustalono następujący przebieg zdarzenia:

5.8.2010 r. młoda kobieta<sup>2</sup> kierowała samochodem osobowym marki Nissan Z 350, którego właścicielem jest J.W. Jechała sama. Jadąc drogą lokalną w kierunku miejscowości S., w miejscowości St. poczuła wewnątrz samochodu woń dymu. Początkowo domniemywała, że zapach ten może pochodzić z terenów miejscowości, przez którą przejeżdżała. Jednak po chwili zauważyła biały dym wydobywający się z wylotów powietrza. Wówczas gwałtownie zatrzymała pojazd, myśląc, że dymienie może mieć związek z przegrzaniem silnika, którego nie chciała uszkodzić. Przed opuszczeniem pojazdu wcisnęła przycisk do odblokowania zamka pokrywy komory silnikowej. Po opuszczeniu samochodu spostrzegła wydobywające się spod pokrywy płomienie. Przed opuszczeniem wnętrza pojazdu zabrała ze sobą gaśnicę, kluczyki i torebkę, a następnie oddaliła się od pojazdu, obawiając się eksplozji<sup>3</sup>. W tym samym czasie pojawił się inny kierowca, który przejeżdżał obok. Polecił on kierującej zawiadomić telefonicznie służby ratownicze, a sam rozpoczął akcję ratunkową. Jednak czynności dokonywane samodzielnie przy pomocy jednej gaśnicy nie przyniosły spodziewanego efektu, płomienie były coraz silniejsze. W trakcie rozmowy telefonicznej z dyżurnym straży pożarnej człowiek usiłujący gasić samochód włączył się do rozmowy: przedstawił się jako strażak

<sup>2</sup> Kierująca jest osobą niepalącą.

<sup>3</sup> Posiadanie gaśnicy w samochodzie jest obowiązkiem kierującego wynikającym z § 11 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 31.12.2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz.U. z 2003 r. Nr 30, poz. 262). Brak gaśnicy jako jednego z podstawowych elementów wyposażenia samochodu osobowego stanowi wykroczenie, za które zgodnie z taryfikatorem policja nałoży mandat do 100 zł i 2 punkty karne. Jakkolwiek przepisy nie obligują kierujących do dokonywania okresowej kontroli sprawności gaśnicy znajdującej się na wyposażeniu pojazdu, wydaje się, że zasadna jest okresowa konserwacja i sprawdzenie gaśnicy (jej ważności), aby w sytuacji, gdy zajdzie potrzeba jej użycia, zadziałała ona sprawnie i skutecznie.

i w sposób dokładny podał miejsce, w którym doszło do zdarzenia. W tym czasie do akcji gaśniczej włączyli się inni ludzie. Płomienie osiągnęły już taką siłę, że ruch na drodze w obu kierunkach został zablokowany. Po chwili na miejscu pojawiła się jednostka ratowniczo-gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej, która przystąpiła do gaszenia pożaru. Następnie na miejscu zjawił się patrol policji. Z uwagi na to, że nikt nie odniósł obrażeń, zaniechano wzywania ekipy pogotowia ratunkowego. Kierująca w chwili zdarzenia po udzieleniu niezbędnych informacji wezwała samochód pomocy drogowej, który odholował uszkodzone auto na wskazane przez nią miejsce. Obecna na miejscu policja nie przeprowadziła oględzin miejsca zdarzenia ani oględzin pojazdu, nie ujawniono i nie zabezpieczono żadnych śladów, nie sporządzono żadnej dokumentacji procesowej mającej na celu opisanie zaistniałego zdarzenia.

5.8.2010 r., czyli w dniu, w którym doszło do zdarzenia, za pośrednictwem telefonicznego centrum alarmowego zakładu ubezpieczeń właściciel pojazdu powiadomił o zaistnieniu zdarzenia i zgłosił szkodę komunikacyjną. W toku podjętego postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń przeprowadził oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządził niezbędną dokumentację, w tym dokumentację fotograficzną prezentującą uszkodzony pojazd oraz dokumenty rozliczenia szkody. Następnie zakład ubezpieczeń podjął kontrolę historii ubezpieczeniowej zarówno przedmiotowego samochodu, jak i jego właściciela. Na podstawie przygotowanych dokumentów zapadła decyzja o podjęciu szczegółowej analizy tego przypadku. W związku z tym 2.9.2010 r. pracownik zakładu ubezpieczeń przeprowadził wywiad z właścicielem samochodu. 16.9.2010 r. na zlecenie zakładu ubezpieczeń biuro ekspertyz kryminalistycznych z Torunia wydało opinię, z której wynikało, że przyczyną pożaru pojazdu było podpalenie uprzednio wylanej substancji łatwo zapalnej.

24.9.2010 r. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej na żądanie właściciela pojazdu wydała zaświadczenie potwierdzające zaistnienie zdarzenia – pożaru samochodu Nissan Z 350, jaki miał miejsce 5.8.2010 r. w miejscowości St. Jako prawdopodobną przyczynę podano wadę instalacji elektrycznej.

Na podstawie zgromadzonego materiału, w tym opinii biura ekspertyz kryminalistycznych, zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty świadczenia odszkodowawczego z polisy AC pojazdu.

Poszkodowany właściciel pojazdu odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, jednak bezskutecznie. Sprawa trafiła na wokandę Sądu Okręgowego w Ł. W toku postępowania dowodowego sporządzono dwie opinie biegłych z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnopożarowych. 14.2.2011 r. powołany w sprawie biegły wydał opinię, w której stwierdził, że jedyną przyczyną pożaru samochodu Nissan Z 350 było podpalenie. W listopadzie 2011 r. kolejny powołany przez sąd biegły wydał opinię, w której ocenił, że przyczyną pożaru przedmiotowego samochodu było podpalenie. Według niego pożar został zainicjowany w lewej przedniej części przedziału pasażerskiego oraz w lewej tylnej części komory bagażnika. Na podstawie wyników przeprowadzonej analizy biegły wykluczył możliwość powstania

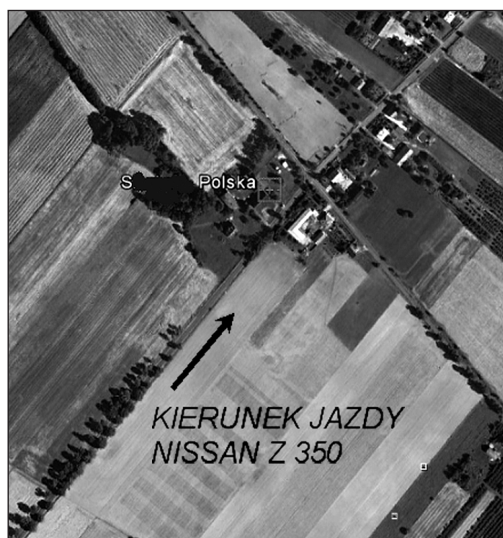


pożaru od zwarcia instalacji elektrycznej. Na podstawie dwóch opinii biegłych w maju 2011 r. sąd I instancji wydał wyrok, w którym uznał, że roszczenie powoda, czyli właściciela pojazdu, o zapłatę jest bezzasadne i oddalił powództwo. W związku z powyższym powód złożył apelację, w której wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji w celu ponownego rozpoznania sprawy oraz dopuszczenie przed sądem II instancji dowodu z opinii instytutu naukowego na okoliczność przyczyn spalenia się pojazdu. Jednocześnie zastrzegł sobie prawo złożenia do akt sprawy jako dokumentu prywatnego wyżej wymienionej opinii.

## Miejsce zdarzenia

Do zdarzenia doszło 5.8.2010 r., w czwartek, w porze nocnej, ok. godz. 20.00. Miejscem była droga lokalna nieopodal skrzyżowania z drogą pomiędzy miejscowością S. a miejscowością B. Zdarzenie miało miejsce w terenie niezabudowanym, na obszarze odkrytym, przed dojazdem do zabudowań mieszkalnych usytuowanych bezpośrednio przy skrzyżowaniu dróg. W związku z powyższym po analizie tylko tych danych można byłoby wnioskować, że mamy do czynienia z usiłowaniem popełnienia przestępstwa.

Interwenujący strażacy pochodzili z jednostki ratowniczo-gaśniczej w S., podobnie jak funkcjonariusze policji. Dotarcie na miejsce zdarzenia zajęło im ok. 15 minut – wzięwszy pod uwagę odległość dzielącą miejscowość S. od miejsca zdarzenia. W miejscu zatrzymania samochodu z prawej i lewej strony drogi znajdowały się pola uprawne pozbawione sztucznych lub naturalnych przeszkód stanowiących ewentualną barierę dla ruchu mas powietrza.



Ryc. 1. Satelitarny widok miejsca zdarzenia.

Jak wynika z ekspertyzy przybliżonych warunków atmosferycznych w tym rejonie, wydanej na zlecenie właściciela samochodu przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w tym dniu w rejonie miejsca zdarzenia wiał słaby i łagodny wiatr o prędkości 2–5 m/s z możliwością wystąpienia okresowo wiatru umiarkowanego o prędkości 6–7 m/s, wiejącego z kierunku wschodniego.

Trzyosobowy zespół specjalistów otrzymał zlecenie opracowania opinii w kwietniu 2012 r., czyli prawie dwa lata od zaistnienia zdarzenia. Aby gruntownie zapoznać się z realiami sprawy, zdecydowano poddać obserwacjom miejsce zdarzenia, a także dokonać przeglądu rzeczoznawczego uszkodzonego pojazdu.

## **Metodologia badań opracowana na potrzeby opiniowania**

Każdy przypadek budzący jakiegokolwiek wątpliwości musi zostać poddany dogłębnej analizie w celu podjęcia próby wyjaśnienia wszystkich kwestii spornych lub niejasności. Podstawą do udzielenia prawidłowych odpowiedzi i wyciągania właściwych wniosków ujętych później w sentencji opinii jest poprawna analiza każdego przypadku traktowana przez opiniującego w sposób indywidualny. Dobór środków i metod badawczych leży wyłącznie w gestii opiniującego i od jego wiedzy, zaangażowania oraz inicjatywy zależy jakość późniejszego opracowania. Podstawową czynnością przed rozpoczęciem opiniowania jest dobór właściwych metod i środków niezbędnych do sporządzenia poprawnej analizy. Błąd popełniony w początkowej fazie analizowania, polegający na niewłaściwej ocenie przedstawionego do badań materiału (w szczególności błędne stwierdzenie jego kompletności), brak inicjatywy opiniującego w celu dobrania do pomocy specjalistów z innych dziedzin, nieumiejętność prowadzenia prac badawczych, identyfikacyjnych i analitycznych na materiale przeznaczonym do badania przynosi zawsze ten sam skutek. Opinia bądź opinie obarczone są błędem, a ich sentencje nie będą odpowiadały rzeczywistości.

## **Materiał fotograficzny**

Podstawę wszystkich analiz, zarówno tych przeprowadzanych przez zakład ubezpieczeń, jak i sporządzanych przez biegłych powołanych do udziału w sprawie, stanowił jedyny dostępny wówczas materiał fotograficzny. Został on sporządzony przez pracownika zakładu ubezpieczeń. Żaden z opiniujących biegłych czy dobranych do współpracy specjalistów nie przeprowadził własnych obserwacji i badań uszkodzonego pojazdu. Opiniujący biegli, rezygnując z dokonania oglądu przedmiotu opiniowania, uniemożliwili sobie analizę konkretnego przypadku. W związku z tym zrezygnowali z dostępu do materiału badawczego, możliwości identyfikacji śladów i szczegółów niezbędnych do późniejszego wyciągnięcia prawidłowych wniosków.

Dołączona do akt szkody, a następnie do akt sprawy dokumentacja fotograficzna jest typowym materiałem poglądowym niezbędnym zakładowi ubezpieczeń

do działalności ubezpieczeniowej w procesie likwidacji szkody. Materiał fotograficzny, który miałby służyć jako podstawa lub pomoc w zajęciu stanowiska w tak skomplikowanej sprawie jak przedmiotowa, musi spełniać określone kryteria. Do wszelkiego rodzaju identyfikacji i opiniowania stosowana jest fotografia kryminalistyczna. Zdjęcia zamieszczone w aktach szkody i poddane późniejszej analizie w żadnym wypadku nie spełniają wymogów materiału identyfikacyjnego w pojęciu fotografii kryminalistycznej i nie dają podstaw do prawidłowego, bezbłędnego wnioskowania w przedmiocie pytań stawianych biegłym przez sąd.

Fotografia kryminalistyczna dzieli się na fotografię rejestracyjną, fotografię dokumentacyjną, fotografię badawczą i fotografię detektywną. W przedmiotowym przypadku mamy do czynienia ze zbiorem zdjęć sporządzonych według procedur narzuconych przez likwidujący szkodę zakład ubezpieczeń. Funkcjonariusze policji wezwani na miejsce zdarzenia nie sporządzili stosownego materiału poglądowego. Analizowany materiał fotograficzny, który jest wystarczający na potrzeby ubezpieczeniowe, jest jednak nieudolną próbą stworzenia dokumentacji z zakresu fotografii dokumentacyjnej.

Taki rodzaj dokumentacji jest najczęściej stosowany w pracy policji i w swoich założeniach służy do utrwalania przebiegu i wyników czynności procesowych, wyglądu przedmiotów i śladów w większości jeszcze przed przeprowadzeniem specjalistycznych badań w poszczególnych ich fazach oraz udokumentowania ich wyników.

W przedmiotowej sprawie oprócz prawidłowo (bezbłędnie) wykonanych zdjęć dokumentacyjnych w celu późniejszej analizy i identyfikacji śladów, a co za tym idzie – możliwości wyciągnięcia właściwych wniosków – niezbędne było sporządzenie prawidłowej dokumentacji badawczej. Do jej zadań należy ujawnianie i utrwalanie cech, właściwości przedmiotów, których nie można uzyskać metodami stosowanymi w fotografii dokumentacyjnej.

Proces tworzenia dokumentacji fotograficznej na potrzeby postępowania likwidacyjnego jest odmienny od tego, w jaki przygotowana jest dokumentacja poddawana późniejszej analizie kryminalistycznej. Proces likwidacji szkody komunikacyjnej polega na określeniu rozmiaru szkody i oszacowaniu wysokości ewentualnego odszkodowania. Pracownicy zatrudnieni w zakładach ubezpieczeń lub pracujący dla nich sporządzają dokumentację fotograficzną pod tym właśnie kątem. Zdjęcia zawsze wykonywane są według standardów i schematów narzuconych przez towarzystwo ubezpieczeń likwidujące szkodę i mają służyć wyłącznie celom likwidacji. Czasem jednak wykorzystywane są do dalszych analiz, choć ich jakość i sposób wykonania przeważnie nie gwarantują prawidłowych wyników obserwacji i wyciąganych na ich podstawie wniosków. Dokumentacja sporządzona przez specjalistę z zakresu kryminalistyki lub wykonana według zasad pracy technika kryminalistyki zapewnia właściwą jakość opiniowania. Przede wszystkim prezentuje te fragmenty analizowanego przedmiotu, które są najważniejsze dla uzyskania odpowiedzi na stawiane pytania, gwarantuje możliwość analizy i wyciągnięcia prawidłowych wniosków.

Akta sprawy prowadzonej przed sądem zawierały dokumentację fotograficzną przedstawiającą uszkodzenia samochodu Nissan Z 350. Od strony technicznej jest to typowa dokumentacja ubezpieczeniowa pozbawiona cech szczególnych identyfikacji uszkodzeń obiektu. Dokumentacja taka potocznie nazywana jest szkodową. W tej sprawie, zdjęcia zostały przygotowane według kryteriów narzuconych przez zleceniodawcę, w tym przypadku zakład ubezpieczeń. W zestawie dokumentacji fotograficznej znajdowały się jedynie cztery zdjęcia przedmiotu odszkodowania wykonane zgodnie z zasadami sporządzania kryminalistycznej dokumentacji ogólnopoglądowej. Były to ujęcia uszkodzonego pojazdu wykonane z czterech stron, prezentujące samochód od strony jego narożników. Jednak podczas fotografowania sporządzający dokumentację rzeczoznawca nie zastosował listwy pomiarowej (tzw. skalówki), która wskazałaby zakres i rozmiar uszkodzenia. Pozostałe zdjęcia są zbiorem dowolnych fotografii wykonanych w różnych miejscach pojazdu bez zachowania jakiegokolwiek planu pracy (np. późniejsza analiza przyczyn powstania pożaru) i chronologii ich wykonywania. Ujęcia były wykonane w sposób przypadkowy i chaotyczny. Zdjęcia wykonane przez pracownika zakładu ubezpieczeń niebędącego specjalistą w zakresie kryminalistyki bądź techniki kryminalistycznej w nielicznych przypadkach ukazywały zbliżenia wybranych przez niego uszkodzeń pojazdu. Nie posiadały one jakichkolwiek cech identyfikacyjnych mogących wskazać opiniującemu, jaki był cel wykonania tego konkretnego zdjęcia i jaką konkretną cechę uszkodzenia chciał udokumentować fotografujący. Charakter zdjęć zbliżeniowych wskazywał na całkowitą przypadkowość ich sporządzania, kierowanie się własnym uznaniem przez rzeczoznawcę pracującego na zlecenie towarzystwa ubezpieczeń. Jakość materiału świadczy o tym, że rzeczoznawca nie posiadał umiejętności przewidywania późniejszego wykorzystania przygotowanego przez siebie materiału oraz nie miał wiedzy z zakresu kryminalistycznej identyfikacji śladów. Zdjęcia nie były nacechowane przemyślanym tokiem prezentacji, jaki powinien być zachowany przy tworzeniu dokumentacji służącej w przyszłości przeprowadzeniu analizy o podłożu analityczno-kryminalistycznym. Wszystkie fotografie wykonane zostały z zewnątrz i wokół pojazdu. Żaden z kadrów nie prezentuje szczegółów osprzętu, urządzeń wewnętrznych bądź innych części pojazdu oraz najważniejszych szczegółów mogących stanowić podstawę do późniejszego wnioskowania. Podstawowym błędem dokumentacji były prezentowane w większości widoki planu ogólnego pojazdu, na których co prawda widać uszkodzenia, jednak nie były to zdjęcia szczegółowe miejsc, gdzie potencjalnie mogłoby powstać źródło ognia. Przypadkowość i ogólnikowość sporządzenia dokumentacji, choć wystarczająca na potrzeby procesu likwidacji szkody, staje się całkowicie nieprzydatna i bezużyteczna w przypadku prowadzenia pełnej i dokładnej analizy o cechach kryminalistycznych. Usilne wnioskowanie wyłącznie na podstawie tak sporządzonego materiału musi skutkować nie tylko hipotetycznością wyciąganych wniosków, lecz także niepełnym (częściowym) wnioskowaniem w takim zakresie, w jakim pozwala na to sporządzona dokumentacja.

Analizując przedstawiony w aktach sprawy materiał, w tym również dokumenty likwidacji szkody, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że wszyscy opiniujący w swych wnioskach opierali się na błędnie wykonanej dokumentacji fotograficznej, której podstawowym przeznaczeniem nie było ustalanie przyczyny i miejsca powstania pożaru, a oszacowanie rozmiarów szkody i wysokości późniejszego odszkodowania. W związku z powyższym wnioski wyciągnięte na podstawie tak przygotowanej dokumentacji muszą być obarczone błędem. Rozwiązaniem tej sytuacji powinny być wcześniejsze, indywidualne oględziny pojazdu w ramach inicjatywy biegłego przy założeniu, że biegły lub opiniujący specjalista posiadają wiedzę kryminalistyczną niezbędną do wyciągania wniosków, a co najważniejsze – mają świadomość uchybień przedstawionego do analizy materiału.

## Obserwacja przedmiotu analizy

### 1. Analiza materiałowa

W przypadku spraw o wysokim stopniu skomplikowania, niosących za sobą uzasadnione wątpliwości, jedynie ogląd przedmiotu opiniowania i miejsca zdarzenia wykonane przez opiniującego lub technika specjalistę z danej dziedziny dają gwarancję zebrania i udokumentowania ważnych, kluczowych dla sprawy danych. Stworzenie podczas prowadzonych obserwacji rzetelnej dokumentacji umożliwi wydanie bezstronnej i nieobarczonej błędem opinii. Każde działanie analityczne pozbawione możliwości pracy na odpowiednio zgromadzonym i zabezpieczonym materiale skutkować będzie wyciągnięciem błędnych wniosków.

W analizie popożarowej, szczególnie z podejrzeniem podpalenia przy użyciu środków łatwo zapalnych, niezbędne jest kryminalistyczne badanie materiału pobranego do analizy z miejsca zdarzenia bądź z uszkodzonego przedmiotu. Tylko w takim przypadku istnieje możliwość wykonania specjalistycznego badania potwierdzającego ewentualną obecność związków wchodzących w skład materiału palnego, za pomocą którego można było celowo wzniecić pożar. Ciecze i inne substancje stosowane do wzniesienia pożaru określane są mianem przyspieszaczy. Jeśli istnieje taka możliwość, pierwszą czynnością, jaką powinna wykonać osoba opiniująca lub prowadząca badania, po przybyciu na miejsce pożaru jest pobranie próbek do badań fizykochemicznych. Po pożarze w zgłiszczach mogą się bowiem nadal znajdować pozostałości po ewentualnym materiale zapalnym użytym do wzniesienia pożaru. Podczas oględzin miejsca bądź przedmiotu pożaru należy pobrać i zabezpieczyć do badania wszystkie dostępne próbki absorbentów, czyli materiałów zdolnych wchłonać substancję przyspieszającą. Materiał badawczy świadczący o użyciu przyspieszacza może się zachować w każdym z pozostałych na miejscu pożaru elementów. W przypadku tak specyficznego zdarzenia jak pożar samochodu należy pobrać próbki ze wszystkich ocalałych elementów wyposażenia wnętrza, komory silnikowej, przedziału bagażowego i podwozia. Jeśli tylko istnieje taka możliwość, trzeba zabezpieczyć do badania również próbki ziemi znajdującej się pod samochodem. W żadnym przypadku nie można pominąć badania spodu



pojazdu, gdyż i tam mogą się znajdować ślady podpalenia. Jedynie specjalistyczne badanie materiału pobranego z miejsca pożaru stanowi potwierdzenie faktu, że użyto lub nie substancji łatwo zapalnej i jakiego rodzaju była to substancja. Wyciąganie wniosków w tak ważnej kwestii wyłącznie na podstawie śladów czy tylko fotografii śladów musi skutkować wyciągnięciem fałszywych wniosków.

Kolejną czynnością jest sprawdzenie i udokumentowanie stanu, w jakim znajdują się przewody instalacji elektrycznej, paliwowej, urządzeń wspomagających oraz osprzętu współpracującego z tą instalacją. Wszystkie odcinki i elementy takich instalacji powinny zostać zbadane, czy żaden z fragmentów nie został przecięty lub zerwany. W przypadku ustalenia miejsca ewentualnej awarii niezbędne jest udokumentowanie tego miejsca i występujących tam charakterystycznych śladów oraz zabezpieczenie odpowiednich próbek do specjalistycznego badania. Badanie i analiza zidentyfikowanych śladów charakterystycznych uszkodzeń ma dać odpowiedź, czy powstały one przed pożarem lub w jego trakcie, a więc czy uszkodzone miejsce mogło być potencjalnym miejscem powstania pożaru. Podczas oględzin nie wolno pomijać analizy stanu zespołu napędowego oraz urządzeń współpracujących.

Opiniowanie w zakresie ustalenia przyczyny i miejsca powstania pożaru samochodu jest obecnie bardzo trudne choćby ze względu na stopień skomplikowania konstrukcji nowoczesnych samochodów. Na niewielkiej, zamkniętej przestrzeni zgromadzonych jest wiele urządzeń zarówno podnoszących komfort podróżowania, jak i wspomagających pracę kierowcy. Każde z nich jest zasilane i sterowane energią elektryczną. Większość stosowanych dawniej urządzeń mechanicznych lub pneumatycznych została obecnie zastąpiona przez elektronikę i elektryczność. Ważna jest również odmienność konstrukcji pojazdów, różnorodność zastosowanych w nich materiałów (dotyczy to przede wszystkim wnętrza pojazdu) i technologii ich wytwarzania. Dawne, zbliżone do siebie standardy konstrukcyjne samochodów są obecnie nieaktualne, gdyż producenci prześcigają się w opracowywaniu coraz to bardziej różnorodnych konstrukcji. Z tej właśnie przyczyny każdy opiniujący przed rozpoczęciem analizowania konkretnego przypadku musi posiadać wiedzę nie tylko w dziedzinie pożarnictwa, ale także w zakresie budowy i wyposażenia modelu i marki pojazdu, który jest przedmiotem opiniowania. Obecnie w toku produkcyjnym wytwórcy pojazdów stosują różne materiały i tworzywa sztuczne, z których jedne łatwiej, a inne trudniej ulegają zapłonowi, a także cechuje je inny przebieg procesu spalania. Działalność ogromnej liczby podwykonawców pracujących dla konkretnego wytwórcy podczas cyklu produkcyjnego powoduje nie tylko różnorodność zastosowań technologicznych, lecz również różnorodność stosowanych w produkcji materiałów.

Z tego też powodu prawidłowo wykonany ogląd i badanie przedmiotu opiniowania są niezbędnym i nieodzownym elementem analizy kryminalistycznej, gwarantującym prawidłowość wnioskowania. Wszelkie domniemania i wnioskowanie oparte na podstawie przesłanek i przypuszczeń lub wyłącznie na podstawie niezrzetelnej dokumentacji będą obarczone błędem.



Jednoznacznie należy stwierdzić, że na obecnym poziomie zaawansowania i rozwoju techniki motoryzacyjnej opiniowanie w sprawie o ustalenie przyczyny pożaru nowoczesnego samochodu jest na tyle trudne i skomplikowane, iż nie istnieje możliwość wydania prawidłowej opinii wyłącznie przez jedną osobę. Stopień skomplikowania konstrukcji samochodu wymusza konieczność posiadania specjalistycznej wiedzy z wielu dziedzin techniki. Konieczność przeprowadzania badań i analiz w tak szerokim zakresie powoduje, że aby uzyskać trafność, opinia taka musi być zespołowa i wydana przez specjalistów z kilku dziedzin, m.in. pożarnictwa, techniki motoryzacyjnej, elektrotechniki i elektroniki. W wielu przypadkach niezbędna będzie również pomoc kryminalistyka. Tylko zespół składający się ze specjalistów z różnych dziedzin może uzyskać pełne oraz prawidłowe wyniki analiz i wnioski, a potem sporządzić trafną i bezbłędną opinię.

W przedmiotowej sprawie żaden z opiniujących uprzednio specjalistów nie przeprowadził obserwacji samochodu jako przedmiotu opiniowania. Nie została podjęta choćby w stopniu podstawowym próba zabezpieczenia jakichkolwiek próbek pozwalających na potwierdzenie lub wykluczenie którejkolwiek z teorii dotyczących sposobu i miejsca inicjacji pożaru. Opiniujący byli specjalistami wyłącznie z zakresu pożarnictwa i elektrotechniki, a więc dziedzin niezwiązanych z techniką motoryzacyjną. Żadna z opinii nie uwzględnia indywidualnego charakteru konstrukcji pojazdu i sposobu jego wykonania. W żadnym z przypadków opiniowania do współpracy nie został dobrany specjalista z zakresu budowy i eksploatacji pojazdów, który mógłby w stopniu wystarczającym wyjaśnić różnice w konstrukcji, budowie i eksploatacji przedmiotowego samochodu w porównaniu z innymi pojazdami funkcjonującymi na drogach. Kategorie wnioski opinii wyciągnięte zostały wyłącznie na podstawie interpretacji błędnie przygotowanej dokumentacji fotograficznej, bez udziału oraz konsultacji specjalisty z zakresu badań i identyfikacji kryminalistycznych. Uznać zatem należy, że wnioski zawarte w sentencjach opinii zostały wyciągnięte na podstawie nieodpowiednio przygotowanego materiału, bez należytego i rzetelnego udokumentowania którejkolwiek z lansowanych tez. Brak wyników jakichkolwiek badań lub testów, wyników obserwacji, należytej sporządzonej dokumentacji, analiz na pozostałych płaszczyznach wniosku oznacza, że wyniki opiniowania można traktować wyłącznie jako nieprawdziwe.

## Opiniowanie na podstawie dokumentacji technicznej

W przypadku próby odnalezienia przyczyny powstania pożaru pojazdu, jeśli nie ma jednoznacznych wskazań, a zachodzą uzasadnione wątpliwości, jedną z celowych czynności w procesie analizy będzie zapoznanie się zespołu opiniującego ze szczegółami budowy konkretnego pojazdu. Taka wiedza jest niezbędna dla późniejszego procesu analitycznego. Szczegółowa wiedza na temat konstrukcji poszczególnych podzespołów, z których składa się samochód, oraz zasad ich działania jest podstawą do rozpoczęcia pracy.

Chronologia procesu analitycznego jest uzależniona od cech charakterystycznych miejsca wystąpienia pożaru. Inny bowiem będzie plan i system badania przyczyn powstania pożaru w przypadku spalenia się przedziału silnikowego, inny w przypadku wypalenia wnętrza, a inny gdy spłonę cały pojazd lub jedynie jego część.

W każdym z przytaczanych przykładowych przypadków jest wiele możliwości powstania zarzewia ognia. Opiniujący musi zatem posiadać szczegółowe informacje na temat budowy i zasad funkcjonowania urządzeń, które uległy zniszczeniu w spalonej części pojazdu. Bez znajomości cech charakterystycznych budowy danego modelu pojazdu trafne wyciąganie wniosków ze zgromadzonego materiału nie jest możliwe. Dla przykładu podać można sposób funkcjonowania osprzętu sterującego urządzeniami wspomagającymi pracę kierowcy. W nowoczesnych, obecnie wytwarzanych samochodach w większości są to urządzenia elektryczne bądź elektroniczne. Producenci dawno już zrezygnowali ze stosowania urządzeń mechanicznych, hydraulicznych czy pneumatycznych. W obecnych konstrukcjach część z nich pracuje jako czujniki oraz mierniki i jest zasilana napięciem znamionowym instalacji pojazdu (np. 12 woltów), natomiast pozostała część pracuje jako akulatory (urządzenia wykonawcze) sterowane przez centrale elektroniczne napięciem do 5 woltów. W znacznej większości instalacji elektrycznych przewody połączone są razem w jednej wiązce i tylko znajomość szczegółów budowy instalacji elektrycznej konkretnego modelu pojazdu może stanowić podstawę do rozpoczęcia badania i szczegółowych analiz. Niemożliwe jest prawidłowe i precyzyjne opiniowanie, postawienie trafnej diagnozy bez znajomości zasad budowy oraz funkcjonowania przedmiotu opiniowania (samochodu).

W nowoczesnej instalacji elektrycznej część urządzeń jest zasilana i może funkcjonować mimo wyłączenia silnika i wyjęcia kluczyka z włącznika zapłonu (stacyjki). Podyktowane jest to cechami konstrukcyjnymi pojazdu i odzwierciedlone np. w schemacie elektrycznym. Podobnie rzecz wygląda w przypadku innych urządzeń działających w pojeździe.

Materiały i dokumenty znajdujące się w aktach szkody oraz aktach sprawy cywilnej nie zawierają żadnej dokumentacji technicznej dotyczącej budowy pojazdu. Żaden z opiniujących biegłych nie pokusił się choćby o podjęcie próby poznania i późniejszej analizy konstrukcji nietypowego jak na polski rynek pojazdu, jakim jest samochód Nissan Z 350. W treści opinii stanowiących podstawę do zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie nie figuruje żadna analiza techniczna bądź fragment dokumentacji technicznej pojazdu będącego przedmiotem opiniowania. Żadna z opinii dołączonych do akt nie opiera się w części analitycznej na materiale prezentującym szczegóły budowy tego modelu pojazdu. Oznacza to, że dotychczas opiniujący w analizowanym przypadku odnosili się do kwestii samochodu ogólnie, traktując go nie indywidualnie, lecz wyłącznie jako zbiór zespołów napędowego i nadwozia bez uwzględnienia cech charakterystycznych przynależnych konkretnemu modelowi samochodu konkretnego producenta. W żadnej opinii nie uwzględniono odmienności konstrukcji tego pojazdu od pozostałych samochodów

poruszających się po drogach. Brak jakichkolwiek, nawet podstawowych analiz technicznych i odniesienia do rozwiązań konstrukcyjnych w przedmiotowym pojeździe powoduje, że kategorycznie postawione wnioski w opiniach traktować należy jako odnoszące się w sposób ogólny do zagadnienia motoryzacji, z zastrzeżeniem, że są one na poziomie wiedzy technicznej w zakresie motoryzacji, jaką dysponowali opiniujący biegli będący specjalistami z zupełnie innej dziedziny. W kwestiach analizy cech charakterystycznych konstrukcji przedmiotowego pojazdu żaden z opiniujących nie odniósł się do konkretnego egzemplarza pojazdu.

## **Analiza techniczna pojazdu**

Pomimo uchybień w sposobie wykonania i jakości dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach szkody i aktach sprawy uznać należy, że nie jest ona całkowicie bezużyteczna i pozwala na przeprowadzenie częściowej analizy zdarzenia oraz wyciągnięcie pewnych wniosków. W analizie pomocne będą dokumenty z przesłuchań świadków zdarzenia oraz materiał analityczny zaczerpnięty z dokumentacji technicznej pojazdu. Zauważyć jednak należy, że nawet w przypadku znajomości budowy nowoczesnych pojazdów i po oględzinach przedmiotowego samochodu w trakcie naprawy zebrany materiał nie będzie mógł stanowić podstawy do wyciągania kategorycznych wniosków. Wnioski będą wskazywały na najbardziej prawdopodobną przyczynę powstania pożaru.

## **Przedmiot analizy**

Przedmiotem analizy był uszkodzony w wyniku pożaru wnętrza i części przedziału bagażowego samochód osobowy Nissan Z 350.

Na podstawie informacji oraz dokumentacji uzyskanej u Autoryzowanego Dealera Nissan KMJ Kaszubowscy w Gdańsku oraz rozkodowania numeru identyfikacyjnego VIN ustalono, że samochód Nissan Z 350 jest pojazdem wyprodukowanym w 2002 r., przygotowanym przez producenta, dostarczonym i po raz pierwszy zarejestrowanym na rynku niemieckim. Samochód sprzedany został w wersji nadwoziowej roadster ze składanym dachem krytym impregnowanym brezentem w kolorze czarnym. Wyposażenie wewnętrzne pojazdu obejmowało między innymi pokrycia tapicerskie na fotelach i bokach drzwi oraz wykładziny tylne wykonane z czarnej bydlęcej skóry licowej. Regulowane mechanicznie fotele przednie wyposażone były w system podgrzewania. Samochód wyposażony był we wszystkie dodatkowe funkcje podnoszące komfort jazdy: system przeciwblokujący ABS, klimatyzację, wydajny wielostopniowy system nawiewu wnętrza, filtr cząstek, wspomaganie układu kierowniczego, system audio, elektryczne sterowanie szyb bocznych, elektrycznie sterowane lusterka zewnętrzne, elektrycznie składany dach, tempomat, wspomaganie układu kierowniczego, elektrycznie regulowana wysokość fotela, podgrzewane fotele przednie, reflektory xenonowe, ESP, EDS. W pojeździe nie zastosowano systemu nawigacji satelitarnej.

W celu poznania stopnia zniszczenia pojazdu oraz szczegółów budowy przedmiotu opiniowania członkowie zespołu opiniującego dokonali oglądu uszkodzonego pojazdu w trakcie jego naprawy. W naprawianym samochodzie w nadwoziu została już ułożona nowa instalacja elektryczna wraz z matami wygłuszającymi oraz wykładziną dywanową podłogi. W trakcie oglądu można było prześledzić przebieg ułożenia wiązek oraz sposób i miejsca montażu poszczególnych elementów i urządzeń.

## **A car on fire. Case study pt. I**

### **Summary**

In a two-part publication authors describe a case of a vehicle fire that occurred while driving. An event of this kind, due to its uncontrolled nature is very dangerous for the occupants inside the vehicle. It poses many difficulties, especially for insurance companies, authorities and experts, because it may be impossible for the traces of fire to be properly and timely disclosed and safeguarded. Fire is a complex phenomenon, during which a variety of chemical and physical reactions take place and not in every situation can we establish only one reason for its occurrence beyond a reasonable doubt. An important aspect in the course of pronouncing opinions in cases of fires is the selection of experts who hold the appropriate expertise, will help determine the site of the fire, what the mechanism of its formation was, and will advise where to search for clues. In such a case, an appropriate decision in the proceeding is the appointment of a team of experts, composed of a criminalist, an expert in the field of firefighting and automotive engineering and traffic experts. Only in this way it will be possible to determine all aspects of the case as complex as a car fire.

# Moc wiążąca rozstrzygnięć podejmowanych w ramach współdziałania organów administracji publicznej ze szczególnym uwzględnieniem zakresu związania Prezesa UKE opinią Prezesa UOKiK wyrażoną na podstawie art. 25c pkt 1 PrTelekom

Patrycja Dolniak\*

## Streszczenie

Celem pracy jest analiza instytucji współdziałania oraz odniesienie wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo założeń do unormowania przewidzianego w art. 25c pkt 1 PrTelekom. Rozważania w niej zawarte nie tylko omawiają samą koncepcję współdziałania, ale koncentrują się wokół mocy wiążącej rozstrzygnięć podejmowanych w ramach tejże procedury. Kontrowersje związane z tym ostatnim zagadnieniem obecne są również na gruncie Prawa telekomunikacyjnego, co jest szczególnie widoczne po nowelizacji ustawy z 6.7.2009 r.

## Uwagi wstępne

Idea współdziałania<sup>1</sup> organów administracji publicznej ma na celu zapewnienie konfrontacji różnych punktów widzenia na sprawę, w której krzyżują się<sup>2</sup>

\* Aplikantka III rocznika aplikacji sędziowskiej, doktorantka w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego na WPIA Uniwersytetu Śląskiego, asystentka w Zespole Prawa Katedry Zarządzania Kulturą Fizyczną i Turystyką Wydziału Zarządzania Sportem i Turystyką Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, prezes zarządu Fundacji im. Grzegorza Dolniaka „Sportowa Szansa”.

<sup>1</sup> Na uzasadnienie wprowadzenia wymogu współdziałania organów wskazują m.in. P. Litwiński, *Ochrona danych osobowych w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2009, teza 2.4.1, Lex oraz Z. Kmieciak, *Mediacja i concyliacja w prawie administracyjnym*, Kraków 2004, teza 1, Lex.

<sup>2</sup> G. Łaszczycza, *Postanowienie administracyjne w ogólnym postępowaniu administracyjnym*, teza 4.13.2, Lex.

zakresy działania dwóch lub więcej podmiotów<sup>3</sup>. Taka konfrontacja w założeniu skutkować powinna wyważeniem istotnych z punktu widzenia projektowanego rozstrzygnięcia racji<sup>4</sup>, a okoliczność dysponowania przez organ współdziałający szczególną wiedzą<sup>5</sup> zapewnić ma bardziej fachowe i rzetelne wykonywanie funkcji, dla których powołane zostały przedmiotowe organy.

Przykładem procedury współdziałania jest przewidziany w art. 25c pkt 1 PrTelekom<sup>6</sup> obowiązek zasięgnięcia przez Prezesa UKE opinii Prezesa UOKiK<sup>7</sup>. Specjalistyczna wiedza, jaką dysponuje Prezes UOKiK, do którego zadań należy w szczególności<sup>8</sup> prowadzenie badań stanu koncentracji gospodarki oraz zachowań rynkowych przedsiębiorców<sup>9</sup>, ma stanowić gwarancję wyboru przez organ prowadzący postępowanie najlepszego rozstrzygnięcia.

Celem niniejszej pracy jest analiza instytucji współdziałania oraz odniesienie wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo założeń do unormowania przewidzianego w art. 25c pkt 1 PrTelekom. Zawarte poniżej, oparte na bogatym orzecznictwie sądowym rozważania koncentrować się będą na problemie mocy wiążącej stanowiska organu współdziałającego dla projektowanego rozstrzygnięcia.

## Procedura współdziałania organów wedle art. 106 KPA

W myśl art. 106 § 1 KPA, jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ (wyrażenia opinii lub zgody albo wyrażenia stanowiska w innej formie), decyzję wydaje się po zajęciu stanowiska przez ten organ.

Organ współdziałający, mimo że w toku prowadzonego postępowania nie rozstrzyga o istocie sprawy, a postępowanie uzgodnieniowe ma charakter służebny wobec postępowania głównego, jest organem równorzędnym z organem prowadzącym postępowanie<sup>10</sup>, co prowadzi między innymi do braku możliwości weryfikowania<sup>11</sup> wyniku postępowania uzgodnieniowego przez organ prowadzący postępowanie główne, nawet w sytuacji, kiedy postępowanie to obarczone jest błędami proceduralnymi<sup>12</sup>. Organ współdziałający nie prowadzi przy tym odrębnej sprawy, a jedynie uzgadnia przedłożony mu projekt<sup>13</sup>. Zajęcie przez niego stanowiska następuje w granicach już prowadzonego postępowania<sup>14</sup>.

<sup>3</sup> Cz. Martysz, [w:] G. Łaszczyca, Cz. Martysz, A. Matan, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 45.

<sup>4</sup> Z. Kmiecik, *op. cit.*, teza 1.

<sup>5</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 13.1.2006 r., IV SA/Wa 1621/05, Legalis.

<sup>6</sup> Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm., dalej jako: PrTelekom.

<sup>7</sup> A. Krasuski, Prawo telekomunikacyjne. Komentarz, Warszawa 2010, s. 215.

<sup>8</sup> Artykuł 31 pkt 3 ustawy z 16.2.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz.U. Nr 50, poz. 331 ze zm.

<sup>9</sup> I. Rożyk-Rozbicka, Możliwości kwestionowania decyzji regulacyjnych Prezesa UKE na gruncie prawa ochrony konkurencji, IKAR 2012, Nr 5(2), s.19.

<sup>10</sup> Uchwała NSA (5) z 15.2.1999 r., OPK 14/98, ONSA 1999, Nr 3, poz. 80.

<sup>11</sup> P. Przybysz, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2012, s. 285.

<sup>12</sup> Wyrok NSA z 20.6.2007 r., II OSK 922/06, Legalis.

<sup>13</sup> Wyrok NSA z 13.10.2011 r., II OSK 1421/10, Legalis.

<sup>14</sup> Wyrok NSA w Warszawie z 26.8.2010 r., II OSK 1278/09, Legalis.



Uzgodnienie będzie zakładało ustosunkowanie się przez organ współdziałający do treści proponowanego rozstrzygnięcia, jakie ma podjąć organ prowadzący postępowanie główne, co czyni niezbędnym przedstawienie organowi uzgadniającemu pełnej, prawidłowo sporządzonej projektowanej treści rozstrzygnięcia<sup>15</sup>. Na organie uzgadniającym spoczywa ciężar wnikliwego ustalenia istniejącego stanu faktycznego<sup>16</sup>. Dokonanie uzgodnienia w sytuacji, gdy projekt decyzji nie spełnia wymogów przewidzianych przepisami prawa materialnego, prowadzi do naruszenia art. 7 KPA<sup>17</sup> oraz art. 77 § 1 KPA<sup>18</sup>. Nie oznacza to jednak, że organ może samodzielnie i niezależnie od ustaleń poczynionych przez organ prowadzący postępowanie badać sprawę. Postępowanie to prowadzone jest bowiem na podstawie projektów rozstrzygnięć organu wszczynającego postępowanie główne z wykorzystaniem wiedzy, jaką dysponuje organ współdziałający<sup>19</sup>.

Artykuł 106 KPA, regulując procedurę współdziałania<sup>20</sup>, nie konstruuje podstawy<sup>21</sup> dla zasięgnięcia stanowiska przez organ prowadzący postępowanie<sup>22</sup>, ponieważ podstawę taką stanowią przepisy szczególne<sup>23</sup>. Jak podnosi się w orzecznictwie, przepis ten „zawiera jedną z regulacji postępowania administracyjnego, których związki z prawem administracyjnym są szczególnie silne. Nawiązuje on wprost do prawa materialnego, obejmując treścią tylko sytuacje, w których przepis prawa (oczywiście przepis prawa materialnego) uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ”<sup>24</sup>.

Literalna wykładnia omawianego przepisu wskazuje, że współdziałanie organów może przybrać różne formy. Różnica semantyczna, jaka zachodzi między „wyrażeniem opinii” a „wyrażeniem zgody”, będzie implikowała konieczność wyodrębnienia tych form współdziałania, a co za tym idzie – refleksji nad mocą wiążącą każdej z nich.

## 1. Moc wiążąca stanowiska wyrażonego w formie opinii

Wyrażenie opinii stanowić będzie najluźniejszą formę współdziałania<sup>25</sup>, o jakiej mowa w art. 106 KPA. Polega ona na tym, że jeden z organów jest zobligowany przed podjęciem decyzji do zasięgnięcia opinii innego organu, wszelako organ, który takiej opinii zasięgał, nie jest prawnie związany<sup>26</sup> stanowiskiem organu opiniującego<sup>27</sup>. Współdziałanie to zbliżone jest do konsultacji czy też doradztwa<sup>28</sup>.

<sup>15</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 8.4.2010 r., IV SA/Wa 1289/09, Lex nr 620119.

<sup>16</sup> Uchwała NSA (7) z 9.11.1998 r., OPS 8/98, ONSA 1999, Nr 1, poz. 7.

<sup>17</sup> Wyrażającego zasadę prawdy obiektywnej.

<sup>18</sup> Zobowiązującego organ do zebrania i rozpatrzenia w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego.

<sup>19</sup> Tak słusznie M. Rogalski, [w:] K. Kawatek, M. Rogalski, Prawo telekomunikacyjne. Komentarz, Warszawa 2010, s. 245.

<sup>20</sup> M. Dyl, [w:] M. Wierzbowski, A. Wiktorowska, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2013, s. 581, 583.

<sup>21</sup> R. Kędziora, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2011, s. 567.

<sup>22</sup> J. Borkowski, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2012, s. 419.

<sup>23</sup> A. Wróbel, [w:] M. Jaśkowska, A. Wróbel, Kodeks postępowania administracyjnego, Warszawa 2011, s. 633.

<sup>24</sup> Uchwała NSA (7) z 9.11.1998 r., OPS 8/98, ONSA 1999, Nr 1, poz. 7.

<sup>25</sup> Uchwała NSA (5) z 15.2.1999 r., OPK 14/98, OPK 14/98, ONSA 1999, Nr 3, poz. 80.

<sup>26</sup> J. Borkowski, *op. cit.*, s. 420.

<sup>27</sup> Porównaj: G. Łaszczycza, *op. cit.*, teza 4.13.2, który nazywa te formy współdziałania „współdziałaniem formalnym”.

<sup>28</sup> Wyrok WSA w Olsztynie z 27.3.2012 r., II SA/OI 79/12, Legalis.

Konieczność zasięgnięcia opinii innego organu nie będzie powodowała powstania jakiegokolwiek zależności treściowej rozstrzygnięcia podejmowanego przez organ prowadzący sprawę od stanowiska innego organu. Opinia, jeśli przepis nie nada jej innego charakteru, stanowić będzie zatem jedynie ocenę faktów dokonaną przez opiniującego<sup>29</sup>, którą organ prowadzący postępowania co prawda powinien przeanalizować, lecz niekoniecznie uwzględnić. To ostatnie będzie bowiem warunkowane oceną argumentów opinii<sup>30</sup>.

WSA w Warszawie w wyroku z 12.7.2011 r.<sup>31</sup> wskazał, że organ prowadzący postępowanie powinien więc jedynie rozważyć argumenty zawarte w opinii organu współdziałającego i dokonać ich oceny. W wyroku tym sąd zdaje się rozszerzać swoje rozważania na całą treść art. 106 KPA. Wskazuje bowiem, że „przepis art. 106 KPA nie odnosi się do przewidzianych w przepisach prawa materialnego form współdziałania polegających na współdecydowaniu czy też obowiązku uzyskania zezwolenia lub zgody innego organu, które mają formy decyzji administracyjnej (...); **przepis art. 106 KPA ma zastosowanie w takich przypadkach współdziałania**, w których wydanie decyzji administracyjnej, a zatem ukształtowanie treści tej decyzji, należy **wyłącznie** do kompetencji organu administracji państwowej, który **w pełni i samodzielnie odpowiada za treść decyzji**, zaś organ współdziałający ma kompetencję ustawową wyłącznie do zajęcia stanowiska w tej sprawie rozstrzyganej przez właściwy organ, przy czym **stanowisko to nie jest wiążące prawnie** dla organu załatwiającego sprawę w drodze decyzji” (wyróżnienie – P.D.).

Bez zastrzeżeń należy się zgodzić co do pierwszej części przytoczonej wypowiedzi, a mianowicie okoliczności, że treścią art. 106 KPA nie jest objęte współdziałanie przybierające formę decyzji drugiego organu<sup>32</sup>. Nie można jednak nie zauważyć, że art. 106 § 1 KPA oprócz współdziałania w formie zasięgnięcia opinii precyzuje też inne formy współdziałania, a to „zgoda” albo „wyrażenie stanowiska w innej formie”, o czym wzmiankowano już powyżej. Używanie przy tym przez ustawodawcę różnych określeń dla form współpracy organów administracji publicznej w ramach omawianej procedury wiąże się ze zróżnicowaniem „ciężaru gatunkowego” stanowiska zajmowanego przez organ współdziałający<sup>33</sup>. Działanie „za zgodą” niewątpliwie jakościowo różni się od działania po zasięgnięciu opinii. Ta ostatnia stanowi bowiem jedynie wyraz pewnego przekonania, mniemania, poglądu organu ją wydającego<sup>34</sup>.

Skoro pojęcia te nie są synonimami, to nie powinno się im przypisywać takiego samego zakresu i ciężaru gatunkowego. Wyliczenie zawarte w art. 106 KPA nie wprowadza różnych nazw dla współdziałania charakteryzującego się jednorodną mocą wiążącą. Wręcz przeciwnie. Posiada ono ten walor, że wskazuje na

<sup>29</sup> P. Przybysz, *op. cit.*, s. 284.

<sup>30</sup> M. Dyl, *op. cit.*, s. 585.

<sup>31</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 12.7.2011 r., II GSK 708/10, Legalis.

<sup>32</sup> Porównaj również: A. Wróbel, *op. cit.*, s. 634.

<sup>33</sup> Porównaj: R. Kędziora, *op. cit.*, s. 568.

<sup>34</sup> Porównaj: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1988, s. 527.

wachlarz rozwiązań, jakie mogą zostać przyjęte w prawie materialnym wprowadzającym obowiązek współdziałania organów w konkretnym przypadku. Ustawodawca w przepisie art. 106 KPA nie przesądził jednoznacznie, czy współdziałanie ma przybrać formę związania organu prowadzącego postępowanie główne rozstrzygnięciem organu współdziałającego, czy nie. Kwestia ta każdorazowo musi być rozstrzygnięta na gruncie konkretnego przepisu prawa materialnego.

## 2. Moc wiążąca stanowiska podjętego w ramach współdziałania „w porozumieniu”

Odmianą formą współdziałania organów administracji publicznej będą więc sytuacje określone przez ustawę jako działanie „w porozumieniu”, „po porozumieniu”, „w uzgodnieniu” czy też „po uzgodnieniu”<sup>35</sup>. Zgodne podjęcie rozstrzygnięcia oznaczać będzie wypracowanie stanowiska „jednomyślnie, jednogłośnie”<sup>36</sup>. Semantyczna wykładnia powyższych sformułowań wskazuje, że są one bardziej stanowcze i jednoznaczne niż działanie po zasięgnięciu „opinii”, gdyż zakładają jednolitość stanowiska<sup>37</sup> oraz zgodność poglądów podmiotów w danej sprawie.

Inne będą więc konsekwencje dla organu prowadzącego postępowanie główne. Uzgodnienie, w przeciwieństwie do opinii, wiąże<sup>38</sup> organ administracyjny rozstrzygający w postępowaniu głównym, co oznaczać będzie, że projektowane rozstrzygnięcie będzie zdeterminowane aktem organu współdziałającego<sup>39</sup>. W sytuacji zatem, gdy przepis prawa wymaga współdziałania w formie „uzgodnienia”, nie chodzi o wyrażenie opinii przez organ uzgadniający czy uznaniowe zajęcie stanowiska w sprawie, lecz o stwierdzenie, czy uzgadniana decyzja, ze względu na zadania publicznoprawne pozostające we właściwości organu uzgadniającego, może wejść do obrotu prawnego<sup>40</sup>. Uzgodnienie aktu polegać będzie na wyrażeniu zgody na konkretną treść proponowanego rozstrzygnięcia<sup>41</sup>. Postępowanie uzgodnieniowe ma co prawda charakter akcesoryjny i jest częścią postępowania w sprawie głównej, lecz jego wynik jest wiążący dla organu prowadzącego postępowanie główne i nie może być przez ten organ samodzielnie weryfikowany. Jeśliby organ wydał z kolei decyzję bez zgody organu współdziałającego, stanowiłoby to podstawę do wznowienia postępowania<sup>42</sup> na podstawie art. 145 § 1 pkt 6 KPA<sup>43</sup>.

Dla podkreślenia mocy wiążącej rozstrzygnięcia wydanego w ramach działania „w porozumieniu” używa się niekiedy określenia „współdecyzja”<sup>44</sup>. Jak słusznie

<sup>35</sup> M. Rogalski, *op. cit.*, s. 242.

<sup>36</sup> Porównaj: M. Szymczak (red.), *op. cit.*, s. 1010.

<sup>37</sup> Uchwała NSA (5) z 15.2.1999 r., OPK 14/98, ONSA 1999, Nr 3, poz. 80.

<sup>38</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 18.4.2007 r., IV SA/Wa 408/07, Legalis.

<sup>39</sup> Uchwała NSA (7) z 9.11.1998 r., OPS 8/98, ONSA 1999, Nr 1, poz. 7.

<sup>40</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 17.9.2010 r., IV SA/Wa 822/09, Legalis.

<sup>41</sup> M. Dyl, *op. cit.*, s. 585–586.

<sup>42</sup> Cz. Martysz, *op. cit.*, s. 45.

<sup>43</sup> Wyrok WSA w Olsztynie z 9.9.2010 r., II SA/OI 655/10, Legalis. W pisemnych motywach wyroku sąd co prawda wskazuje, że brak zgody organu współdziałającego stanowiłby podstawę do wznowienia postępowania na podstawie art. 145 § 6 KPA, jednak uznać to należy za omyłkę pisarską, gdyż art. 145 KPA nie zawiera § 6, a opisana przez sąd podstawa wznowienia postępowania zamieszczona została w § 1 pkt 6.

<sup>44</sup> Do przedmiotowego określenia nawiązał również WSA w Warszawie w wyroku z 17.9.2010 r., IV SA/Wa 822/09, Legalis i NSA w uchwale składu 5 sędziów z 15.2.1999 r., OPK 14/98, OPK 14/98, ONSA 1999, Nr 3, poz. 80.

wskazuje Z. Kmieciak<sup>45</sup>, jest to określenie zbyt daleko idące, gdyż pomija charakterystyczne elementy współdziałania i usytuowania odpowiedzialności za podjęte rozstrzygnięcie. Mimo bowiem wiążącego charakteru postanowienia wydanego przez organ współdziałający dla organu prowadzącego postępowanie ciągle do tego ostatniego należy inicjatywa<sup>46</sup> współdziałania<sup>47</sup>. Na nim też ciąży odpowiedzialność za wydany akt oraz jego skutki<sup>48</sup>.

Przedstawiony powyżej, dominujący w orzecznictwie, pogląd o wiążącym charakterze działania „w porozumieniu” nie jest wszelako bezsporny. Na inną możliwość wykładni przepisu art. 106 KPA wskazał w cytowanym już orzeczeniu WSA w Warszawie<sup>49</sup>. Podobne rozważania poczynił również WSA w Gdańsku w wyroku z 18.11.2010 r.<sup>50</sup> Zdaniem sądu: „wedle ogólnych zasad, stanowisko organu uzgadniającego (współdziałającego) jest formalną przesłanką wydania decyzji w postępowaniu głównym, nie ma natomiast charakteru wiążącego dla organu wydającego decyzję”.

W swoim orzeczeniu sąd odwołał się do poglądu wyrażonego przez WSA w Gorzowie Wielkopolskim w wyroku z 8.10.2009 r.<sup>51</sup> Co prawda w uzasadnieniu orzeczenia WSA w Gorzowie Wielkopolskim nadmienił, że uzgodnienie polega na wyrażeniu zgody na konkretną treść proponowanego rozstrzygnięcia, jednak w dalszej części wywodów zwrócił uwagę, że stanowisko organu współdziałającego „jest formalną przesłanką wydania decyzji w tym sensie, że organ prowadzący postępowanie jest obowiązany uzyskać takie stanowisko przed wydaniem decyzji, zaś organ współdziałający jest obowiązany przed tym dniem je przedstawić. **Nie oznacza to jednak, że istnieje zależność treściowa** (materialna) decyzji administracyjnej od stanowiska innego organu czy też związanie organu wydającego decyzję treścią stanowiska, bowiem **stanowisko to nie jest wiążące** dla organu administracji publicznej prowadzącego postępowanie” (wyróżnienie – P.D.).

Analiza dokonanej przez WSA w Gorzowie Wielkopolskim wykładni wskazuje wszelako na pewną wewnętrzną językową sprzeczność. Skoro bowiem sąd stwierdza, że uzgodnienie polega na „wyrażeniu zgody na konkretną treść”, to trudno jednocześnie przyjąć, że stanowisko to nie jest wiążące dla organu inicjującego procedurę współdziałania. Byłoby tak, gdyby kompetencją organu współdziałającego było wyrażenie opinii. W przypadku jednak, gdy ustawodawca w przepisie prawa materialnego wskazuje na konieczność uzyskania zgody, tudzież działania „w uzgodnieniu”, należy, posługując się wykładnią językową, stwierdzić, że stanowisko takie będzie dla organu prowadzącego postępowanie główne wiążące. Na konieczność odejścia od językowego znaczenia sformułowania „po uzgodnieniu” lub „po uzyskaniu zgody” nie wskazują żadne okoliczności natury czy to

<sup>45</sup> Porównaj Z. Kmieciak, *op. cit.*, teza 1.

<sup>46</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 18.4.2007 r., IV SA/Wa 408/07, Legalis.

<sup>47</sup> G. Łaszczycza, *op. cit.*, teza 4.13.1.

<sup>48</sup> M. Dyl, *op. cit.*, s. 581.

<sup>49</sup> Porównaj wyrok WSA w Warszawie z 12.7.2011 r., II GSK 708/10, Legalis.

<sup>50</sup> II SA/Gd 513/10, Legalis.

<sup>51</sup> II SA/Go 516/09, Legalis.

systemowej, czy to celowościowej. Również sąd we wskazanym orzeczeniu nie wyjaśnił bliżej, dlaczego postanowił zrezygnować z językowej wykładni omawianego przepisu<sup>52</sup>.

## Moc wiążąca opinii Prezesa UOKiK w procedurze współdziałania przewidzianej w art. 25c pkt 1 PrTelekom

Zgodnie z treścią art. 25c pkt 1 PrTelekom rozstrzygnięcie, o którym mowa w art. 23 ust. 1 PrTelekom<sup>53</sup> albo w art. 24 PrTelekom<sup>54</sup>, wydaje się po zasięgnięciu opinii Prezesa UOKiK wydanej w formie postanowienia.

Przytoczone powyżej argumenty sugerują, że opinia Prezesa UOKiK nie jest wiążąca dla Prezesa UKE. Jej zasięgnięcie byłoby więc co prawda obligatoryjne, a jej brak konstruowałby na gruncie art. 145 § 1 pkt 6 podstawę dla wznowienia postępowania, jednak sama treść opinii nie wiązałaby Prezesa UKE w przedmiocie podejmowanego rozstrzygnięcia.

Stanowisko wyrażone powyżej nie jest bezsporne. Abstrahując od kontrowersji związanych z wykładnią art. 106 § 1 KPA, o których była mowa powyżej, wątpliwości dostarcza materialna podstawa do wszczęcia procedury współdziałania, czyli art. 25c pkt 1 PrTelekom. Za wiążącym charakterem opinii Prezesa UOKiK zdaje się opowiadać *M. Rogalski*, który wskazuje, że „opinia Prezesa UOKiK jest wiążąca dla Prezesa UKE”<sup>55</sup>. Autor nie rozwija jednak tej myśli w dalszych rozważaniach.

Uwadze przy tym ująć nie może fakt, że kształt art. 25c pkt 1 PrTelekom jest wynikiem nowelizacji z 2009 r.<sup>56</sup> Ustawa obwiązująca w poprzednim brzmieniu przewidywała w art. 23 ust. 4 PrTelekom, że postanowienie stwierdzające, że na rynku właściwym występuje skuteczna konkurencja, jest wydawane **w porozumieniu** (wyróżnienie – *P.D.*) z Prezesem UOKiK oraz, w art. 25 ust. 2 PrTelekom, że decyzja wyznaczająca przedsiębiorców lub przedsiębiorcę o znaczącej pozycji rynkowej i nakładająca na nich obowiązki regulacyjne wydawana jest **w porozumieniu** (wyróżnienie – *P.D.*) z Prezesem UOKiK<sup>57</sup>.

Komentowana zmiana w świetle uwag przedstawionych powyżej nie może być, moim zdaniem, postrzegana jako wyłącznie redakcyjna. Ustawodawca bowiem nie zdecydował się jedynie na przesunięcie kwestii współdziałania Prezesa UOKiK do odrębnego przepisu. Zwrot „w porozumieniu”, który w doktrynie

<sup>52</sup> Podnieść przy tym należy, że w podobnym kierunku co przytoczone rozważania WSA w Gdańsku i WSA w Gorzowie Wielkopolskim zmierzają dywagacje *A. Wróbla*. Autor ten wskazuje bowiem, że „art. 106 ma zastosowanie w takich przypadkach współdziałania, w których wydanie decyzji administracyjnej, a zatem ukształtowanie treści tej decyzji, należy do wyłącznej kompetencji organu administracji publicznej, który w pełni i samodzielnie odpowiada za treść decyzji, zaś organ współdziałający ma ustawową kompetencję do zajęcia stanowiska (...), przy czym stanowisko to nie jest wiążące dla organu załatwiającego sprawę w drodze decyzji”. Ponadto, wedle twierdzeń autora, zwrot „przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ” „nie może być (...) odczytywany jako ustanawiający jakąkolwiek zależność treściową (materialną) decyzji administracyjnej od stanowiska innego organu czy też związanie organu wydającego decyzję treścią administracyjną, bowiem stanowisko to nie jest wiążące dla organu administracji publicznej prowadzącego postępowanie”. Porównaj *A. Wróbel*, *op. cit.*, s. 636 i 638.

<sup>53</sup> Postanowienie stwierdzające, że na określonym rynku właściwym występuje skuteczna konkurencja.

<sup>54</sup> Decyzja wyznaczająca przedsiębiorcę telekomunikacyjnego o znaczącej pozycji rynkowej i rozstrzygająca w przedmiocie obowiązków regulacyjnych.

<sup>55</sup> *M. Rogalski*, *op. cit.*, s. 242.

<sup>56</sup> Ustawa z 24.4.2009 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 85, poz. 716.

<sup>57</sup> Porównaj: *S. Piątek*, *Prawo telekomunikacyjne. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 240 i 254.



i orzecznictwie jest – w przeważającej mierze – uznawany za skutkujący związaniem organu prowadzącego postępowanie główne stanowiskiem organu współdziałającego, a zatem ma już utrwalone znaczenie, został zastąpiony zwrotem „po zasięgnięciu opinii”, który również niesie za sobą określoną treść.

Zmiana dokonana nowelą z 2009 r. oznacza więc konieczność innego spojrzenia na współdziałanie Prezesa UOKiK. O ile bowiem na podstawie obowiązujących poprzednio przepisów uzasadnione było twierdzenie, że Prezes UKE jest związany stanowiskiem wyrażonym przez Prezesa UOKiK<sup>58</sup>, a porozumienie organów, o którym mowa w art. 23 ust. 4 PrTelekom i art. 25 ust. 2 PrTelekom, zakłada uzyskanie jednomyślności<sup>59</sup>, to przyjmowanie takiego rozumienia art. 25c pkt 1 PrTelekom na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego wydaje się być nieprawidłowe. Gdyby intencją ustawodawcy było zachowanie wiążącej mocy stanowiska Prezesa UOKiK i wprowadzenie jedynie redakcyjnej zmiany przepisów, to nic nie stało na przeszkodzie wskazaniu również w art. 25c pkt 1 PrTelekom, że rozstrzygnięcia te wydawane są „w porozumieniu” z Prezesem UOKiK. I odwrotnie, wprowadzenie sformułowania „po zasięgnięciu opinii” jednoznacznie wskazuje na wolę ustawodawcy w przedmiocie zmiany mocy wiążącej stanowiska Prezesa UOKiK. Przy okazji niniejszych rozważań warto odnotować wyrok Sądu Najwyższego z 2.2.2011 r.<sup>60</sup> Co prawda sąd odniósł swoje uwagi do stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją, jednak w pisemnych motywach wyroku wskazał, że „skoro w relewantnym dla rozpoznania niniejszej sprawy brzmieniu art. 25 ust. 2 PrTelekom niektóre decyzje Prezesa Urzędu wydawane były w porozumieniu z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, oznaczało to, że **wpływ organu antymonopolowego na treść decyzji Prezesa Urzędu był większy niż samo przedstawienie opinii**” (wyróżnienie – *P.D.*).

Czyniąc dywagacje w przedmiocie intencji ustawodawcy, zauważyć jednak należy, że wykładnia historyczna w postaci odwołania do prac parlamentarnych nad projektem ustawy w przedmiotowym zakresie bezpośrednio nie może służyć ani potwierdzeniu, ani zaprzeczeniu powyższych stwierdzeń. Debata związana z nowelizacją Prawa telekomunikacyjnego ominęła bowiem kwestie związane z intencją ustawodawcy stojącą u podstaw wprowadzenia art. 25c pkt 1 PrTelekom.

Wyjaśnienia decyzji ustawodawcy w tym zakresie nie zawiera również uzasadnienie do projektu ustawy<sup>61</sup>. Uzasadnienie to ma wszelako ten walor, że może wyznaczać kierunek interpretacji ustawy. Jak wynika bowiem z jego treści, zmiany w art. 21–25c, uchylające przysługujące wcześniej ministrowi właściwemu do spraw infrastruktury uprawnienia, kompetencje w zakresie określania rynków właściwych, analizy tych rynków i wyznaczania przedsiębiorców o pozycji znaczącej przynajmniej Prezesowi UKE. Skoro więc to Prezes UKE ma być organem

<sup>58</sup> Tak: *I. Kawka*, [w:] *Telekomunikacyjne organy regulacyjne w Unii Europejskiej. Problematyka prawna*, Kraków 2006, s. 424–425, która swoje rozważania czyni na podstawie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją z 2009 r.

<sup>59</sup> Porównaj: wyr. SN z 24.1.2012 r., III SK 23/11, OSNAPIUS 2013, Nr 1–2, poz. 24. Mimo że orzeczenie to wydane zostało już po zmianie stanu prawnego, to oparte zostało na brzmieniu ustawy obowiązującym do 5.7.2009 r., co zostało podkreślone również przez sąd w pisemnych motywach wyroku.

<sup>60</sup> III SK 18/10, *Legalis*.

<sup>61</sup> Druk nr 1448, [www.orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wydruku/1448](http://www.orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wydruku/1448).



właściwym w powyższych sprawach, a wprowadzane regulacje powinny umożliwić mu „wyznaczanie rynków właściwych zgodnie z Zaleceniem Komisji”<sup>62</sup>, to wydaje się, że w przypadku wątpliwości pojawiających się na gruncie ustawy należałoby opowiedzieć się za interpretacją przyznającą temu organowi jak najszersze, a zatem jak najmniej ograniczane przez uprawnienia innych organów, kompetencje. Uzasadnienie do projektu ustawy, akcentując doniosłą rolę Prezesa UKE w procesie analizy rynków właściwych i oceny ich konkurencyjności, w żaden sposób nie odnosi się przy tym do roli Prezesa UOKiK. To pominięcie roli współdziałającego organu w procesie definiowania rynków i oceny ich efektywności tym bardziej wskazuje, moim zdaniem, na doradczy, a nie wiążący charakter jego stanowiska.

## Wnioski końcowe

Istniejący w polskim systemie prawnym resortowy podział kompetencji<sup>63</sup> między Prezesa UKE i Prezesa UOKiK jest pochodną roli, jaką oba organy odgrywają w procesie regulacji rynków. Współdziałanie tych organów przewidziane w art. 25c pkt 1 PrTelekom ma niwelować negatywne konsekwencje takiego podziału i zapewnić jak najwyższą jakość podejmowanych przez Prezesa UKE rozstrzygnięć w przedmiocie oceny rynków telekomunikacyjnych.

Rezygnacja ustawodawcy z wymogu działania obu organów „w porozumieniu” oznacza umocnienie pozycji Prezesa UKE w procedurze analizy rynków telekomunikacyjnych. Postanowienie wydawane przez Prezesa UOKiK – w świetle przedstawionych powyżej uwag – nie ma w przedmiotowej procedurze mocy wiążącej, a jedynie przedstawia opinię współdziałającego organu. Ostabienie znaczenia stanowiska Prezesa UOKiK nie oznacza przy tym, że nie powinno być ono przedmiotem pogłębionej analizy Prezesa UKE, tak aby rozstrzygnięcia przezeń podejmowane, z wykorzystaniem bogatego dorobku prawa ochrony konkurencji<sup>64</sup>, jak najwierniej odzwierciedlały faktyczną sytuację panującą na rynkach telekomunikacyjnych.

<sup>62</sup> Druk nr 1448, s. 3.

<sup>63</sup> J. Borkowski, *op. cit.*, s. 418.

<sup>64</sup> Konieczność zastosowania metod wypracowanych przez prawo ochrony konkurencji wynika już z prawa wspólnotowego, por. motyw 24 wytycznych Urzędu Nadzoru EFTA z 14.7.2004 r. w sprawie analizy rynku i oceny znaczącej pozycji rynkowej w związku z ramami regulacyjnymi sieci i usług łączności elektronicznej, o których mowa w załączniku XI Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym, Dz.Urz. WE C Nr 101 z 27.4.2006 r., s. 1.

# **Binding force of decisions taken in the framework of cooperation of public administration with particular emphasis on the scope of opinion of the president of the Office of Competition and Consumer Protection binding on the president of Office of Electronic Communications expressed on the basis of article 25c section 1 PrTelekom**

## **Summary**

The aim of this study is the analysis of the concept of contribution and references developed by the doctrine and case law for the regulation provided for in Art. 25c section 1 PrTelekom. Considerations contained in it not only discuss the very concept of contribution, but also focus on the binding decisions taken in the framework of the procedure. The controversy associated with the latter issue is also present on the basis of the Telecommunications Law, which is particularly evident after the amendment of the Act on 6.7.2009

# Zasada *lex mitior agit* (art. 4 § 1 KK) a zmiana treści art. 160 § 1 KKW w zakresie przestanki obligatoryjnego odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia. Glosa do postanowienia SN z 28.2.2013 r., V KK 445/12

Stanisław Urban\*

## Streszczenie

W glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z 28.2.2013 r. (V KK 445/12) autor wyraża aprobatę dla sformułowanego w nim poglądu, w myśl którego przepis art. 10 ust. 1 ustawy z 16.9.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 140, poz. 1431) wyłącza stosowanie zasady *lex mitior agit* wyrażonej w art. 4 § 1 KK. Za trafnością tego poglądu przemawiają między innymi wskazane w glosie argumenty w postaci uchwały pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z 11.1.1999 r. (I KZP 15/98, OSNKW 1999, Nr 1–2, poz. 1) oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10.7.2000 r. (SK 21/99, OTK 2000, Nr 5, s. 144). Wykładnia językowa, wsparta wykładnią systemową, prowadzi do podobnego wniosku. W związku z tym, że także w przeszłości występowały tego rodzaju wątpliwości, warto omawianej kwestii poświęcić nieco więcej uwagi.

## Wprowadzenie

Postanowienie Sądu Najwyższego z 28.2.2013 r.<sup>1</sup>, które zostanie uczynione przedmiotem komentarza w niniejszej glosie, pozostaje w związku z art. 4 § 1 KK

\* Sędzia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, wykładowca KSSiP.

<sup>1</sup> VKK 445/12, Legalis.

i sformułowaną w nim zasadą *lex mitior agit*. W swej klasycznej postaci zasada ta dotyczy regulacji przewidujących możliwość orzeczenia wobec sprawcy surowszych konsekwencji karnych od tych, które grożą sprawcy przy uwzględnieniu stanu prawnego obowiązującego w chwili popełnienia czynu zabronionego. Należy wszakże mieć na uwadze, że pojęcie „czasu orzekania” (w rozumieniu art. 4 § 1 KK) rozciąga się nie tylko na czas wyrokowania, ale też wydawania innych merytorycznych decyzji, również w fazie postępowania wykonawczego<sup>2</sup>. Nowelizując w 2011 r. szereg instytucji prawa karnego wykonawczego, ustawodawca w art. 10 ust. 1 ustawy z 16.9.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw<sup>3</sup> zawarł przepis będący regułą kolizyjną między innymi w odniesieniu do obowiązujących od 1.1.2012 r. przesłanek odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia. W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy kolejny raz wypowiedział się na temat właściwego rozumienia reguły określonej w art. 4 § 1 KK w sytuacji, gdy ustawodawca w akcie o charakterze nowelizacyjnym zawarł odmienną regułą kolizyjną.

## Stan faktyczny i stanowiska sądów

Kurator sądowy, powołując się na przepis art. 160 § 1 pkt 1 KKW w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, wystąpił z wnioskiem o odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia udzielonego *Jarosławowi S.* postanowieniem Sądu Okręgowego w Ś. z 17.3.2011 r.

Postanowieniem z 27.4.2012 r., po rozpoznaniu przedmiotowego wniosku, Sąd Okręgowy w Ś. umorzył postępowanie w sprawie i nie odwołał warunkowego przedterminowego zwolnienia udzielonego *Jarosławowi S.* W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że skazany w okresie próby, ale przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, popełnił przestępstwo umyślne, za które został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W chwili naruszenia porządku prawnego przez skazanego art. 160 § 1 KKW<sup>4</sup> nakazywał obligatoryjne odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia, jeżeli zwolniony w okresie próby popełnił przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Natomiast w dacie orzekania, a więc po zmianie, która weszła w życie 1.1.2012 r., warunkowe przedterminowe zwolnienie należy odwołać, jeżeli zwolniony w okresie próby popełnił przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności (art. 160 § 1 pkt 1 KKW). Dostrzegając w zaistniałym stanie faktycznym i prawnym problem intertemporalny, Sąd Okręgowy zastosował przepis art. 160 § 1 KKW w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2011 r. i warunkowe przedterminowe zwolnienie nie odwołał. W uzasadnieniu swego stanowiska

<sup>2</sup> A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Warszawa 2004, s. 100–101; R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2013, Legalis, tezy 36–40; zob. uchw. SN z 19.8.1993 r., I KZP 20/93, OSNKW 1993, Nr 9–10, poz. 55; uchw. SN z 11.5.1983 r., VI KZP 8/83, OSNKW 1983, Nr 6, poz. 39; post. SN z 23.2.1971 r., V KR 270/70, OSNKW 1971, Nr 7, poz. 116.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2011 r. Nr 240, poz. 1341, dalej jako: ZmKKW z 2011 r.

<sup>4</sup> W brzmieniu ustalonym przez ustawę 6.6.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 90, poz. 557.

powołał się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W. z 23.4.2012 r., z którego wynika, że w takim przypadku stosuje się przepisy względniejsze.

Postanowienie to zaskarżył prokurator, który w zażaleniu sformułował zarzut obrazy przepisów art. 160 § 1 pkt 1 KKW w zw. z art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r., polegającej na ich niezastosowaniu i wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, że popełnienie przez skazanego w okresie próby, ale przed wejściem w życie ustawy nowelizującej przestępstwa umyślnego, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymaga zastosowania przepisu art. 160 § 1 KKW w brzmieniu sprzed nowelizacji jako przepisu względniejszego dla skazanego, podczas gdy przepis art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r., nakazujący stosować przepisy w brzmieniu nadanym ustawą przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie, tym bardziej wskazuje na konieczność stosowania znowelizowanych przepisów wykonawczych w sprawach, w których orzeczenia wykonawcze jeszcze nie zapadły. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i odwołanie wobec *Jarostawa S.* warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 11.6.2012 r. zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. W uzasadnieniu swego stanowiska stwierdził między innymi, że przepis art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. nie wyłącza stosowania art. 4 § 1 KK z uwagi przede wszystkim na to, iż przepis art. 160 KKW „zawiera głównie normy materialno-prawne (...), a zatem (...) w sytuacji zaistnienia zmiany prawa i kolizji ustaw w czasie podlega badaniu pod kątem reguły wyrażonej w art. 4 § 1 KK”. Nie podzielał poglądów wyrażonych w orzecznictwie, że warunkowe zwolnienie jest jedynie łagodzeniem sposobu wykonania kary oraz wyłącznie instytucją prawa penitencjarnego i środkiem polityki penitencjarnej, stwierdził, że instytucja ta stanowi element kary, na którą składa się nie tylko czas jej trwania, ale również wszystkie elementy jej wykonania. Skoro zaś niedopuszczalne jest wydłużenie czasu trwania już orzeczonej kary na skutek zmiany ustawy, to za tak samo wykluczone uznać trzeba zaostrożenie przestanki formalnej warunkowego zwolnienia poprzez odsunięcie w czasie nabycia uprawnienia do ubiegania się o jego udzielenie i podstaw jego odwołania. W konkluzji wskazał, że modyfikacja art. 160 KKW, wprowadzona ustawą nowelizującą, stanowi naruszenie ustalonych zasad już w czasie trwania stosunku prawnego, to zaś oznacza podważenie zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa.

Kasację od tego postanowienia wywiódł Prokurator Generalny, formułując zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa – art. 160 § 1 pkt 1 KKW w zw. z art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. – polegającego na niezasadnym niezastosowaniu tych przepisów, na skutek błędnego uznania, że art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. nie wyłącza możliwości stosowania reguł intertemporalnych określonych w art. 4 § 1 KK, co skutkowało dokonaniem oceny przestanki statuujących odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia w oparciu o przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przez skazanego kolejnego przestępstwa, podczas

gdy sąd winien orzekać w oparciu o treść art. 160 § 1 pkt 1 KKW obowiązującego w dacie orzekania w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy, uznając zarzuty kasacyjne za w pełni trafne, glosowanym postanowieniem uchylił zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Ś. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż przepis art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. nie wyłącza stosowania art. 4 § 1 KK, nie zastało poparte żadną analizą unormowań zawartych w art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. Uzasadnienia takiego stanowiska nie może stanowić wypowiedź, skądinąd słuszna, Sądu Apelacyjnego, że Kodeks karny wykonawczy zawiera normy o charakterze mieszanym, zaś jego art. 160 głównie normy materialnoprawne i w razie zmiany prawa i kolizji ustaw w czasie podlega badaniu pod kątem reguły wyrażonej w art. 4 § 1 KK. Wprowadzając w art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. zasadę stosowania nowych przepisów, ustawodawca nie zróżnicował jej obowiązywania w odniesieniu do przepisów zawierających normy o charakterze procesowym czy też materialnym. Zamieszczając przepis tej treści, będący powtórzeniem regulacji zawartej w art. 243 § 1 KKW, opowiedział się za kontynuowaniem zasady „bezpośredniego działania” nowej ustawy w postępowaniu wykonawczym.

## Komentarz orzeczenia

Odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia jest konsekwencją „nieudanej” próby, to znaczy niespełnienia przez skazanego prognoz i oczekiwań, jakie wiązano z jego warunkowym zwolnieniem, wymienionych w art. 77 § 1 KK, a dotyczących przestrzegania przez niego porządku prawnego. Okoliczności uzasadniające odwołanie warunkowego zwolnienia muszą zaistnieć w okresie próby, natomiast odwołanie warunkowego zwolnienia może nastąpić również po upływie tego okresu, jednak nie później niż w ciągu 6 miesięcy po zakończeniu okresu próby<sup>5</sup>. Stosownie do treści art. 82 KK, jeżeli w okresie próby i w ciągu dalszych 6 miesięcy od jej zakończenia nie wydano prawomocnego postanowienia o odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia, karę uważa się za odbytą z chwilą warunkowego zwolnienia<sup>6</sup>.

Przejawy nieprzestrzegania porządku prawnego przez skazanego w okresie próby mogą być różne, stąd art. 160 KKW różnicuje konsekwencje takiego zachowania się zwolnionego. Zostały one, w wyniku nowelizacji tego przepisu dokonanych w 2010<sup>7</sup> i 2011 r.<sup>8</sup>, w istotny sposób zmodyfikowane. Nowela z 2011 r. wyeliminowała fakultatywność warunkowego zwolnienia w przypadku, gdy skazany uchyła się od dozoru, wykonania obowiązków lub orzeczonych środków karnych

<sup>5</sup> Zobacz: post. SN: z 1.2.1995 r., III KRN 203/94, OSNKW 1995, Nr 3–4, poz. 18; z 4.9.2008 r., II KK 227/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1757.

<sup>6</sup> Zobacz: uchw. SN z 30.1.1996 r., I KZP 34/95, OSNKW 1996, Nr 3–4, poz. 14.

<sup>7</sup> Ustawa z 10.6.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 128, poz. 842.

<sup>8</sup> ZmKKW z 2011 r.



bądź w inny sposób rażąco naruszył porządek prawny, w szczególności popełnił inne przestępstwo niż określone w art. 160 § 1 pkt 1 KKW lub została orzeczona inna kara niż określona w art. 160 § 1 pkt 1 KKW. W każdej z wymienionych sytuacji odwołanie warunkowego zwolnienia jest teraz obligatoryjne, jednak przy spełnieniu określonych dodatkowych wymogów (art. 160 § 1 pkt 2–4 KKW). Ma więc charakter względny<sup>9</sup>. Z kolei zmiana przesłanki z art. 160 § 1 pkt 1 KKW polegała na tym, że od 1.1.2012 r. jest nią ponowne skazanie za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, a także z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dokonując w 2011 r. zmiany szeregu przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, ustawodawca równocześnie zawarł w art. 10 ust. 1–3 ZmKKW z 2011 r. normy wskazujące, że jego wolą było zróżnicowanie zasad stosowania poszczególnych rozwiązań, w zależności od przedmiotu regulacji. Jako regułę ustawodawca wprowadził zasadę stosowania przepisów nowych, stanowiąc w art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r.: „Przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie”.

Brzmienie przywołanego przepisu, jak się wydaje, nie powinno budzić wątpliwości interpretacyjnych. W praktyce okazało się, że jego rozumienie w kontekście reguły wyrażonej w art. 4 § 1 KK jest interpretowane odmiennie, co w dalszej kolejności doprowadziło do wydania głosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Wątpliwości w praktyce orzeczniczej, w tym wśród sędziów penitencjarnych, nie są zjawiskiem nowym. Dość przypomnieć kontrowersje towarzyszące przepisom Kodeksu karnego z 1969 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu<sup>10</sup>. W postanowieniu z 23.2.1971 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sprawach prawomocnie zakończonych przed 1.1.1970 r. przepisy rozdziału XII KK o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności nie mogą być stosowane na niekorzyść skazanego, gdyż naruszałoby to normę art. 2 § 1 KK (odpowiednik obecnego art. 4 § 1 KK)<sup>11</sup>. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie nie podzielił tego stanowiska, wskazując, że w sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których kara nie została wykonana, należy stosować przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu przepisy rozdziału XII KK, co wynika w szczególności z treści art. XIV § 1 pkt 10 przepisów wprowadzających Kodeks karny<sup>12</sup>.

Po wejściu w życie obecnego Kodeksu karnego ponownie doszło do sporów o stosowanie nowej ustawy w odniesieniu do podstaw warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zgodnie z art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających Kodeks

<sup>9</sup> K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 651.

<sup>10</sup> Ustawa z 19.4.1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.

<sup>11</sup> Postanowienie SN z 23.2.1971 r., V KRN 270/70, OSNKW 1971, Nr 7–8, poz. 116. Sąd Wojewódzki w O. postanowieniem z 11.2.1970 r. zwolnił warunkowo skazanego, przyjmując, że należy zastosować przepisy ustawy z 29.5.1957 r. o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz.U. z 1961 r. Nr 58, poz. 321) w zw. z art. 2 § 1 KK jako względniejsze. SN w przywołanym orzeczeniu podzielił to stanowisko.

<sup>12</sup> Ustawa z 19.4.1969 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, Dz.U. Nr 13, poz. 95. Zobacz: post. SN z 14.4.1972 r., VI KZP 69/71, OSNKW 1972, Nr 6, poz. 96. W praktyce oznacza to stosowanie przepisów nowych, na niekorzyść skazanych.

karny<sup>13</sup> do osób odbywających karę pozbawienia wolności stosuje się w kwestii warunkowego przedterminowego zwolnienia przepisy Kodeksu karnego. Kolejny raz pojawiło się więc pytanie, czy przepisy Kodeksu karnego z 1997 r. mogą działać na niekorzyść skazanego, a także – w jakim zakresie przy orzekaniu w sprawach o warunkowe zwolnienie ma zastosowanie art. 4 § 1 KK.

Trafnie odczytał treść art. 14 pkt 4 PWKK Sąd Apelacyjny w Krakowie, który uznał, że: „Zaostrzenie limitów kary odbytej przed rozważeniem zasadności przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności jest regulacją z zakresu środków polityki karnej, a nie granic odpowiedzialności, toteż nie ma do niego zastosowania reguła nieretroaktywności prawa z art. 4 § 1 KK. Od dnia wejścia w życie Kodeksu karnego warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary udzielane jest według zasad przewidzianych w Kodeksie karnym, bez względu na »uprawnienia« wynikające z regulacji poprzedniego Kodeksu karnego”<sup>14</sup>.

Sąd Najwyższy w pełnym składzie izby karnej, po rozpoznaniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 15.9.1998 r., udzielił następującej odpowiedzi: „W sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których kara nie została wykonana, w zakresie orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, do osób odbywających kary pozbawienia wolności stosuje się – od 1.9.1998 r. – przepisy Kodeksu karnego z 6.6.1997 r. (*arg. ex art. 14 pkt 4 ustawy z 6.6.1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny*, Dz.U. Nr 8, poz. 554 ze zm.). Jednakże orzeczenia sądów wydane w tym przedmiocie przed 1.9.1998 r. z zachowaniem przepisów dotychczasowych – są skuteczne (art. 243 § 2 KKW)”<sup>15</sup>. Zgodność z Konstytucją RP ograniczenia przez art. 14 pkt 4 PWKK stosowania art. 4 § 1 KK potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10.7.2000 r.<sup>16</sup>

Sądowi Apelacyjnemu znane były powyższe judykaty, czego dowodem jest treść uzasadnienia, gdzie mowa o zanegowaniu stanowiska wyrażonego w orzecznictwie. Jak słusznie zauważono w glosowanym orzeczeniu, Sąd Apelacyjny, postępując w opisany sposób, nie zważał na to, że Sąd Najwyższy w końcowym akapicie uzasadnienia uchwały z 11.1.1999 r. wyraził przypuszczenie – wobec stwierdzenia, że działanie interpretowanego przepisu (wówczas art. 14 pkt 4 PWKK) ma charakter jednorazowy – iż przy następnych nowelizacjach zastosowanie powinna znaleźć reguła określona w art. 4 § 1 KK, z tym zastrzeżeniem, że odmiennej regulacji kolizyjnej nie określi w wyraźny sposób sam ustawodawca w akcie o charakterze nowelizacyjnym.

Zaprezentowana wykładnia wskazuje, że ustawodawca uczynił tak w art. 10 ust. 1–3 ZmKKW z 2011 r. W ust. 1 tego przepisu wyraźnie zaznaczył, że przepisy w brzmieniu nadanym ustawą stosuje się również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie, a więc przed 1.1.2012 r.

<sup>13</sup> Ustawa z 6.6.1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 554 ze zm., dalej jako: PWKK.

<sup>14</sup> Zobacz: post. SA w Krakowie z 19.11.1998 r., II AKz 123/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, Nr 4, poz. 11.

<sup>15</sup> Uchwała SN z 11.1.1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999 r., Nr 1–2, poz. 1.

<sup>16</sup> Zobacz: wyr. TK z 10.7.2000 r., SK 21/99, OTK 2000, Nr 5, s. 144.

Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej wynika między innymi, że celem reformy prawa karnego było poprawienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, w tym – w odniesieniu do postępowania wykonawczego w sprawach karnych – zwiększenie efektywności orzekanych kar. W praktyce oznacza to, że z dniem 1.1.2012 r. zmianom na niekorzyść skazanych uległo szereg instytucji prawa karnego wykonawczego, w tym dotyczących zarządzenia wykonania zawieszony kary (art. 75 § 2a KK), zarządzenia zastępczej kary pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę (art. 46 KKW), udzielenia przerwy w wykonaniu kary (art. 153 § 2 KKW), warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 159 KKW) czy wreszcie odwołania warunkowego zwolnienia (art. 160 KKW). W noweli z 2011 r. ustawodawca zrezygnował też z możliwości odraczania wykonania kary grzywny (art. 49 KKW).

Z praktyki sądowej wiadomo, że niektórzy skazani, w tym osoby korzystające z warunkowego przedterminowego zwolnienia, czują się subiektywnie pokrzywdzeni ostatnimi zmianami. Wątpliwości co do słuszności przyjętych rozwiązań legislacyjnych zgłaszają też sędziowie penitencjarni, czego dowodem choćby przywołane na wstępie stanowisko Sądu Apelacyjnego, który w uzasadnieniu podnosi, że modyfikacja art. 160 § 1 KKW „stanowi naruszenie ustalonych zasad już w trakcie trwania stosunku prawnego (...), stanowi niewątpliwie podważenie zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa. Skazany powinien mieć bowiem możliwość przewidywania działań zarówno organów państwa, jak i swoich własnych oraz zagwarantowaną stabilność kontekstu, w którym się znalazł w okresie próby, zwłaszcza ochronę przed zmianą na niekorzyść”<sup>17</sup>.

W odpowiedzi na powyższe Sąd Najwyższy zaznaczył, że sądy i sędziowie mają prawo do krytycznej oceny rozwiązań zawartych w konkretnych regulacjach ustawowych, przy czym ów brak akceptacji powinien się urzeczywistniać w próbie zweryfikowania kwestionowanego stanu rzeczy – co oczywiste – środkami prawem przewidzianymi. Orzekanie zaś *contra legem* nie tylko nie wzmacnia autorytetu wymiaru sprawiedliwości, ale i kłóci się z uregulowaniami zawartymi w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Podzielając w pełni trafność tej wypowiedzi, dodać należy, że niezbywalnym uprawnieniem władzy ustawodawczej jest między innymi takie kształtowanie prawa penitencjarnego i środków polityki penitencjarnej, by za ich pomocą osiągać cele podstawowe w postaci umocnienia ładu i porządku społecznego. W praktyce oznacza to potrzebę okresowej zmiany polityki penitencjarnej, w tym poprzez zaostrenie, likwidację bądź wprowadzenie nowych rozwiązań z tej dziedziny.

Brzmienie art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. jest zupełnie jednoznaczne i w omawianym przypadku oznacza, że przepis art. 160 § 1 pkt 1 KKW, w brzmieniu obowiązującym od 1.1.2012 r., ma zastosowanie także do osób warunkowo zwolnionych, które popełniły przestępstwo umyślne i zostały skazane na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, przed wejściem w życie

<sup>17</sup> Postanowienie SA w W. z 11.6.2012 r., II AKzW 656/12, niepubl.

ustawy nowelizującej. Wykładnia językowa, wsparta wykładnią systemową, prowadzi do wniosku, że z treści art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. wynika, iż ustawodawca jako regułę wprowadził stosowanie nowych przepisów (wyjątki wskazuje art. 10 ust. 2 i 3), co ściśle koresponduje z zasadą przyjętą w art. 243 § 1 KKW, zgodnie z którą przy wykonywaniu orzeczeń obowiązuje reguła „bezpośredniego działania” nowej ustawy. Sygnalizowane wyżej zsynchronizowanie regulacji z art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. i art. 243 § 1 KKW nie jest przypadkowe. Ze swej istoty odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia ma charakter instytucji związanej nie z orzekaniem, ale wykonywaniem kary pozbawienia wolności, a zatem regulacja art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. jest dostosowana do zasady bezpośredniego obowiązywania regulacji wykonawczych.

W ślad za przywołaną w głosowanym orzeczeniu uchwałą Sądu Najwyższego z 11.1.1999 r. powtórzyć należy, że przepis art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. nie narusza zasady *lex mitior agit* oraz konstytucyjnych zasad, to jest zasady ochrony praw słusznie nabytych i zasady równości.

Sformułowana w art. 4 § 1 KK zasada *lex mitior agit* dotyczy wprowadzenia regulacji przewidujących możliwość orzeczenia wobec sprawcy surowszych konsekwencji prawnych od tych, które mu grożą przy uwzględnieniu stanu prawnego obowiązującego w chwili popełnienia czynu zabronionego. Odnosi się zatem w pierwszym rzędzie do orzekania w przedmiocie prawnokarnych konsekwencji popełnionego przestępstwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że zasadniczo czym innym jest wymierzenie kary surowszej od tej, którą można byłoby wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony, a czym innym ustanowienie odmiennych, choćby bardziej restryktywnych, rozwiązań odnoszących się do postępowania wykonawczego, w tym związanych z instytucją odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Skazani korzystający z warunkowego zwolnienia także pod rządami art. 160 KKW w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2011 r. musieli się liczyć z możliwością jego odwołania na podstawie art. 160 § 2 KKW. Po zmianie ustawy popełnienie przez zwolnionego w okresie próby przestępstwa umyślnego, za które prawomocnie orzeczono karę pozbawienia wolności, skutkuje obligatoryjnym odwołaniem warunkowego zwolnienia. Doszło zatem do zrygoryzowania przesłanki w postaci orzeczenia kary pozbawienia wolności, ale – jak zaznaczono wyżej – ustawodawca najwyraźniej uznał, że wymagają tego względy o charakterze społecznym. Każdy warunkowo zwolniony winien w okresie próby przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełniać ponownie przestępstw. Nie można zgodzić się z rozumowaniem, że ustawodawca nie miał prawa dokonać zmiany tylko z tej przyczyny, że według uprzedniego stanu prawnego zwolniony w okresie próby mógł w swoje zachowanie wkalkulować skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania bez ryzyka narażenia się na obligatoryjne odwołanie warunkowego zwolnienia. Tak więc nie można w zaistniałym stanie prawnym mówić o naruszeniu zasady ochrony praw słusznie nabytych. Przepis art. 160 § 1 pkt 1 KKW, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, nie

stanowi podstawy weryfikowania orzeczeń wydanych na podstawie uprzednio obowiązującego art. 160 § 2 KKW, a polegających na nieuwzględnieniu wniosku o odwołanie warunkowego zwolnienia w sytuacji, gdy zwolniony w okresie próby popełnił przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nowa regulacja art. 160 § 1 pkt 1 KKW nie narusza też zasady równości (równego traktowania przez władze publiczne). Konieczność zachowania tej zasady istnieje w przypadku podejmowania decyzji co do uprawnień dwu lub więcej osób znajdujących się w identycznej sytuacji faktycznej i procesowej. Nie istnieje zagrożenie odmiennego traktowania zwolnionych, którzy w okresie próby dopuścili się przestępstwa umyślnego, za które orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, niezależnie od tego, czy fakt ten miał miejsce przed 1.1.2012 r., czy też po tej dacie. Wobec każdej z tych osób zostanie odwołane warunkowe zwolnienie.

Stosowanie znowelizowanego art. 160 KKW w praktyce orzeczniczej sądów penitencjarnych nie budziło kontrowersji podobnych do opisanych w głosowanym orzeczeniu. Tytułem przykładu wskazać można na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, który przyjął, że: „Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy z 16.9.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, w każdym przypadku orzekania o odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia po 1.1.2012 r. stosuje się przepisy Kodeksu karnego wykonawczego w brzmieniu obowiązującym po tej dacie”<sup>18</sup>. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, który nadto w uzasadnieniu postanowienia poddał krytyce orzeczenie Sądu Apelacyjnego, o którym mowa w niniejszej glosie<sup>19</sup>.

## Podsumowanie

Głosowane orzeczenie zasługuje na aprobatę.

Bezsporne jest, że przepis art. 160 KKW, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, wprowadził bardziej restryktywne przesłanki odwołania warunkowego zwolnienia. W związku z tym wśród sędziów penitencjarnych pojawił się dylemat, czy wprowadzone z dniem 1.1.2012 r. zmiany mogą działać na niekorzyść zwolnionych, a także – w jakim zakresie przy orzekaniu w sprawach o odwołanie warunkowego zwolnienia ma zastosowanie zasada *lex mitior agit* wyrażona w art. 4 § 1 KK. W głosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdza, że przepis art. 10 ust. 1 ZmKKW z 2011 r. wyłącza stosowanie art. 4 § 1 KK, a to oznacza nakaz stosowania przepisów nadanych ustawą nowelizującą także w stosunku do zwolnionych, którzy w okresie próby, ale przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, popełnili przestępstwo umyślne, za które orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

<sup>18</sup> Postanowienie SA w Szczecinie z 12.6.2012 r., II AKz w 501/12, KZS 2013, z. 3, poz. 76.

<sup>19</sup> Postanowienie SA w Rzeszowie z 24.7.2012 r., II AKz w 386/12, niepubl.

# **The principle of *lex mitior agit* (Article 4 paragraph 1 of the Criminal Code) and the change in the content of article 160 section 1 of the Code of Execution of Criminal Sentences in terms of the conditions of mandatory revocation of conditional release. Gloss on the provisions of the Supreme Court of 28.2.2013, V Criminal Code 445/12**

## **Summary**

The author, in the gloss on the Supreme Court decision of 28.02.2013, the (V KK 445/12), endorses the view formulated therein, according to which the provision of article 10 section 1 of the statute of 16.9.2011 amending statutes – Code of Execution of Criminal Sentences and some other acts (Dz.U. Nr 140, item 1431) – excludes the application of the principle of *lex mitior agit* expressed in article 4 section 1 of the Criminal Code. In support of the accuracy of this view contend, inter alia, arguments embodied in the form of a resolution of the full panel of the Criminal Chamber of the Supreme Court of 11.01.1999, (I KZP 15/98, OSNKW 1999, No. 1–2, item 1) and the judgment of the Constitutional Court dated 10.7.2000 (SK 21/99, OTK 2000, No. 5, p 144). A literal interpretation, supported by the statutory interpretation, leads to the same conclusion. In view of the fact that there is a history of this kind of doubts, perhaps more attention should be paid to this issue.



# Współpraca KSSiP z państwami Grupy Wyszehradzkiej w zakresie szkolenia pracowników wymiaru sprawiedliwości

Wojciech Postulski\*, Anna Natowska-Michrowska\*\*

Grupa Wyszehradzka (V4) jest nieformalną regionalną formą współpracy czterech państw Europy Środkowej – Polski, Czech, Słowacji i Węgier – które łączy nie tylko sąsiedztwo i podobne uwarunkowania geopolityczne, ale przede wszystkim wspólna historia, tradycja, kultura oraz wartości. Celem jej utworzenia była intensyfikacja współpracy w zakresie budowy demokratycznych struktur państwowych oraz wolnorynkowej gospodarki, a w dalszej perspektywie uczestnictwo w procesie integracji europejskiej. Jest ona realizowana również w dziedzinie szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

Współpracę w regionie w zakresie szkolenia kadr sądownictwa i prokuratury zainicjowało porozumienie zawarte przez ówczesne Krajowe Centrum Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości i Prokuratury z Akademią Sądowniczą Republiki Słowacji podpisane **21.8.2007 r.** Założono w nim współpracę w zakresie szkoleń językowych dla sędziów i prokuratorów, szkoleń z zakresu prawa Unii Europejskiej oraz szkoleń z zakresu metodyki pracy sędziego i prokuratora. **1.10.2009 r.** podpisano pierwsze porozumienie o współpracy pomiędzy Krajową Szkołą, Akademią Sądowniczą Republiki Czeskiej, Węgierską Akademią Sądownictwa, Akademią Sądowniczą Republiki Słowackiej. Strony porozumienia zobowiązały się do wzajemnej współpracy w celu wymiany doświadczeń oraz organizacji cyklicznych spotkań szkoleniowych sędziów i prokuratorów z państw Grupy Wyszehradzkiej.

\* Kierownik Działu Współpracy Międzynarodowej.

\*\* Koordynator Współpracy w ramach V4 Dział Współpracy Międzynarodowej KSSiP.

Przy okazji kolejnego etapu zacieśniania współpracy, którym było podpisanie **21.6.2011 r.** Protokołu Partnerstwa, do współpracy w ramach Grupy V4 przystąpiła również Chorwacka Szkoła Sądownicza, w ramach mechanizmu współpracy z krajami trzecimi w formule „V4+”.

Współpraca jest realizowana poprzez przygotowywanie i realizowanie projektów szkoleniowych, finansowanych zarówno ze środków własnych partnerów, jak i funduszy pomocowych UE, w tym kursów językowych, wspólnych seminariów z zakresu prawa europejskiego i współpracy sądowej w UE oraz programu wymiany adresowanego do młodych sędziów, prokuratorów i aplikantów.

W latach 2010–2012 w ramach regionalnej współpracy partnerskiej zrealizowano 15 międzynarodowych wydarzeń szkoleniowych w Polsce, Czechach, na Słowacji i na Węgrzech, w których wzięło udział 149 polskich sędziów i prokuratorów oraz 30 aplikantów Krajowej Szkoły.

W 2013 r. w ramach współpracy Grupy odbędą się kolejne cztery szkolenia językowe, seminaria z zakresu współpracy sądowej w sprawach cywilnych i karnych oraz wymiany aplikantów. Zapraszamy Państwa do udziału w tych wydarzeniach, o których na bieżąco informujemy na stronach WWW szkoły oraz za pośrednictwem kierowników szkoleń.

Aby propagować informacje o systemach szkolenia i dojścia do zawodu sędziego i prokuratorach w państwach Grupy Wyszehradzkiej, a także relacjonować najciekawsze wydarzenia organizowane w ramach tej współpracy, w niniejszym numerze inaugurujemy cykl publikacji poświęconych współpracy w ramach V4. Jako pierwszy zamieszczamy artykuł o systemie kształcenia prokuratorów na Węgrzech.

## Prosecutors' trainig system

Training and continuous training programs of the prosecution service are implemented in accordance with the annual training plan which is subject to the approval of the Prosecutor General and is adopted by him at the National Meeting of Heads of the Prosecution Service every spring. (In 2012 almost 70% of the staff of the prosecution service participated in some form of training and within this number 75% of the trainee prosecutors were also participants.

### Training for trainee prosecutors and junior prosecutors

The continuous training of prosecutors focuses on preparing the future generation of prosecutors (namely, trainee prosecutors and junior prosecutors) for their professional career and on the further professional training of prosecutors.

## **1. The Hungarian Centre for the Training of Prosecutors (Hungarian abbreviation: MÜK)**

The Hungarian Centre for the Training of Prosecutors, as an institutional framework for the training of trainee and junior prosecutors, has been operating for seven years now.

The training system of the Hungarian Centre for the Training of Prosecutors is based on educating participants via lectures and professional consultations. The practical training of trainee prosecutors is done at the territorial prosecutorial organs where in the course of legal practice instructors can assist trainee prosecutors effectively in their acquiring professional knowledge and skills on a daily basis.

The theoretical preparation of trainee prosecutors for the bar exam, which is included as part of their training and is done according to a uniform syllabus and training program, is adjusted to the exam themes issued by the Minister of Justice. Lectures incorporate and elaborate on topics which relate to prosecutorial powers and responsibilities, tend to be problematic questions or are difficult to analyze at exams based on experience. Until the end of their prosecutorial traineeship trainee prosecutors demonstrate and prove their knowledge about the learning material at exams that are assessed by marks and are held at the chief prosecution offices.

Trainers involved in the training are mainly heads of the prosecution service with broad professional experience and theoretical knowledge, and they do not receive any remuneration for their training and lecturing activity. Most of them also teach at law faculties of universities. We are also given their lectures and presentations in writing and upload them to the Intranet system of the prosecution service to make them accessible.

The program and professional content of trainings and courses are evaluated by participants on evaluation sheets filled in anonymously. Critical remarks are taken into account when we organize future courses and trainings.

The four-term, institutional and centrally organized training for trainee prosecutors is run successfully. It reinforces dedication to profession, ensures that a uniform view and approach should prevail, and it contributes to trainees' passing the bar exam with good results. The usefulness of trainings and courses are proven by both the annual reports from the chief prosecution offices and the bar exam results. The proportion of "excellent" and "A+" bar exam results has significantly increased.

## **2. Stages of the training for trainee prosecutors**

Fundamentals of prosecutor's profession (3 days)

(The history of the prosecution service; The organization and symbols of the prosecution service; Ethical standards for prosecutors; Prosecutors' fundamental rights and obligations specified under the Act on the Status of the Prosecutor General, Prosecutors and Other Prosecution Employees and the Prosecution

Career, the prosecution service relationship; Prosecutors' basic responsibilities relating to the criminal law field; Prosecutors' responsibilities in the field of public protection; Daily work management; The General principles of documents and case management; Managing cases involving national security or classified information; Data protection and security)

Part "B" of the bar exam (3 weeks): Substantive criminal law; Criminal procedure law; Sentence execution and prison law

Part "A" of the bar exam (2 weeks): Civil law, business law, civil procedure law

Part "C" of the bar exam (1 week): Labour law, social security law, constitutional law and public administration law and EU law

In 2011 and 2012 about 300 new trainee prosecutors started working for the prosecution service. In spite of this large number the theoretical preparation of trainee prosecutors for the bar exam went successful and without any difficulties. In 2012 we organized courses for 9 groups, 4 classes for 22 weeks in the Balatonlelle Training Centre within the framework of the centralized training.

The Hungarian Centre for the Training of Prosecutors is also responsible for the training of junior prosecutors. Every year we organize a one-week course for them where focus is laid on essential knowledge to be necessarily acquired during the preparation for prosecutor's professional career: ethics, rhetoric and criminalistics. Elements of training that can be effectively used in daily practice have also been made part of the training (e.g. conflict management).

Events and competitions offering opportunities for participation also gain special significance in the training of trainee and junior prosecutors (e.g. The Professional and Academic Conference, Kozma Sándor Academic Competition, courses, conferences held abroad etc.)

Joint training:

The decision about the joint training of trainee prosecutors and judges has been made by the Prosecutor General of Hungary. Trainees will be trained within the framework of a "dual training" system. Every trainee prosecutor and judge will participate in a one-week training with each training corresponding to the three parts of the bar exam. With regard to trainee prosecutors the Hungarian Centre for the Training of Prosecutors will extend this training with an extra week.

From December this year the joint training for trainee prosecutors and judges will commence with the criminal law training of new trainees entering the prosecution system in 2013 to pursue a career.

## Training of prosecutors

The training of prosecutors is a highlighted area of education and it serves as a significant means of influencing the professional direction of the prosecution service while also affecting efficiency. In 2012 24 centrally organized courses were held with the participation of 960 prosecutors.

The obligation to continuous training:

It is a great progress that the training system created by us on the basis of professional consultations which is mandatory for every prosecutor is now regulated by an order of the Prosecutor General of Hungary (25/2012. (XI.16.) LÜ utasítás or in English: Order No. 25/2012. (XI.16.) of the Prosecutor General of Hungary having entered into force on 1<sup>st</sup> of January 2013).

This Order has been made having regard to the provisions of Chapter VII of Act CLXIV of 2011 on the Status of the Prosecutor General, Prosecutors and Other Prosecution Employees and the Prosecution Career.

Training is held during training periods. A training period lasts for 5 years. Training requirements are considered to be fulfilled if during the training period a prosecutor has been awarded the academic title D.Sc (Doctor of Science) from the Hungarian Academy of Sciences, has received a PhD title or has become a habilitated associate professor. In order to fulfil training requirements, one needs to participate in an internal and external training and has to perform other tasks specified in the enclosure of the Order of the Prosecutor General. Internal trainings include trainings and courses organized by the Division for Training of the Department for Human Resources, Continuous Training and Administration at the Office of the Prosecutor General (hereinafter referred to as: Division for Training) which last for minimum one day or maximum five days on a one-time basis annually, one-day trainings organized by the chief prosecution offices as well as one-day professional programs organized by the National Institute of Criminology.

External trainings include:

- a) theoretical trainings qualified by the Division for Training as such,
- b) training programs organized by international organizations or foreign judicial training institutions (especially by the EJTJ, ERA, EIPA) that are announced with the assistance of the Department for International and European Affairs with the objective of calling for applications or that are proposed with the aim of designating participants.

External trainings announced by courts, chambers of attorneys, academic associations and external trainings based on invitations along with the conditions of participation are publicized by the Division for Training on the Intranet. Prosecutors obligated to take part in trainings are required to collect 50 credits during a training period. Prosecutors who are to reach the age of retirement within five years are not required to participate in trainings. Based on the annual training plan we organize central and regional trainings for prosecutors working in various fields of their profession in accordance with their training needs.

In 2012 prosecutors working in the public interest protection branch and deputy chief prosecutors heading this branch, prosecutors dealing with petty offence cases, investigating prosecutors, prosecutors supervising penal institutions and securing human rights in such institutions, deputy chief prosecutors heading the criminal branch, prosecutors handling minor and juvenile cases as well as spokespersons of the prosecution service participated in centrally organized

trainings. We have also organized a labour law conference, a statistics course and training in management. In addition to this, a two-day conference was held for chief prosecutors.

Every year a criminalistics course is organized consisting of three one-week parts, which is very popular among prosecutors.

At the end of 2012 we started a training program on the **new Criminal Code of Hungary, Act C of 2012**, which enters into force on 1<sup>st</sup> July 2013. All the prosecutors and junior prosecutors – close to 2000 people – are given the opportunity to participate in this training. Prosecutors having been involved in the codification of the new Criminal Code have been trainers in this program in collaboration with the heads of the criminal branch.

### **Linguistic training**

Special emphasis is given to the linguistic training of prosecutors, which is encouraged by the prosecution service in proportion to its financial resources. In order to support this linguistic training, language courses having started earlier also continued in 2012, and opportunities to participate in language courses at own costs with working hour allowance have been given to other colleagues. We plan to organize a similar, comprehensive training program at the end of 2013 regarding the new Civil Code which is to enter into force in 2014.

### **Post-graduate trainings**

Supporting **post-graduate studies** forms a significant part of professional training. Many of the prosecutors have participated in post-graduate programmes of law faculties where they have obtained post-graduate degrees typically in economy related criminal law, criminalistics, environment protection and European law. The number of prosecutors having a second degree has been continuously increasing in spite of the shrinking financial resources allocated from the central budget of the prosecution service in the recent years due to the global economic crises which resulted in a decreasing official support of studies.

### **Centrally organized courses for non-staff members of the prosecution service**

We regularly organize trainings for financial managers, statistics courses and courses on the rules of case management involving national security or classified information. In 2012 more than 300 participants in 10 groups from the prosecution service took part in EKOP-EIR trainings aimed at introducing how the new electronic document and file management system developed for the electronization of prosecutorial proceedings operates.

### **Academic and research activities of prosecutors**

Prosecutors are respected participants in legal academic life. Articles and studies written by prosecutors are continuously published in professional scientific journals including “Jogtudományi Közlöny” (Legal Jurisprudence Review), “Magyar



Jog” (Hungarian Legal Review), “Ügyészek Lapja” (Prosecutors’ Bulletin), “Belügyi Szemle” (Internal Affairs Journal) and in other professional-scholarly journals. In 2012 the “Ügyészek Lapja” (Prosecutors’ Bulletin) issued its special edition, which contained the edited version of the 18 best lectures presented at the Professional Academic Conference. Several prosecutors are authors of handbooks, university textbooks, and other publications used for educational purposes in the higher education. There are 13 prosecutors and 29 staff members of the prosecution service who possess academic titles. Two of them have been awarded the academic title D.Sc (Doctor of Science), and 31 prosecutors, junior prosecutors, trainee prosecutors are PhD students at various universities. About 70 prosecutors are university professors and lecturers at the legal faculties of Hungarian universities, at other institutions of higher-education, or they teach subjects in postgraduate programs.

## System szkolenia prokuratorów

Szkolenia i programy kształcenia ustawicznego przedstawicieli prokuratury prowadzone są według rocznych planów szkoleniowych zatwierdzanych przez Prokuratora Generalnego i przyjętych przez niego podczas odbywającego się każdej wiosny Krajowego Zjazdu Szefów Prokuratury. (W roku 2012 prawie 70% personelu prokuratur brało udział w jakimś szkoleniu. 75% stanowili aplikanci).

### Szkolenia dla aplikantów aplikacji prokuratorskiej oraz asystentów prokuratora

Program kształcenia ustawicznego ma na celu przygotowanie przyszłych pokoleń prokuratorów (tj. aplikantów aplikacji prokuratorskich i asystentów prokuratora) do pracy w zawodzie, a także stworzenie prokuratorom możliwości dalszego kształcenia.

### 1. Węgierskie Centrum Szkolenia Prokuratorów (skrót od węgierskiej nazwy: MÜK)

Węgierskie Centrum Szkolenia Prokuratorów, zapewniające instytucjonalne ramy dla szkolenia aplikantów i asystentów prokuratora, działa już od 7 lat.

System szkoleniowy realizowany przez Centrum opiera się na edukowaniu uczestników szkoleń poprzez wykłady i profesjonalne konsultacje. Praktyczne szkolenie aplikantów prokuratorskich odbywa się w rejonowych lub okręgowych prokuraturach, gdzie instruktorzy, w ramach codziennej praktyki, pomagają aplikantom w zdobywaniu wiedzy zawodowej i umiejętności.

Przygotowanie teoretyczne aplikantów do egzaminu prokuratorskiego, będące częścią szkolenia i odbywające się według ujednoliconego programu szkoleniowego, uwzględnia tematy egzaminacyjne przedstawione przez Ministra Sprawiedliwości. Wykłady uwzględniają i rozwijają tematy związane z uprawnieniami i obowiązkami

prokuratorów, skupiają się na kwestiach, które, jak pokazuje doświadczenie, w czasie egzaminów sprawiają najwięcej problemów i trudności. Pod koniec aplikacji aplikanci przystępują do egzaminów sprawdzających stopień przyswojenia wiedzy nabytej na kursie. Egzaminy odbywają się w prokuraturach okręgowych.

Instruktorzy prowadzący szkolenia rekrutują się głównie z szefów prokuratur i posiadają duże doświadczenie zawodowe i wiedzę teoretyczną. Za szkolenia i wykłady nie otrzymują wynagrodzenia. Większość z nich to nauczyciele akademicy wykładający na wydziałach prawa. Wykłady i prezentacje są także umieszczane na stronie intranetowej prokuratury i udostępniane szkolonym.

Program i treść merytoryczna szkoleń i kursów są oceniane przez uczestników szkoleń, którzy anonimowo wypełniają ankiety. Uwagi krytyczne są uwzględniane przy organizowaniu kolejnych kursów i szkoleń.

Zinstytucjonalizowany, centralny, trwający cztery semestry program szkoleniowy dla aplikantów aplikacji prokuratorskiej jest realizowany z dużym sukcesem. Program wzmacnia zaangażowanie w sprawy zawodowe, promuje konsekwencję i uniwersalne standardy, a także przyczynia się do uzyskiwania przez aplikantów wysokich not na egzaminie prokuratorskim. Przydatność szkoleń i kursów dobrze obrazują coroczne raporty sporządzane przez prokuratury okręgowe oraz wyniki uzyskiwane przez osoby przystępujące do egzaminów prokuratorskich. Znacząco wzrosła liczba egzaminowanych uzyskujących ocenę celującą i A+.

## **2. Etapy szkolenia aplikantów aplikacji prokuratorskiej**

Podstawy zawodu prokuratora (3 dni):

historia prokuratury; struktura i symbole prokuratury; etyka zawodowa; podstawowe uprawnienia i obowiązki prokuratora określone w Ustawie o statusie prokuratora generalnego, prokuratorów i innych pracowników prokuratury oraz o zawodzie prokuratora i relacjach prokuratury; podstawowe obowiązki prokuratorów w zakresie prawa karnego; obowiązki prokuratorów w zakresie ochrony publicznej; codzienna organizacja pracy; ogólne zasady prowadzenia dokumentacji i spraw; postępowanie w sprawach związanych z bezpieczeństwem narodowym i informacjami zastrzeżonymi; ochrona i bezpieczeństwo danych.

Część „B” egzaminu prokuratorskiego (3 tygodnie): prawo karne materialne; prawo karne procesowe; prawo karne wykonawcze i prawo penitencjarne.

Część „A” egzaminu prokuratorskiego (2 tygodnie): prawo cywilne, prawo handlowe, postępowanie cywilne.

Część „C” egzaminu prokuratorskiego (1 tydzień): prawo pracy, prawo ubezpieczeń społecznych, prawo konstytucyjne, prawo administracyjne i prawo unijne.

W latach 2011-2012 pracę w prokuraturze rozpoczęło ok. 300 nowych aplikantów. Pomimo tak znacznej liczby adeptów zawodu teoretyczne przygotowanie do egzaminu prokuratorskiego przebiegło bez przeszkód i problemów. W 2012 r. zorganizowaliśmy trwające 22 tygodnie kursy dla 9 grup, 4 klas, w centrum szkoleniowym Balatonlelle. Szkolenia odbywały się według ustalonych centralnie ram dydaktycznych.

Węgierskie Centrum Szkolenia Prokuratorów zajmuje się także szkoleniem asystentów prokuratora. Co roku organizujemy dla nich tygodniowy kurs skupiający się na przekazywaniu wiedzy, którą musi posiadać każda osoba wiążąca z zawodem prokuratora swoją przyszłość. Chodzi tu o wiedzę z zakresu etyki, retoryki i kryminalistyki. Do szkolenia wprowadzono także kwestie praktyczne, których znajomość przydaje się w codziennej prokuratorskiej praktyce (np. wiedzę o rozwiązywaniu konfliktów).

Coraz większym uznaniem i popularnością wśród aplikantów i asystentów prokuratora cieszą się wydarzenia i konkursy, np. Branżowa Konferencja Naukowa, Konkurs Akademicki im. Sándora Kozmy, a także szkolenia i konferencje odbywające się za granicą.

### **Wspólne szkolenie**

Decyzja dotycząca wspólnego szkolenia aplikantów aplikacji prokuratorskiej i sędziowskiej została podjęta przez Prokuratora Generalnego Węgier. Adepti tych dwóch zawodów będą objęci systemem „podwójnego szkolenia”. Aplikanci będą uczestniczyć w tygodniowym szkoleniu, przy czym każda z sesji szkoleniowych będzie się skupiać na zagadnieniach objętych trzema częściami egzaminu prokuratorskiego/sędziowskiego. Dla aplikantów prokuratorskich Węgierskie Centrum Szkolenia Prokuratorów wydłuży czas szkolenia o jeden tydzień.

Wspólne szkolenie aplikantów aplikacji prokuratorskiej i sędziowskiej rozpocznie się w grudniu bieżącego roku od szkolenia z zakresu prawa karnego. Uczestniczyć w nim będą adepci wstępujący do zawodu w 2013 r.

### **Szkolenie prokuratorów**

Szkolenie prokuratorów jest bardzo ważnym obszarem systemu edukacji, a także sposobem na wpływanie na kierunek profesjonalnego rozwoju prokuratury i podnoszenie jej skuteczności. W 2012 r. odbyły się 24 centralnie zorganizowane szkolenia, w których udział wzięło 960 prokuratorów.

### **Obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych**

Dużym postępowaniem jest fakt, że stworzony przez nas na podstawie konsultacji zawodowych system szkoleń obowiązkowych dla każdego prokuratora znalazł w końcu uregulowanie w postaci zarządzenia Prokuratora Generalnego Węgier (25/2012. (XI.16) LÜ utasítás, w tłumaczeniu: zarządzenie nr 25/2012. (XI.16) Prokuratora Generalnego Węgier, obowiązujące od 1.1.2013 r.).

Zarządzenie to zostało wydane z uwzględnieniem przepisów rozdziału VII Ustawy nr CLXIV z 2011 r. o statusie prokuratora generalnego, prokuratorów i innych pracowników prokuratury oraz o zawodzie prokuratora.

Szkolenie odbywa się w okresach szkoleniowych. Okres szkoleniowy trwa 5 lat. Spełnienie kryteriów szkoleniowych polega na uzyskaniu przez prokuratora w okresie szkoleniowym stopnia naukowego doktora przyznawanego przez Węgierską Akademię Nauk, uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego lub tytułu profesora nadzwyczajnego. Spełnienie kryteriów szkoleniowych wymaga uczestnictwa

w szkoleniach zewnętrznych i wewnętrznych i wykonania zadań określonych w załączniku do zarządzenia Prokuratora Generalnego. Szkolenia wewnętrzne to między innymi szkolenia i kursy organizowane raz w roku przez Biuro Szkoleń Departamentu Kadr, Kształcenia Ustawicznego i Administracji Prokuratury Generalnej (zwane dalej „Biurem Szkoleń”), trwające od jednego do pięciu dni, szkolenia jednodniowe organizowane przez prokuratury okręgowe i jednodniowe programy edukacyjne organizowane przez Narodowy Instytut Kryminologii.

Szkolenia zewnętrzne to m.in.:

- a) szkolenia teoretyczne uznane za takie przez Biuro Szkoleń,
- b) programy szkoleniowe realizowane przez organizacje międzynarodowe i zagraniczne instytucje szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza przez EJTN, ERA, EIPA) ogłaszane za pośrednictwem Departamentu Spraw Międzynarodowych i Europejskich z myślą o składaniu wniosków i w związku z wyznaczaniem uczestników.

Szkolenia zewnętrzne ogłaszane przez sądy, izby adwokackie, stowarzyszenia akademickie, a także szkolenia oparte na zaproszeniach są umieszczane przez Biuro Szkoleń na stronie intranetowej. Prokuratorzy zobowiązani do uczestnictwa w szkoleniach muszą zdobyć 50 punktów w okresie szkoleniowym. Prokuratorzy, którym do przejścia w stan spoczynku zostało nie więcej niż 5 lat, nie muszą brać w nich udziału. W oparciu o roczny plan szkoleń organizujemy szkolenia centralne i regionalne dla prokuratorów różnych dziedzin zgodnie ze zgłaszanym zapotrzebowaniem.

W 2012 r. przeprowadzono szkolenia dla prokuratorów zajmujących się ochroną publicznego interesu, a także zastępców szefa tego wydziału, prokuratorów ścigających drobne przestępstwa, zespołów śledczych prokuratury, prokuratorów nadzorujących placówki penitencjarne i stojących na straży praw obywatelskich w takich placówkach, zastępców szefów wydziału kryminalnego, prokuratorów zajmujących się sprawami nieletnich, a także rzeczników prokuratur. Zorganizowano ponadto konferencję na temat prawa pracy, kurs ze statystyki oraz szkolenia w zakresie zarządzania. Dodatkowo szefowie prokuratur mieli okazję wziąć udział w dwudniowej konferencji.

Każdego roku organizowany jest także cieszący się dużą popularnością kurs kryminalistyki składający się z trzech, trwających po tydzień, części.

Pod koniec 2012 r. rozpoczęliśmy realizację szkoleń z zakresu **nowego węgierskiego Kodeksu kryminalnego, Ustawa C z 2012 r.**, który wchodzi w życie z dniem 1.7.2013 r. W szkoleniu mogą uczestniczyć wszyscy prokuratorzy i asystenci prokuratora – blisko 2000 osób. Szkolenia prowadzą prokuratorzy, którzy brali udział w tworzeniu nowego Kodeksu kryminalnego, a także szefowie wydziału kryminalnego.

### Szkolenia lingwistyczne

Szczególną wagę przykładają się do językowego szkolenia prokuratorów. Prokuratura stara się je realizować w miarę możliwości w ramach posiadanych środków

finansowych. Rozpoczęte wcześniej w ramach szkolenia lingwistycznego kursy językowe były kontynuowane w 2012 r. Pozostali koledzy mieli możliwość uczestniczenia w kursach językowych na własny koszt, przy czym przysługiwała im także specjalna premia za godzinę roboczą. Pod koniec bieżącego roku zamierzamy zorganizować podobny wyczerpujący program szkoleniowy dotyczący nowego Kodeksu cywilnego, który wchodzi w życie w 2014 r.

### **Studia podyplomowe**

Ważną częścią edukacji zawodowej są także **studia podyplomowe**. Prokuratorzy chętnie zapisują się na kursy podyplomowe prowadzone przez uczelniane wydziały prawa i uzyskują po ich ukończeniu dyplomy m.in. z takich dziedzin, jak prawo karne gospodarcze, kryminalistyka, ochrona środowiska i prawo europejskie. Liczba prokuratorów mogących się pochwalić ukończeniem drugiego kierunku studiów ciągle wzrasta, mimo że w ostatnich latach pula środków przeznaczanych na ten cel z centralnego budżetu prokuratury zmalała z powodu globalnego kryzysu gospodarczego, którego skutkiem było zmniejszenie oficjalnego wsparcia studiów.

### **Centralnie organizowane kursy dla członków prokuratury niebędących pracownikami**

Regularnie organizujemy szkolenia dla kierowników finansowych, kursy ze statystyki i kursy zarządzania sprawami z zakresu bezpieczeństwa narodowego i informacji zastrzeżonych. W 2012 r. w szkoleniach EKOP-EIR kształcących w zakresie posługiwania się nowym systemem zarządzania dokumentami i aktami elektronicznymi, będącym częścią projektu digitalizacji postępowań prokuratorskich, wzięło udział ponad 300 uczestników zebranych w 10 grupach.

### **Działalność akademicka i badawcza prokuratorów**

Prokuratorzy są szanowanymi akademikami. Artykuły i studia ich autorstwa są na bieżąco publikowane w branżowych czasopismach naukowych, w tym w „Jogtudományi Közlöny” (Przeglądzie Nauk Prawnych), „Magyar Jog” (Węgierskim Przeglądzie Prawniczym), „Ügyészek Lapja” (Biuletynie Prokuratury), „Belügyi Szemle” (Czasopiśmie Spraw Wewnętrznych) i innych specjalistycznych czasopismach. W roku 2012 doczekaliśmy się specjalnego wydania „Ügyészek Lapja” (Biuletynu Prokuratury), zawierającego zredagowaną wersję 18 najlepszych wykładów wygłoszonych na Branżowej Konferencji Naukowej. Kilkunastu prokuratorów to autorzy książek, podręczników akademickich i innych publikacji skierowanych do studentów. 13 prokuratorów i 29 pracowników prokuratury posiada stopnie naukowe. Wśród nich jest dwóch doktorów, natomiast 31 prokuratorów, asystentów prokuratorów i aplikantów aplikacji prokuratorskiej to doktoranci różnych uczelni wyższych. Około 70 prokuratorów to nauczyciele i wykładowcy na wydziałach prawa węgierskich uniwersytetów i w innych placówkach szkolnictwa wyższego, wielu z nich prowadzi kursy na studiach podyplomowych.

# Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

*Opracowanie redakcyjne*

**W drugim i trzecim kwartale 2013 r.** w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury realizowane były główne zadania ustawowe Szkoły związane z prowadzeniem aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej, szkoleniem i doskonaleniem zawodowym sędziów, prokuratorów, asesorów prokuratury, referendarzy sądowych, asystentów sędziów i asystentów prokuratorów, kuratorów sądowych oraz urzędników sądów i prokuratur. Kontynuowane były zajęcia dla I, II i III rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej oraz dla IV rocznika aplikacji ogólnej. Ośrodek Szkolenia Wstępnego kontynuował rozpoczęte pod koniec 2012 r. prace przygotowawcze do planowanych na sierpień br. egzaminów: sędziowskiego i prokuratorskiego, do których, po raz pierwszy, przystąpią aplikanci Krajowej Szkoły. Egzaminy te będą wspólne dla – odpowiednio – aplikantów aplikacji sędziowskiej, referendarzy sądowych i asystentów sędziów oraz aplikantów aplikacji prokuratorskiej i asystentów prokuratorów. Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej przygotowywał i realizował szkolenia zgodnie z przyjętym harmonogramem. W Lublinie kontynuowane były prace remontowe budynku Ośrodka Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej KSSiP.

**W dniu 26.4.2013 r.** w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Programowej nowej kadencji, powołanej zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 19.3.2013 r., w składzie:

1. *Stefan Babiarz* – sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego;
2. *Jerzy Biederman* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie;
3. Prof. dr hab. *Janina Błachut* – WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego;
4. *Katarzyna Gonera* – sędzia Sądu Najwyższego;
5. *Krzysztof Marian Hejosz* – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach;
6. *Aleksander Herzog* – prokurator Prokuratury Generalnej;



7. Prof. dr hab. *Piotr Kardas* – adwokat;
8. *Jan Kremer* – sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie;
9. *Iwona Bożena Kujawa* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie;
10. Dr hab. *Grzegorz Łaszczyca* – radca prawny;
11. *Andrzej Niedużak* – sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu;
12. *Sławomir Posmyk* – prokurator Prokuratury Okręgowej w Łodzi;
13. *Ewa Stryczyńska* – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie;
14. Dr hab. *Zygmunt Truskiewicz* – notariusz;
15. Prof. dr hab. *Kazimierz Zawada* – sędzia Sądu Najwyższego.

Pierwszemu posiedzeniu nowo powołanej Rady Programowej przewodniczył ówczesny minister sprawiedliwości *Jarosław Gowin*. W obradach udział wzięł podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości prof. dr hab. *Jacek Gołaczyński*. W trakcie obrad Rada dokonała wyboru przewodniczącego, którym została prof. *Janina Błachut*. Na zastępcę przewodniczącego wybrano sędziego *Stefana Babiara*.

## Szkolenie wstępne

### XIX Turniej wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów

W dniach **24.4.2013 r.**, **8.5.2013 r.** i **15.5.2013 r.** w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury odbyły się kwalifikacje do XIX Turnieju Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów dla – odpowiednio – II, I i III rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Turniej odbył się w dniach **11–13.6.2013 r.** w siedzibie Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie. Laureatami tegorocznej edycji zostali:

- I miejsce – *Tomasz Rybak*, aplikant aplikacji prokuratorskiej KSSiP;
- II miejsce – *Sebastian Mróz*, aplikant aplikacji prokuratorskiej KSSiP;
- III miejsce – *Joanna Ropa*, aplikantka aplikacji prokuratorskiej KSSiP.

W poszczególnych kategoriach najlepsze wyniki uzyskali:

rozwiązanie testu teoretycznego z zakresu kryminalistyki, medycyny sądowej, psychiatrii i psychologii sądowej – *Joanna Ropa*;

sporządzenie postanowień o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego – *Joanna Ropa*;

ocena opinii i przesłuchanie biegłego – *Tomasz Rybak*.

W uroczystości ogłoszenia wyników udział wzięli między innymi prokurator *Marrek Jamrogowicz* – pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego – oraz prokurator apelacyjny w Krakowie *Artur Wrona*. Laureaci otrzymali nagrody ufundowane m.in. przez Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie i Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Turniej Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów organizowany jest przez Instytut Ekspertyz Sądowych od 1995 r. Składa się z dwóch części: teoretycznej, w której wyłonieni w drodze eliminacji finaliści rozwiązują test sprawdzający ich wiedzę z zakresu kryminalistyki, medycyny sądowej, psychiatrii i psychologii sądowej oraz opracowują

postanowienia o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego, oraz praktycznej, w trakcie której przeprowadzają czynność procesową, jaką w tym roku było przesłuchanie biegłego poprzedzone dokonaniem oceny wydanej przez niego uprzednio opinii pisemnej. Po zakończeniu tegorocznej edycji Turnieju w auli Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury odbyło się otwarte dla wszystkich aplikantów spotkanie podsumowujące to wydarzenie, w trakcie którego członkowie jury omówili jego wyniki, a w szczególności zadanie praktyczne, wskazując, w jaki sposób winno być prawidłowo przeprowadzone. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury aktywnie wspiera Instytut Ekspertyz Sądowych w przygotowywaniu Turnieju od 2011 r.

### **Międzynarodowy Konkurs Themis**

**W dniach 13–15.5.2013 r.** w Wilnie odbył się półfinał B organizowanego przez Europejską Sieć Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości (EJTN) międzynarodowego konkursu **Themis** adresowanego do aplikantów europejskich szkół i instytucji kształcących przyszłych sędziów i prokuratorów. Reprezentujący Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury zespół aplikantów II rocznika aplikacji sędziowskiej zajął I miejsce. W przeprowadzonym **w dniach 17–20.6.2013 r.** półfinale C kolejny zespół aplikantów reprezentujących Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury zdobył wyróżnienie. Finał konkursu z udziałem polskich aplikantów odbędzie się 21–25.10.2013 r. w Bukareszcie.

### **Współpraca międzynarodowa**

**W dniach 7–8.5.2013 r.** w Krakowie odbyło się posiedzenie Komitetu Sterującego Europejskiej Sieci Kształcenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości (EJTN). Spotkaniu przewodniczyli *Rosa Jansen*, przewodnicząca Komitetu, oraz *Luis Pereira*, sekretarz generalny EJTN. W posiedzeniu wzięło udział 11 członków Komitetu. Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, która jest pełnoprawnym członkiem Komitetu, reprezentował sędzia *Wojciech Postulski*, kierownik Działu Współpracy Międzynarodowej KSSiP. Tegoroczne obrady Zarządu EJTN zorganizowane w Krakowie poświęcone były głównie przygotowaniom obrad Zgromadzenia Generalnego EJTN zaplanowanego w terminie 6–7.6.2013 r. w Dublinie oraz pracy nad planem strategii EJTN na lata 2014–2020. Po obradach uczestnicy spotkania zwiedzili Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.

**W dniu 7.6.2013 r.** kierownik Działu Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury sędzia *Wojciech Postulski* został wybrany na stanowisko Sekretarza Generalnego Europejskiej Sieci Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości. Panu Sędziemu gratulujemy i życzymy wielu kolejnych sukcesów.

### **Wizyty delegacji zagranicznych**

**W dniu 24.5.2013 r.** w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury wizytę złożyła delegacja sędziów z Ukrainy. **W dniu 12.6.2013 r.** miała miejsce

wizyta sędziów Sądu Krajowego w Lipsku. W trakcie wizyt w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury goście zapoznali się z działalnością Krajowej Szkoły, w tym z historią jej powstania, strukturą organizacyjną, umiejscowieniem w systemie organów państwowych, zadaniami, a także systemem kształcenia kadr sądownictwa i prokuratury w Polsce.

## Działalność wydawnicza

**W dniu 22.5.2013 r. w Krakowie** odbyło się kolejne posiedzenie Kolegium Redakcyjnego „Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, którego przedmiotem było m.in. omówienie wprowadzenia nowych zasad wydawania „Kwartalnika” w 2013 r., przygotowanie wydania kolejnego zeszytu, a także informacja na temat kroków podjętych w celu uzyskania wpisu Kwartalnika na listę czasopism punktowanych. Ankietę ewaluacyjną „Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” drogą elektroniczną w systemie Polskiej Bibliografii Naukowej złożyła **w dniu 18.6.2013 r.** redaktor naczelna „Kwartalnika” prokurator dr *Anna Wdowiarz-Pelc*.

**W czerwcu 2013 r.** ukazały się następujące publikacje Krajowej Szkoły:

- 1) „Zbiór orzeczeń z zakresu prawa karnego procesowego wraz z komentarzami –postępowanie przed sądem pierwszej instancji (casebook)”;
- 2) „Zbiór orzeczeń z zakresu prawa cywilnego procesowego wraz z komentarzami –przygotowanie do rozprawy (casebook)”;
- 3) „Metodyka pracy w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych”.

**W czerwcu 2013 r.** ukazał się także **kolejny zeszyt „Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”** (zeszyt 2(8)/2013), skierowany do szeroko pojętych kadr wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Zawiera on publikacje o różnorodnej tematyce dotyczącej niektórych aspektów wymiaru sprawiedliwości. Wydawanie „Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” będzie kontynuowane.

## Konferencje, szkolenia, wydarzenia

**W II kwartale 2013 r.** Dział Szkolenia Kuratorów Sądowych i Urzędników Ośrodka Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej kontynuował rozpoczęty w 2012 r. cykl szkoleń z zakresu elektronicznego nadzoru administracyjnego. Szkolenia zorganizowane zostały z uwagi na realizację priorytetów nałożonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, mających na celu poprawę sprawności postępowania i standaryzację pracy sekretariatów sądowych. Ich adresatami byli prezesi i wiceprezesi sądów, przewodniczący wydziałów, kierownicy sekretariatów, inspektorzy ds. biurowości oraz urzędnicy sądowi.

**W dniach 8–10.5.2013 r. oraz 22–24.5.2013 r.** w Krakowie odbyły się szkolenia z zakresu analizy kryminalnej, mające na celu podniesienie kwalifikacji urzędników prokuratur – analityków kryminalnych. Podczas szkoleń prezentowano

zagadnienia z zakresu wykorzystania geograficznych systemów informatycznych w analizie kryminalistycznej, wykorzystania Centralnej Bazy Danych Systemu Informatycznego Prokuratury w pracy analityka, omawiano typologię prania pieniędzy na przykładzie prowadzonych postępowań przygotowawczych oraz wykorzystanie najnowszej wersji oprogramowania Analyst's Notebook i iBase w procesie analizy kryminalnej.

**W dniach 23–24.5.2013 r.** w Krakowie odbyła się narada kierownictwa Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury z sędziami i prokuratorami delegowanymi do KSSiP.

**W dniach 10–11.6.2013 r.** na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, pod patronatem Krajowej Szkoły, odbyła się konferencja na temat: „Samobójstwa – stare problemy, nowe rozwiązania”.

**W dniach 24–25.6.2013 r.** w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury konferencja pt. „Efektywność, sprawność i skuteczność w zarządzaniu sądami i sprawami – standardy europejskie”.

**W dniach 24–26.6.2013 r.** w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyła się coroczna narada szkoleniowa kierowników szkolenia w sądach i prokuraturach z kierownictwem Krajowej Szkoły.

**W dniu 28.6.2013 r.** w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie gościli przedstawiciele Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, a w szczególności: zastępca przewodniczącego Komisji *Małgorzata Sadurska* oraz będący członkami tej Komisji posłowie – *Jerzy Kozdroń*, *Witold Pahl* i *Bartosz Kownacki*. Krajową Szkołę reprezentowali: przewodnicząca Rady Programowej prof. dr hab. *Janina Błachut*, dyrektor *Leszek Pietraszko* oraz zastępcy dyrektora – *Rafał Dzyr*, *Adam Czerwiński*, *Agnieszka Welenc* i *Marek Sękiewicz*.

**W dniu 3.7.2013 r.** odbyło się spotkanie kierownictwa Krajowej Szkoły z przedstawicielem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz autorem przygotowywanego na zlecenie Fundacji raportu dotyczącego funkcjonowania KSSiP. Spotkanie dotyczyło przede wszystkim szkolenia ustawicznego, ale również procedur doboru kadry wykładowców oraz spraw aplikantów.

# Przegląd wybranych czasopism prawniczych 2013 r., cz. 1

Andrzej Leciak\*

## Prawo karne materialne i procesowe

*Andrzejewska M.*, Adaptacja koncepcji Thomasa Kuhna dla postępowania karnego, Prok. i Pr., Nr 3.

*Bąkowski J.*, Karanie za stalking w świetle praktyki państw obcych, Pal., Nr 1–2.

*Brodzisz Z.*, Ochrona prywatności w procesie karnym – porównanie regulacji prawnych polskich i niemieckich, Prok. i Pr., Nr 4.

## Prawo karne

*Brożek P., Ziótkowska A.*, Problematyka odsetek przy orzekaniu karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, PS, Nr 4.

*Buczma S., Kierzyńska R.*, Zapobieganie konfliktom jurysdykcyjnym i wzajemne uznawanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych – uwagi do nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 31.8.2012 r., EPS, Nr 1.

*Chojniak Ł.*, Niezaskarżalność postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Pr., Nr 4.

*Chrzczonowicz P.*, Inicjatywy wybranych państw europejskich dotyczące działalności tzw. sekt, Prok. i Pr., Nr 2.

*Czarny-Drożdżejko E.*, Odpowiedzialność karna za ujawnienie i wykorzystanie informacji niejawnych (po nowelizacji), PiP, Nr 1.

*Daniluk P.*, Przesłębstwo wykonania zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta (dwa problemy interpretacyjne), PiP, Nr 2.

\* Prokurator Prokuratury Krajowej w st. spoczynku, wykładowca KSSIP.

*Dąbkiewicz K.*, Wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, Prok. i Pr., Nr 2.

*Derlatka M.*, Aktywność seksualna małoletnich a prawo karne, Prok. i Pr., Nr 6.

*Drajewicz D.*, Charakterystyka poręczenia majątkowego, MoP, Nr 10.

*Drajewicz D.*, Ingerencja sądu w postępowanie przygotowawcze, PS, Nr 3.

*Drajewicz D.*, Postępowanie w przedmiocie listu żelaznego, Prok. i Pr., Nr 1.

*Drajewicz D.*, Restytucja terminu zawitego w postępowaniu karnym, PS, Nr 4.

*Drajewicz D.*, Zażalenie w postępowaniu karnym, MoP, Nr 1.

*Duży J.*, Wykładnia znamion przestępstwa prania pieniędzy, Prok. i Pr., Nr 4.

*Gałęska-Śliwka A.*, Ocena kompetencji laboratoriów genetyki sądowej, Prok. i Pr., Nr 6.

*Gąsior A.*, Zażalenie karne na czynności podejmowane wobec kontrolowanego w ramach przeszukania prowadzonego w toku postępowania przed Prezesem UOKiK, MPH, Nr 1.

*Gensikowski P.*, Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku, Prok. i Pr., Nr 2.

*Gensikowski P.*, Oddalenie powództwa w procesie cywilnym a orzeczenie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, PS, Nr 6.

*Giezek J., Kaczmarek T.*, Przeciwko ustawowej regulacji kryteriów obiektywnego przypisania skutku, PiP, Nr 5.

*Głusek M.*, Eksperyment procesowy wokół zagadnień semantycznych, Problemy Kryminalistyki, Nr 279.

*Golonka A.*, Czyny zabronione a czyny nieuczciwej konkurencji, Prok. i Pr., Nr 1.

*Golonka A.*, Polskie rozwiązania prawne w zakresie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu, Prok. i Pr., Nr 3.

*Golonka A.*, Polskie rozwiązania prawne w zakresie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu, Prok. i Pr., Nr 3.

*Goss M.*, Oskarżenie posiłkowe na gruncie projektowanej zmiany Kodeksu postępowania karnego, Pal., Nr 5–6.

*Grzyb W.*, Obrona z urzędu w polskiej procedurze karnej – rozwiązanie modelowe, Pal., Nr 5–6.

*Gurgul J.*, Nadzór prokuratora nad śledztwem powierzonym Policji, Prok. i Pr., Nr 5.

*Jachimowicz M.*, „Osoba najbliższa” w procesie karnym, EP, Nr 2.

*Janiszewska B.*, Podmiotowe uwarunkowania hospitalizacji psychiatrycznej w celu obserwacji (zagadnienie prawne), MoP, Nr 3.

*Jasiński W.*, Publiczność posiedzeń sądu w procesie karnym, Prok. i Pr., Nr 5.

*Jaskuła A.*, Rozpoznanie wniosku o udostępnienie informacji publicznej o postępowaniu przygotowawczym – zagadnienia procesowe, Prok. i Pr., Nr 3.

*Jaskuła A.*, Uzyskiwanie informacji o postępowaniu przygotowawczym w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, Prok. i Pr., Nr 2.

*Jaworski S.*, Przestanki warunkowego umorzenia postępowania karnego, MoP, Nr 4.



*Jaworski S.*, Przesłanki zarządzenia wykonania zawieszony kary – uwagi praktyczne, MoP, Nr 3.

*Jaworski S.*, Warunkowe przedterminowe zwolnienie, MoP, Nr 5.

*Kalisz T.*, Czy w Polsce zbyt często sięga się po tymczasowe aresztowanie?, Prok. i Pr., Nr 4.

*Kalisz T.*, Skarga skazanego w kodeksie karnym wykonawczym, Prok. i Pr., Nr 5

*Kardas P.*, Projektowany model obrony z urzędu a zasada prawdy materialnej, Pal., Nr 5–6.

*Karlik P.*, Potrzeba zmian mediacji w sprawach karnych, Prok. i Pr., Nr 6.

*Kijowski K.*, Pozycja prawno-ustrojowa prokuratury w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, Prok. i Pr., Nr 4.

*Klejnowska M.*, Uproszczenia w uzasadnianiu decyzji procesowych w sprawach karnych, Prok. i Pr., Nr 3.

*Kłak Cz.P.*, Ochrona tajemnicy notarialnej w polskim procesie karnym, Prok. i Pr., Nr 1.

*Kłos K.*, Czy dzieciobójczynie zabijają pod wpływem afektu?, Pal., Nr 5–6.

*Kmieciak R.*, „Dowód prywatny” i tzw. zasada swobody dowodzenia w postępowaniu karnym, PiP, Nr 2.

*Kołodziejski P.*, Tajemnica zawodowa doradcy podatkowego w postępowaniu karnym, Prok. i Pr., Nr 1.

*Konikowska-Kuczyńska J.*, Procesowe aspekty postępowania wobec uzależnionych sprawców przestępstw, Prok. i Pr., Nr 3.

*Koper R.*, Podstawy i terminy tymczasowego aresztowania w świetle Konstytucji, PiP, Nr 5.

*Kosierb I.*, Zmiany nowelizacyjne zaostrzające odpowiedzialność karną za bezskutkowe prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i ich ocena, Paragraf na Drodze, Nr 6.

*Kowalczyk M.*, Kontrola skarbowa i postępowanie kontrolne, Prok. i Pr., Nr 2.

*Krajewski R.*, Żebractwo w ujęciu przepisów prawa karnego, Prok. i Pr., Nr 5.

*Kucwaj M.*, Niepoczytalność sprawcy jako podstawa umorzenia postępowania karnego, Prok. i Pr., Nr 1.

*Kudrelek S.*, Postępowanie zabezpieczające w procesie karnym, Prok. i Pr., Nr 6.

*Kulmaczewski Sz.*, Problematyka pojęcia czynu zabronionego w prawie karnym – wprowadzenie, EP, Nr 4.

*Kurzępa B.*, Nowe przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe wprowadzone ustawą o podatku od wydobycia niektórych kopalin, Prok. i Pr., Nr 4.

*Kwiecińska K.*, Mediacja w praktyce prokuratorskiej (studium przypadku), Prok. i Pr., Nr 2.

*Lach A.*, Wyroki in absentia a ochrona praw oskarżonego, PiP, Nr 5.

*Leciak M.*, Odpowiedzialność za prowadzenie obiektu wodnego w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środków odurzających, Prok. i Pr., Nr 6.

*Lewczyk P.*, Zakres związania sądu karnego decyzją podatkową, PS, Nr 4.

*Lis W.*, Publikacja listu gończego a ochrona prawa do wizerunku, PS, Nr 3.

- Lizak R.*, Dokumenty legalizacyjne w służbach specjalnych, Prok. i Pr., Nr 2.
- Liżyńska K.*, Kształtowanie się kary aresztu w polskim prawie wykroczeń, Prok. i Pr., Nr 2.
- Łodziana T.*, Zgoda następcza na przeprowadzenie czynności operacyjnych, Prok. i Pr., Nr 3.
- Łojek D.*, Możliwość identyfikacji pojazdów na podstawie danych zawartych w ich podzespołach elektronicznych, Problemy Kryminalistyki, Nr 279.
- Łosicka A.*, Procesowe pojęcie sprawy, Prok. i Pr., Nr 3.
- Łuczynski P.*, Obowiązywanie zakazu reformationis in peius w postępowaniu ponownym, Prok. i Pr., Nr 3.
- Marciniak M.*, System eSURV – nowe narzędzie w oględzinach miejsca zdarzenia drogowego, Paragraf na Drodze, Nr 2.
- Mieczkowska D.*, Odpowiedzialność karna sprawcy wypadku komunikacyjnego przy zbiegnięciu z miejsca zdarzenia. Przegląd doktryny i orzecznictwa, Paragraf na Drodze, Nr 5.
- Mirecki D.*, Litispendencja w międzynarodowym obrocie karnym, Prok. i Pr., Nr 3.
- Misztal-Konecka J.*, Właściwość sądu w sprawach składania przez prokuratora przedmiotów do depozytu sądowego, Prok. i Pr., Nr 1.
- Morgała D.*, Ujawnienie danych osobowych i wizerunku sprawcy przestępstwa, Prok. i Pr., Nr 3.
- Murszewski J.*, Zbieg przepisów w KK, KKS i KKW, EP, Nr 6.
- Naszczyńska K.*, Rola Eurojust i Europejskiej Sieci Sądowej (EJN) we współpracy sądowej w sprawach karnych, KSSP „Iustitia”, Nr 1.
- Nita-Światłowska B.*, Zawieszenie postępowania przed sądem powszechnym w związku z postępowaniem w przedmiocie kontroli konstytucyjnej przed Trybunałem Konstytucyjnym – obligatoryjne czy fakultatywne, PS, Nr 1.
- Paprzycki L.K.*, Utrata przytomności przez kierowcę i emocje orzekającego sądu, Paragraf na Drodze, Nr 1.
- Pilch A.*, Umorzenie postępowania w trybie projektowanego art. 59a k.k., PiP, Nr 4.
- Postulski K.*, Fakultatywne odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, Pal., Nr 5–6.
- Rau Z.*, Wyniki badań świadków koronnych – empiryczne badania porównawcze w latach 2001, 2009 i 2012, Prok. i Pr., Nr 5.
- Resztak I.*, Zwalczanie terroryzmu w świetle dokumentów Unii Europejskiej, Prok. i Pr., Nr 5.
- Rosiak M.*, Oględziny a czynności towarzyszące, Prok. i Pr., Nr 5.
- Saffjański T.*, Działania Europolu a funkcja dowodowa, Prok. i Pr., Nr 2.
- Sawicki J.*, Znaczenie czynnego żalu w prawie karnym skarbowym, Prok. i Pr., Nr 6.
- Siej D.*, Metodyka wykorzystania narzędzi informatycznych w procesie opracowania aktu oskarżenia, Prok. i Pr., Nr 4.
- Siwek K.*, Kara nadzwyczajnie złagodzona za zbrodnię, Prok. i Pr., Nr 1.
- Siwek K.*, O pojęciu „istotne okoliczności przestępstwa”, PS, Nr 6.

*Siwicki M.*, Podstawy określenia jurysdykcji cyberprzestępstw na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego w świetle międzynarodowych standardów normatywnych, *Pal.*, Nr 3–4.

*Skowron A.*, Czy wykroczenie z art. 86 § 2 Kodeksu wykroczeń jest typem kwalifikowanym?, *Paragraf na Drodze*, Nr 2.

*Skowron A.*, Kontrowersje wokół oskarżycielskich uprawnień Inspekcji Transportu Drogowego, *Paragraf na Drodze*, Nr 4.

*Stachurski D.*, Jak zapewnić rzetelną kontrolę postępowania przygotowawczego?, *Prok. i Pr.*, Nr 4.

*Stachurski D.*, O dopuszczalności dowodów prywatnych w postępowaniu karnym w świetle Konstytucji RP, *Pal.*, Nr 3–4.

*Szczechowicz K., Orłowska-Zielińska B.*, Wykonalność postanowień, udział stron i inne wybrane aspekty nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego, *Prok. i Pr.*, Nr 3.

*Szczypiński R., Dąbrowski A.*, Powypadkowe badania pojazdów, *Paragraf na Drodze*, Nr 3.

*Szumilo-Kulczycka D.*, Tajemnica obrończa a podsłuch procesowy i kontrola operacyjna, *Pal.*, Nr 1–2.

*Tomkiewicz M.*, Zarządzenie wykonania kary za przestępstwa stanowiące podstawę przekazania osoby ściganej w ramach Europejskiego Nakazu Aresztowania, *Prok. i Pr.*, Nr 5.

*Ważny A.*, Warunkowe umorzenie postępowania karnego w praktyce, *PS*, Nr 6.

*Wilk L.*, Pojęcie „nierzetelność” w odniesieniu do dokumentów w prawie karnym, *Pal.*, Nr 3–4.

*Wilmański D.*, Status procesowy adwokata w postępowaniu o odszkodowanie a niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, *Prok. i Pr.*, Nr 4.

*Witkowska K.*, Biegły w postępowaniu karnym, *Prok. i Pr.*, Nr 1.

*Witkowska K.*, Pozycja prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Pr.*, Nr 6.

*Wolińska M.*, Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej, *Prok. i Pr.*, Nr 5.

*Zajęc D.*, Dysproporcja społecznej szkodliwości czynów opisanych w art. 178a Kodeksu karnego. Analiza statystyk Komendy Głównej Policji, *Paragraf na Drodze*, Nr 5.

*Zawłocki R.*, Czy przepisy karne w Kodeksie spółek handlowych są potrzebne?, *MPH*, Nr 1.

*Zientara A.*, Wyzwolenie psa z łańcucha – czyli o zakazie trzymania zwierząt domowych na uwięzi, *EP*, Nr 3.

*Żylińska J.*, Przesłanki konfrontacji, *Prok. i Pr.*, Nr 2.

## **Prawo i postępowanie cywilne**

*Antosiuk M.*, Zagrożenia wynikające ze zgody sądu opiekuńczego w zakresie zarządu majątkiem ubezwłasnowolnionego, *EP*, Nr 5.

*Aromiński K.*, Ustalenie podstawy opodatkowania podatkiem od nieruchomości elektrowni wiatrowych, *Nieruchomości*, Nr 4.

*Baum T., Duma A.*, „Title insurance” – ubezpieczenie tytułu prawnego i wad prawnych nieruchomości, *Nieruchomości*, Nr 1.

*Bek T.*, Ustalenie udziału dłużnika we wspólnym rachunku w egzekucji sądowej, *MoP*, Nr 10.

*Biežuński P.*, Miarkowanie wysokości opłaty egzekucyjnej, *MoP*, Nr 2.

*Błaszczak Ł.*, Moc wiążąca wyroków Krajowej Izby Odwoławczej w postępowaniach sądowych związanych ze zwrotem wadium, *KSSP „Iustitia”*, Nr 1.

*Błaszczyk P.*, Uprawnienia sądów rejestrowych w zakresie obrotu udziałami w spółkach z o.o., *MoP*, Nr 6.

*Bogdanowicz-Walenciak M.*, O odpisach dokumentów poświadczanych za zgodność z oryginałem przez profesjonalnych pełnomocników w postępowaniu rejestrowym i wieczystoksięgowych, *MoP*, Nr 6.

*Brzeszczyńska S.*, Sprzedaż nieruchomości. Zwolnienia od podatku, *Nieruchomości*, Nr 3.

*Czubik P.*, Nowe prawo prywatne międzynarodowe w świetle praktyki notarialnej, cz. I, *Nieruchomości*, Nr 2.

*Czubik P.*, Nowe prawo prywatne międzynarodowe w świetle praktyki notarialnej, cz. II, *Nieruchomości*, Nr 3.

*Drapała P.*, Pełnomocnik rzekomy jako negotiorum gestor, *PiP*, Nr 5.

*Drozdowicz K.*, Ochrona tytułu prasowego w myśl przepisów prawa autorskiego, *MoP*, Nr 8.

*Dróżdż K.*, Złota rybko, każdy Nowy Rok chcę spędzać w Nowym Jorku, święta w Paryżu, a wakacje na Ibizie i na Bali..., czyli o umowie timesharingu w prawie polskim, *EP*, Nr 5.

*Dróżdż M.*, Odpowiedzialność kontraktowa oraz deliktowa organizatorów imprezy masowej, *PS*, Nr 6.

*Gabrel K.*, Czy „niezależnym rzeczoznawcą” może być pracownik banku niebędący rzeczoznawcą majątkowym?, *Nieruchomości*, Nr 4.

*Gabrel K.*, Prognozy skutków finansowych uchwalania planów zagospodarowania, *Nieruchomości*, Nr 5.

*Gajda-Roszczyńska K.*, Dopuszczalność drogi sądowej w sprawie o ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty odszkodowania z tytułu ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości w związku z ochroną zasobów środowiska (zagadnienie prawne), *MoP*, Nr 3.

*Gajda-Roszczyńska K.*, Zasada jawności w postępowaniu cywilnym, *KSSP „Iustitia”*, Nr 1.

*Goettel A.*, Opodatkowanie spłaty otrzymanej w wyniku działu spadku, *MoP*, Nr 8.

*Golat R.*, Odpowiedzialność dzierżawcy i użytkownika nieruchomości z tytułu jej opodatkowania, *Nieruchomości*, Nr 5.

*Golat R.*, Roszczenia samoistnego posiadacza i właściciela a art. 231 KC w świetle orzecznictwa, *Nieruchomości*, Nr 2.

*Golat R.*, Zakres zastosowania przetargów w obrocie nieruchomościami, *Nieruchomości*, Nr 1.

*Goldiszewicz A.*, Umowa deweloperska – uwagi na tle ustawy z 16.9.2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, *MPH*, Nr 1.

*Gonet M.*, Instytucja zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, *Nieruchomości*, Nr 4.

*Góral U.*, Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych – zagadnienia wybrane, *MoP*, Nr 8, dodatek.

*Grochowski M.*, Wada prawna jako postać niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, *MoP*, Nr 7.

*Gudowski J.*, Pogląd na kasację, *PS*, Nr 4.

*Gurgul S.*, Prowadzenie, dzierżawa i sprzedaż w upadłości „likwidacyjnej” przedsiębiorstwa obejmującego koncesje, licencje i zezwolenia (w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> pkt 5 KC), *MoP*, Nr 1.

*Ilnicki M.*, Dowód z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym w procesie cywilnym, *EP*, Nr 4.

*Jaworski J.*, Aktualizacja opłaty za użytkowanie wieczyste, cz. III – zagadnienia procesowe, *Nieruchomości*, Nr 2.

*Jaworski J.*, Aktualizacja opłaty za użytkowanie wieczyste, cz. IV – zagadnienia procesowe, *Nieruchomości*, Nr 3.

*Jedlińska M.*, Założenie spółdzielni socjalnej, *PS*, Nr 5.

*Jędrejek G.*, Służebność przesyłu a inne roszczenia przysługujące właścicielowi gruntu, *Nieruchomości*, Nr 3.

*Jędrejek G.*, Ustalenie wartości nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, *MoP*, Nr 4.

*Karolczyk B.*, Formułowanie twierdzeń pozwu oraz zasada „da mihi factum dabo tibi ius” w postępowaniu zwyczajnym w świetle nowelizacji KPC, *MoP*, Nr 7.

*Karpiński R.M.*, Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości, cz. I, *Nieruchomości*, Nr 1.

*Karpiński R.M.*, Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości, cz. II, *Nieruchomości*, Nr 2.

*Karwowska A.*, Odsetki cywilnoprawne – charakterystyka świadczenia, *EP*, Nr 6.

*Kasprzyk A.*, „Wygaśnięcie” trwałego zarządu nieruchomością, *Nieruchomości*, Nr 2.

*Kasprzyk A.*, Skutki wyroku rozwodowego dla treści księgi wieczystej oraz danych zawartych w ewidencji gruntów i budynków, *Nieruchomości*, Nr 1.

*Kłós M.*, Zapis windykacyjny – powrót do przeszłości, *PiP*, Nr 4.

*Korszeń D.*, Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych), *MoP*, Nr 1.

*Kosicki A.*, Krąg stron w postępowaniu o zmianę pozwolenia na budowę na podstawie art. 36a Prawa budowlanego, *Nieruchomości*, Nr 5, dodatek.

*Koszowki M.*, Ocena rozwiązań prawnych zawartych w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego implementującej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1999 /44/ WE, PS, Nr 6.

*Kowalski S.*, Nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniu zawartemu w wyroku sądu, MoP, Nr 7.

*Krzewicki M.*, Charakter prawny regresu ubezpieczeniowego na tle pojęcia regresu w prawie cywilnym, MoP, Nr 2.

*Krzewicki M.*, Zwłoka dłużnika na tle pojęcia niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania, EP, Nr 3.

*Księżak P.*, Zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego (art. 213–218 KC), MoP, Nr 12.

*Kubalski G.P.*, Możliwość częściowego wygaśnięcia służebności gruntowej, Nieruchomości, Nr 3.

*Misztal-Konecka J.*, Nowelizacja KPC z 16.9.2011 r. – krótkie omówienie, EP, Nr 3, dodatek.

*Misztal-Konecka J.*, Znaczenie tzw. opinii prywatnych dla postępowania cywilnego, MoP, Nr 2.

*Mostowik P.*, Kontakty dziecka z rodzicami, krewnymi i bliskimi a władza rodzicielska, PS, Nr 3.

*Mról R.*, Zniesienie współwłasności, EP, Nr 2.

*Niewiadomski T.*, Wydatki na odbywanie aplikacji prawniczej jako koszt uzyskania przychodu w podatku dochodowym od osób fizycznych, EP, Nr 4.

*Nowak M.J.*, Najważniejsze problemy prawne związane z oceną oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, Nieruchomości, Nr 2.

*Opalska D.*, Lojalność i staranność jako kryteria określające sposób wykonywania zobowiązań, MoP, Nr 5.

*Osajda K.*, Sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego, MoP, Nr 9.

*Paliwoda R.M.*, Dopuszczalność dokonywania wydziedziczenia częściowego w polskim prawie spadkowym, MoP, Nr 7.

*Pałys J.*, Wierzyciele sploteni w układzie następnie uchylonym, MoP, Nr 5.

*Paradowski M.*, Profesjonalizm w przedsiębiorczości pośrednika w obrocie nieruchomościami w świetle projektu deregulacji zawodu, cz. I, Nieruchomości, Nr 5.

*Pawlak B.*, Przedwstępna umowa deweloperska, PS, Nr 3.

*Piórecki K.*, „Zielone” klauzule w umowach najmu, Nieruchomości, Nr 5.

*Piwowar M.*, O sposobach naprawienia szkody, PiP, Nr 4.

*Plucińska-Filipowicz A.*, Odmowa dopuszczenia stowarzyszenia (organizacji ekologicznej) do udziału w postępowaniu administracyjnym na prawach strony, Nieruchomości, Nr 5, dodatek.

*Plucińska-Filipowicz A.*, Sprostowanie błędu w uchwale rady gminy, Nieruchomości, Nr 4, dodatek.

*Plucińska-Filipowicz A.*, Stwierdzenie nieważności uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, podjętej z naruszeniem władztwa planistycznego, Nieruchomości, Nr 4, dodatek.



- Romanowski M.*, Czy spółdzielnia jest lepsza moralnie od spółki?, MPH, Nr 1.
- Romańska M.*, Zażalenie do Sądu Najwyższego na uchylenie wyroku przez sąd drugiej instancji, PS, Nr 6.
- Rzewuski M.*, Zakres kognicji sądu wieczystoksięgowego i dopuszczalność łączenia kilku tytułów wykonawczych przy ustanawianiu hipoteki przymusowej, MoP, Nr 6.
- Sadlik R.*, Zastosowanie kary umownej przy zakazie konkurencji, MoPr, Nr 4.
- Segit D., Telusiewicz P.*, Możliwości usprawnienia współpracy e-sądu z powodami masowymi – uwagi na tle doświadczeń praktycznych, MoP, Nr 6.
- Seweryn R.*, Wybrane zagadnienia dotyczące zabezpieczenia majątkowego, MoP, Nr 5.
- Siwiec K.*, Rozwiązania umowy najmu lokalu użytkowego zawartej na czas oznaczony, cz. I, Nieruchomości, Nr 4.
- Siwiec K.*, Rozwiązania umowy najmu lokalu użytkowego zawartej na czas oznaczony, cz. II, Nieruchomości, Nr 5.
- Siwiec K.*, Zastaw ustawowy na rzeczach wniesionych przez najemców do lokali komercyjnych – wybrane zagadnienia, Nieruchomości, Nr 3.
- Snakowska-Estorninho E.*, Rozbieżności w zakresie wykładni i stosowania art. 77 ust. 2a GospNierU – aktualizacja przejściowa opłaty za użytkowanie wieczyste, Nieruchomości, Nr 4.
- Sokal P.*, Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw a nieważność postępowania, MoP, Nr 10.
- Spyra T.*, Błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, PiP, Nr 4.
- Stangret-Smoczyńska A.*, Charakter prawny umowy mandatu kredytowego, PiP, Nr 4.
- Stan-Stanik E.*, Moc dowodowa zagranicznych akt stanu cywilnego, MoP, Nr 7.
- Stempniak A.*, Postępowanie o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku – cz. I, MoP, Nr 11.
- Stempniak A.*, Postępowanie o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku – cz. II, MoP, Nr 12.
- Strzelecka M.*, Mediacja w procesie rozwodowym, EP, Nr 1.
- Sylwestrzak A.*, Uwagi o projektowanej regulacji prawa zabudowy, PS, Nr 5.
- Syrkiewicz F.*, Utrata faktycznej możliwości władania – badanie spełnienia przesłanki odszkodowania w trybie art. 215 GospierU, Nieruchomości, Nr 4.
- Szanciło T.*, Koszty naprawy pojazdu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, MoP, Nr 7.
- Szanciło T.*, Przywrócenie terminu a obowiązki uiszczenia opłaty bez wezwania, PS, Nr 3.
- Szpajer M.*, Doręczanie pism procesowych osobom fizycznym prowadzącym działalność – kilka uwag o konieczności modyfikacji brzmienia art. 133 KPC, EP, Nr 2.
- Śladkowski M.*, Wyjawienie majątku dłużnika po zmianach wynikających z nowelizacji KPC z 16.9.2011 r., KSSP „Iustitia”, Nr 1.

- Śladkowski M.*, Wyjawienie majątku w praktyce sądowej, MoP, Nr 11.
- Turek A., Turek J.*, Wszczęcie postępowania nieprocesowego, MoP, Nr 6.
- Wawrzyniak J.*, Zgoda większości czy wszystkich współwłaścicieli na posadowienia na nieruchomości infrastruktury technicznej, Nieruchomości, Nr 5.
- Węgrzynowski Ł.*, Uchwała zarządu spółdzielni mieszkaniowej podjęta na podstawie art. 42–43 u.s.m. Część I, PS, Nr 5.
- Wiewiórowski W.R.*, Prawo do prywatności w systemie inteligentnych sieci, MoP, Nr 8, dodatek.
- Wilejczyk M.*, Darowizna obciążona poleceniem, PiP, Nr 5.
- Wilk L.*, W sprawie zakazu hazardu nieregulowanego, PiP, Nr 4.
- Woliński J.*, Wykazanie prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, Nieruchomości, Nr 4.
- Zarębska-Cieślewicz B.*, Wyposażenie komercjalizowanych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w prawa do nieruchomości – cz. I, MoP, Nr 12.
- Zawadzka J.*, Zbycie spadku pod warunkiem, PS, Nr 6.
- Zembrzusi T.*, Zasada dyspozycyjności w egzekucji świadczeń alimentacyjnych prowadzonej z nieruchomości a umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 823 KPC (zagadnienie prawne), MoP, Nr 3.
- Zębala J., Kucharczuk I.*, Roszczenie o przeniesienie odrębnej własności lokalu na rzecz uprawnionego z tytułu własnościowego prawa spółdzielczego, EP, Nr 5.
- Zieliński J.*, Nowe wyzwania zarządcy – spółdzielnie mieszkaniowe, Nieruchomości, Nr 4.
- Żelazna A.*, Deregulacja wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami, Nieruchomości, Nr 4.

## **Prawo pracy i ubezpieczeń**

- Adamus R.*, Upadłość pracodawcy a roszczenie o odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, MoPr, Nr 1.
- Babańczyk B.*, Ochrona danych osobowych w procesie rekrutacji, EP, Nr 1.
- Chakowski M.*, Wybrane aspekty prawne strajku ostrzegawczego, MoPr, Nr 6.
- Dzienisiuk D.*, Uwzględnianie okresów przeznaczonych na wychowywanie dziecka w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w UE, MoPr, Nr 3.
- Janik J.*, Zakres i znaczenie fikcji prawnych w przepisach Kodeksu pracy o rozwiązaniu stosunku pracy, MoPr, Nr 6.
- Jankowska K.*, Ochrona danych osobowych w procesie rekrutacyjnym, EP, Nr 2.
- Koczur S.*, Granice dopuszczalności modyfikacji roszczenia pracownika przez sąd pracy, MoP, Nr 8.
- Kurzych A.*, Likwidacja stanowiska pracy jako przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę – ujęcie proceduralne, MoPr, Nr 2.
- Kurzynoga M.*, Przesłanki przejścia zakładu pracy lub jego części na nowego pracodawcę w najnowszym orzecznictwie SN, MoPr, Nr 2.

Lewandowski M., Ochrona pracownika przed dyskryminacją w polskim prawie pracy, cz. I, EP, Nr 5.

Olszewski M., O zabezpieczeniu wekslowym w prawie pracy – raz jeszcze, MoPr, Nr 5.

Orłowski G., Utrzymywanie miejsc pracy czy fikcji, MoPr, Nr 6.

Podgórska-Rakiel E., Okres trwałości stosunku pracy działaczy związkowych w przypadku przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, MoPr, Nr 5.

Podgórska-Rakiel E., Rekomendacje MOP dotyczące wolności koalicji związkowej i ochrony działaczy, MoPr, Nr 2.

Prusinowski P., Świadczenia socjalne wypłacane przez pracodawcę a obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne, MoPr, Nr 5.

Rycak A., Sytuacja prawna pracowników zniesionych sądów, MoPr, Nr 1.

Rycak M., Uwagi do poselskiego i rządowego projektu o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druki Nr 1116 i 1105), MoPr, Nr 6.

Sadlik R., Kwalifikacja wypadku zaistniałego w czasie dojazdu do miejsca powierzonego zadania, MoPr, Nr 5.

Sadlik R., Wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, MoPr, Nr 1.

Walorska P., Okresy zaliczane do stażu pracy, MoPr, Nr 6.

Walorska P., Wątpliwości interpretacyjne wokół umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, Pal., Nr 3–4.

Żołyński J., Ochrona danych osobowych strajkujących, MoPr, Nr 2.

## **Prawo gospodarcze**

Adamus R., Odsetki od czynności syndyka, PS, Nr 5.

Adamus R., Umowa o roboty budowlane a upadłość likwidacyjna wykonawcy, MoP, Nr 2.

Bełdowski J., Menkes M., Ustawa śmieciowa, EP, Nr 3.

Buchalska J., Ochrona prawa z rejestracji zarejestrowanego wspólnotowego wzoru przemysłowego T-9/07, MoP, Nr 1.

Feliga P., Wpływ ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika na toczące się procesowe postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy – cz. I, MoP, Nr 3.

Feliga P., Wpływ ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika na toczące się procesowe postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy – cz. II, MoP, Nr 4.

Fiołka J., Wspólny sąd patentowy dla Unii Europejskiej, Pal., Nr 5–6.

Grzegorzczak P., Bezskuteczność obciążenia majątku upadłego w stosunku do masy upadłości na podstawie art. 130 ust. 1 PrUpN, MoP, Nr 7.

Gurgul S., Zasady i tryb zaspokajania wierzytelności pracowników upadłego dłużnika, roszczeń Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz kosztów postępowania upadłościowego, MPH, Nr 1.

*Hajos-Iwańska A.*, Przesłanka sprzeczności z ustawą jako element badania uchwały zgromadzenia w spółce kapitałowej pod kątem możliwości żądania stwierdzenia jej nieważności, MoP, Nr 4.

*Herbet A.*, W kwestii dopuszczalności udzielenia prokury przez spółkę kapitałową w organizacji, Pal., Nr 3–4.

*Jarzynka R.*, Patentowanie jest easy, EP, Nr 3.

*Koczur S.*, Przywrócenie do pracy odwołanego z funkcji członka zarządu – ocena roszczenia w kontekście faktycznych możliwości realizacji, MoPr, Nr 3.

*Koszowski M.*, Ciężar dowodu w przypadku niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, Pal., Nr 5–6.

*Kozłowski Ł.*, Skutki uznania transgranicznego postępowania upadłościowego z punktu widzenia ochrony praw wierzycieli, MoP, Nr 8.

*Ludera-Ruszel A.*, Reprezentacja spółki kapitałowej przy zawarciu umowy o pracę z członkiem zarządu i skutki naruszenia zasad reprezentacji, MoPr, Nr 4.

*Maziarz A.*, Zasady ustalania wysokości grzywien za naruszenie unijnych reguł konkurencji, MoP, Nr 9.

*Mednis A.*, Ochrona danych osobowych a udostępnianie informacji gospodarczych i wymiana danych gospodarczych – wybrane zagadnienia, MoP, Nr 8, dodatek.

*Nałęcz M.*, Zbiorcze świadectwa pracy po 24 miesiącach obowiązywania, MoPr, Nr 3.

*Naworski J.P.*, Charakter sprawy w razie zaprzestania przez przedsiębiorcę prowadzenia działalności gospodarczej przed wniesieniem pozwu – wykładnia art. 2 ust. 2 pkt 1 PostGospU – artykuł polemiczny, MoP, Nr 9.

*Pakuła-Gawarecka P.*, Obowiązek poinformowania o prowadzeniu działalności gospodarczej przez nauczyciela akademickiego, MoPr, Nr 3.

*Prager I.*, Zasada oddzielenia własności od zarządzania w spółce akcyjnej – w poszukiwaniu granic, EP, Nr 6.

*Sawa I.*, Urlop dla poratowania zdrowia nauczyciela – dylematy prawne, MoPr, Nr 4.

*Skibińska A., Solski W.*, Zamówienia publiczne – przedmiot zamówienia, EP, Nr 2.

*Stadnik-Jędruch J.*, Możliwość ustanowienia prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną na tle zmian wprowadzonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, MoP, Nr 1.

*Starczewska M.*, Zakres uprawnień zastawnika i użytkownika akcji, EP, Nr 5.

*Szancitło T.*, Charakter prawny opłat marketingowych jako utrudniających dostęp do rynku, MoP, Nr 3.

*Szczepanowska-Kozłowska K.*, Swoboda wypowiedzi a prawo ochronne na znak towarowy, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej, z. 119.

*Szewczyk H.*, Obowiązek współdziałania stron w wykonywaniu zobowiązań oraz obowiązek lojalności stron jako składniki zobowiązaniowych stosunków pracy, MoPr, Nr 4.

*Wąsowicz W.*, Pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, PiP, Nr 3.

*Zimmerman P., Kokowski J.*, Układ z wierzycielami – analiza propozycji układowych oraz sposobu obliczania głosów na zgromadzeniu wierzycieli, MoP, Nr 7.